



# Edukacja dla pamięci

Przekaz wiedzy historycznej w kontekście  
postaw Polaków wobec ich przeszłości



# Edukacja dla pamięci

Przekaz wiedzy historycznej  
w kontekście postaw Polaków  
wobec ich przeszłości





**Krzysztof Malicki**  
**Sławomir Wilk**  
**Iwona Żuk**

# Edukacja dla pamięci

**Przekaz wiedzy historycznej  
w kontekście postaw Polaków  
wobec ich przeszłości**

Warszawa 2023



# Spis treści

Słowo wstępne	7
Wprowadzenie	9
Informacja o badaniu	11
Historia i pamięć	16
Źródła wiedzy historycznej	20
Media i miejsca pamięci historycznej	24
Czy rodzina jest nadal ogniskiem pamięci?	36
Jak chcielibyśmy uczyć się historii?	40
Wiedza Polaków o ich przeszłości	45
Wielka historia w kontekście małych ojczyzn	49
Historia a postawy patriotyczne i obywatelskie	53
Kanony historyczne	58
Postawy Polaków wobec historii i przeszłości	67
Podsumowanie	76
Aneks. Wielka historia w kontekście małych ojczyzn. Podkarpackie	80
Bibliografia	102





# Słowo wstępne

Przeprowadzone na zlecenie Instytutu Pamięci Narodowej badania świadomości historycznej Polaków to pierwsze na tak dużą skalę przedsięwzięcie, którego zasadniczym celem było poznanie stopnia wiedzy o przeszłości, prezentowanej przez mieszkańców naszego kraju.

Wyniki badań są niezwykle ciekawe, prowadzą do wielu inspirujących wniosków. Przede wszystkim winny pobudzić do większej refleksji nad stanem wiedzy i świadomości historycznej, szczególnie osób młodych, uczniów szkół średnich. Dają także odpowiedzi na pytania dotyczące źródeł, z których Polacy czerpią wiedzę o swojej przeszłości. Pokazują, które działania, a także jaka oferta edukacyjna cieszą się największym zainteresowaniem, dając przy tym najlepsze rezultaty.

Dynamicznie zmieniający się świat wymaga dostosowania procesu edukacji historycznej do percepcji młodych Polaków. Szeroka paleta środków i metod wspierających nauczanie skłania do sięgania po kreatywne formy przekazywania wiedzy o naszej przeszłości. Osiągnięcie efektu synergii między nowymi technologiami (np. grami komputerowymi czy też spotkaniami z „żywą historią” na koncertach i przedstawieniach teatralnych) a tradycyjnymi formami nauczania z podręczników jest kluczem do zbudowania przekazu inkluzywnego – atrakcyjnego w formie, a jednocześnie bazującego na solidnych badaniach naukowych.

Edukacja dla przyszłości to misja, którą wypełnia Instytut Pamięci Narodowej, inspirując do podejmowania często niekonwencjonalnych, ale skutecznych w swej istocie aktywności zwiększających poziom świadomości i wiedzy historycznej.

Historia stanowi pomost łączący przeszłość z teraźniejszością dla dobra przyszłych pokoleń Polaków – wrażliwych społecznie, dumnych ze swoich przodków, z silnym poczuciem więzi i odpowiedzialności za swoją Ojczyznę.

dr Karol Nawrocki  
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej



# Wprowadzenie

W projekcie badawczym, którego wybrane wyniki zawiera niniejsza publikacja, uczestniczyło ponad sześć tysięcy osób. W trzech losowych i reprezentatywnych badaniach poddano analizie postawy społeczeństwa polskiego wobec przeszłości. Skoncentrowano się na kategoriach o kluczowym znaczeniu dla projektowania polityki edukacyjnej: uczniach szkół średnich, nauczycielach historii oraz Polakach powyżej 20. roku życia. Tak szeroko zakrojone badania ilościowe uzupełniono pogłębionymi badaniami jakościowymi metodą zogniskowanych wywiadów grupowych.

Bezprecedensowa dla tej problematyki skala badania była odzwierciedleniem przyjętej koncepcji badawczej, zmierzającej do opisu struktury postaw wobec historii. Ma ona umożliwić projektowanie najskuteczniejszych działań w zakresie dydaktyki historii, tj. skierowanie treści edukacyjnych do jak najprecyzyjniej sprofilowanych odbiorców. W tym celu podjęto próbę odtworzenia wielowymiarowej perspektywy postrzegania przeszłości przez badanych, a także próbę zidentyfikowania zagadnień pozwalających zrozumieć współczesną pamięć Polaków o ich historii.

Analizie poddano zagadnienia związane z kulturą historyczną, a więc sposobami, w jakie społeczeństwo odnosi się do przeszłości. Przeprowadzono wśród respondentów test wiedzy z historii Polski oraz weryfikowano, czy wiedza o tym, co się wydarzyło, wywołuje refleksję i sprzyja wyjaśnianiu wydarzeń współczesnych. Nowum badania polegało także na skonfrontowaniu sposobów nauczania historii preferowanych przez nauczycieli z opiniami uczniów, co wyznacza przestrzeń do działań interwencyjnych i naprawczych.

Rezultatem prezentowanego projektu jest materiał użyteczny nie tylko do teoretycznych studiów nad pamięcią zbiorową Polaków, lecz także do praktycznych działań w zakresie edukacji historycznej oraz jej promowania przez wszystkie instytucje, przed którymi stoi zadanie kształtowania zbiorowej pamięci kolejnych pokoleń Polaków.

dr hab. Krzysztof Malicki  
Uniwersytet Rzeszowski



# Informacja o badaniu

## Cele badania

1. Rozpoznanie struktury postaw Polaków wobec historii i przeszłości – analiza jej komponentów, ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystywania historii do wyjaśniania problemów współczesności.
2. Określenie poziomu wiedzy Polaków na temat węzłowych zagadnień historii narodowej, z uwzględnieniem znajomości ikonografii – fundamentalnej dla kształtowania wyobrażenia o polskiej historii.
3. Poddanie ocenie przez uczniów i nauczycieli wybranych innowacyjnych form nauczania historii i skonfrontowanie stanowiska obu tych kategorii.
4. Poznanie potocznych wyobrażeń o przeszłości przez odtworzenie kanonów historycznych, tj. wskazanie postaci, wydarzeń i miejsc pamięci najsilniej obecnych w świadomości narodowej.
5. Rozpoznanie szerokiej gamy źródeł pozyskiwania wiedzy, które kształtują zbiorową pamięć oraz identyfikacja najważniejszych mediów i miejsc pamięci (film, książka, muzeum, internet, rozmowy w rodzinie itp.).

## Segmenty badania

W ramach projektu zrealizowano trzy losowe i reprezentatywne badania ankietowe oraz badanie jakościowe metodą zogniskowanych wywiadów grupowych – wszystkie o zasięgu ogólnopolskim. Projektem objęto kategorie kluczowe z punktu widzenia problematyki pamięci i edukacji historycznej, tj. nauczycieli historii, uczniów szkół średnich oraz Polaków powyżej 20. roku życia – w liczbie pozwalającej na dokonanie pogłębionych analiz dla każdej z kategorii. Badanie pozwala na uogólnianie wniosków na całą populację Polaków 20+ i nauczycieli historii (z błędem maksymalnym wynoszącym 3%) oraz uczniów szkół średnich (z błędem wynoszącym 2%). Badanie główne zostało poprzedzone badaniami pilotażowymi.

Koncepcja badania i jego koordynacja

- dr hab. Krzysztof Malicki (Uniwersytet Rzeszowski),
- dr Sławomir Wilk (Uniwersytet Rzeszowski),
- Iwona Żuk (Pracownia Analiz Społecznych IPSYLON)

SIERPIEŃ

### BADANIE JAKOŚCIOWE (FGI)

realizowane było od sierpnia do września 2022 r. i obejmowało:

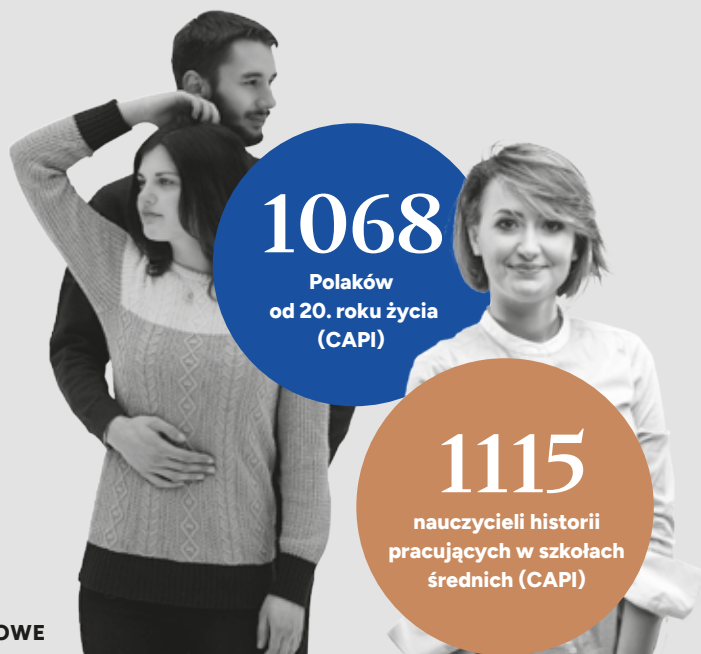
- 8 wywiadów grupowych z Polakami od 20. roku życia – łącznie **69 osób**
- 8 wywiadów grupowych z nauczycielami historii pracującymi w szkołach średnich – łącznie **67 osób**
- 16 wywiadów grupowych z uczniami szkół średnich – łącznie **134 osoby**

WRZESIEŃ

Badanie z zastosowaniem wystandaryzowanych narzędzi umożliwiło analizę zagadnień specyficznych dla poszczególnych kategorii respondentów, a także porównanie tych kategorii dzięki pytaniom zamieszczonym we wszystkich trzech kwestionariuszach. Liczebność próby badawczej pozwala na odtworzenie sposobu postrzegania przeszłości w wymiarze regionalnym. W przypadku uczniów możliwe są również analizy uwzględniające etap edukacji.

Realizacja terenowa

- Badanie ilościowe – ASM Centrum Badań i Analiz Rynkowych Sp. z o.o.
- Badanie jakościowe – konsorcjum firm: Instytut Badawczy IPC Sp. z o.o., Grupa WW Sp. z o.o., Quality Watch Sp. z o.o.



# 1068

Polaków  
od 20. roku życia  
(CAPI)

# 1115

nauczycieli historii  
pracujących w szkołach  
średnich (CAPI)

## BADANIE ILOŚCIOWE

realizowane było od września  
do grudnia 2022 r. i objęło:

GRUDZIEŃ

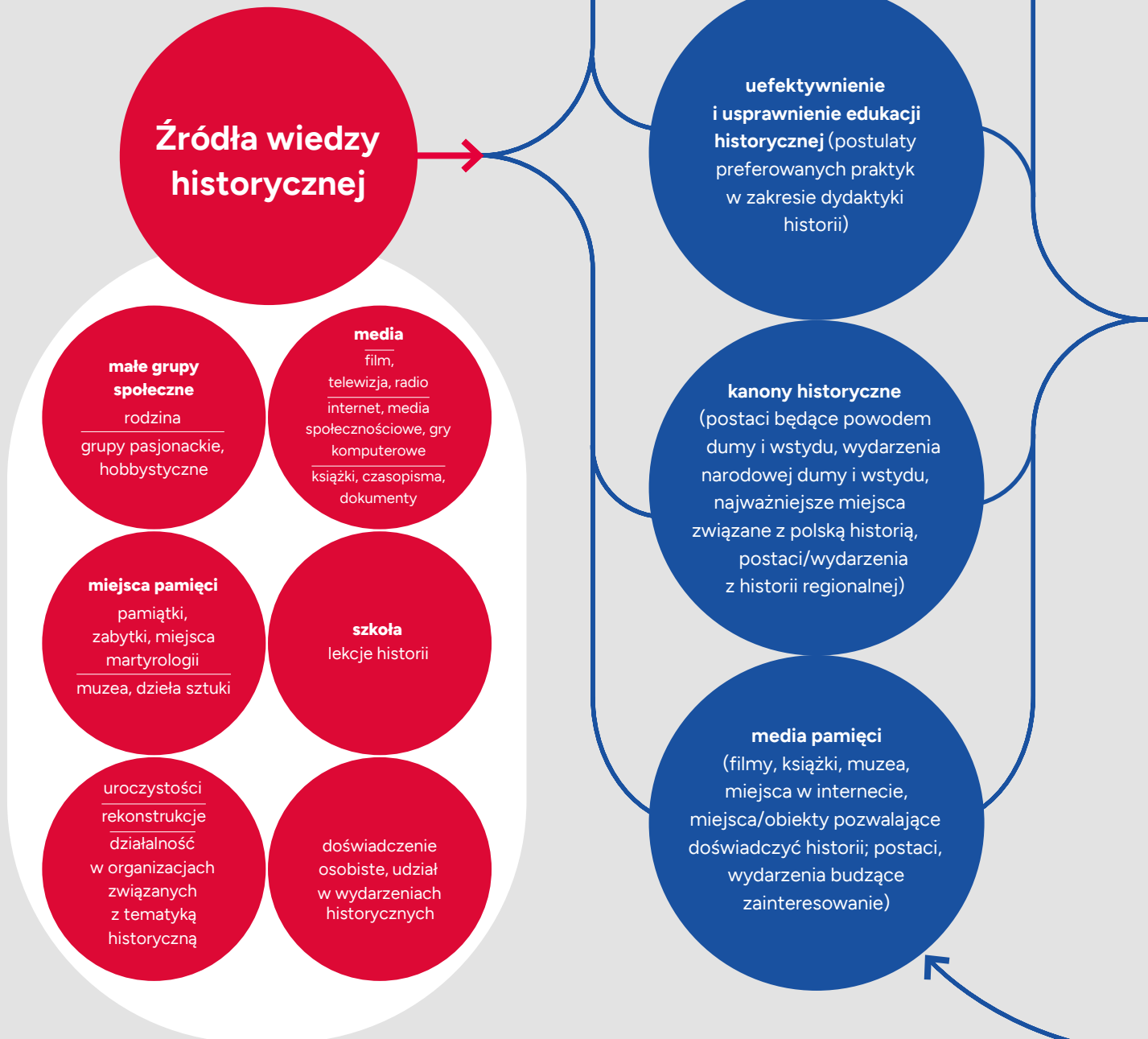
# 3781

uczniów szkół średnich<sup>1</sup> – liceów,  
techników i szkół branżowych  
I stopnia (CAWI)

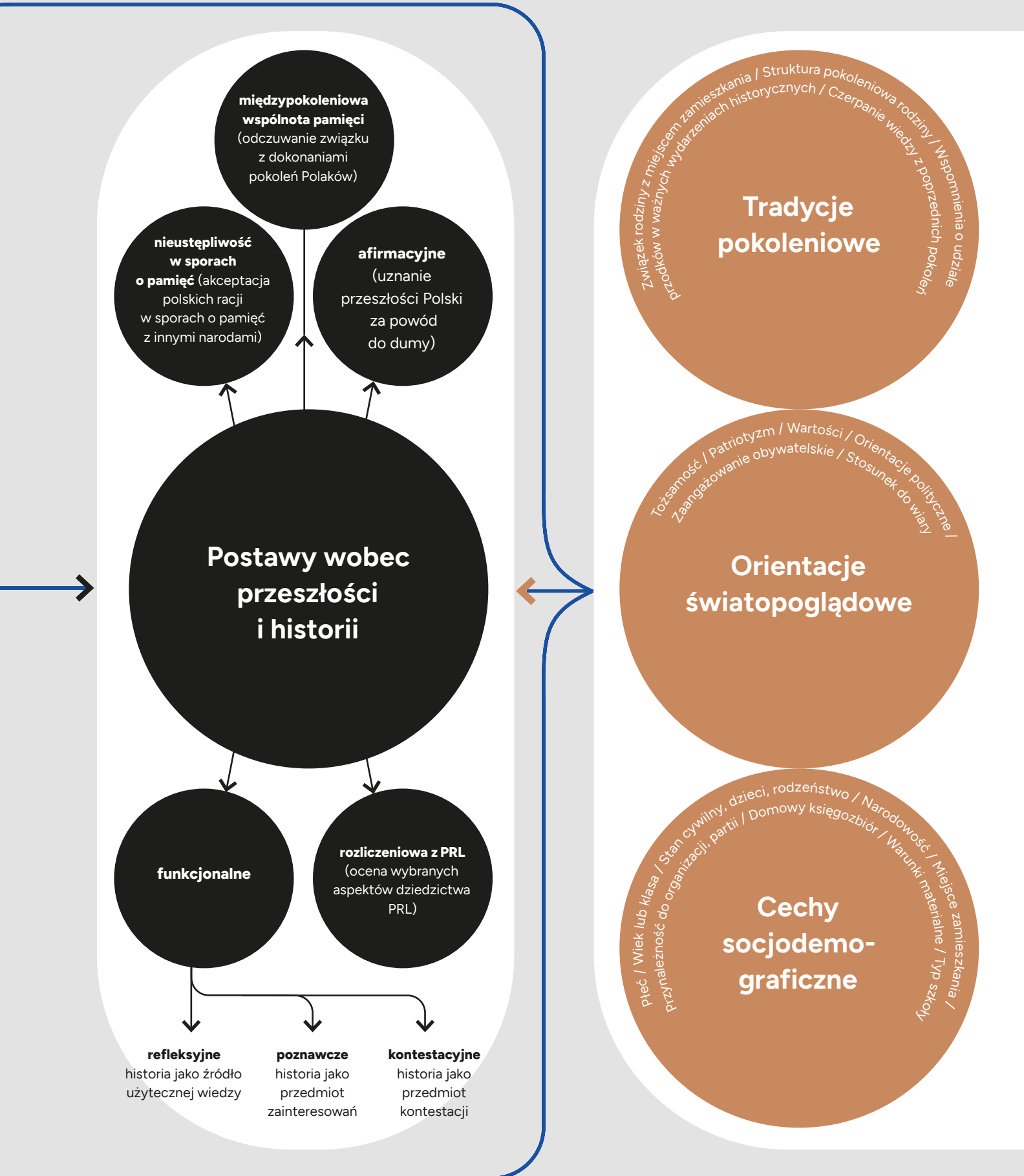
<sup>1</sup> Badaniem nie zostali objęci uczniowie innych narodowości, którzy przybyli do Polski i rozpoczęli naukę na skutek wybuchu wojny w Ukrainie.



# Schemat głównych zagadnień poddanych rozpoznaniu i analizie w trakcie realizacji projektu „Edukacja dla pamięci”







*Wiadomo bowiem, że nie mozolnie wkuwane w szkołach daty bitew i dywagacje o prawach rozwoju społeczeństw kształtują w sposób zasadniczy naszą osobistą wizję przeszłości narodowej. Skuteczniejsza od nich okazywała się zawsze legenda, wysnuwana przez literaturę, pieśń, malarstwo, wspomnienia, które umiały – bądź epicką barwną narracją, bądź lirycznym zbliżeniem – ożywić sprawy pozornie umarłe.*

Bohdan Cywiński<sup>2</sup>

<sup>2</sup> B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1996, s. 15.

# Historia i pamięć

Każda osoba zainteresowana historią i zwracająca uwagę na debaty oraz spory poświęcone przeszłości musiała niejednokrotnie zetknąć się z sytuacją, w której panujący wśród historyków względny konsensus na temat postaci lub wydarzenia z przeszłości nie znajdował adekwatnego odzwierciedlenia w wiedzy i ocenach społeczeństwa, mającego nierzadko wbrew historykom sprzeczne z ich ustaleniami wyobrażenia o historii. Sytuacje takie były, są i będą nieodłącznym elementem dyskursu o historii, towarzyszącym obrachunkowym debatom z przeszłością narodową. Przykład stanu wojennego z 1981 r., nadal uznawanego przez wielu Polaków za akt ratujący kraj przed interwencją sowiecką, unaocznia, jaką żywotnością cechują się takie deformacje, jaką wykazują odporność na próby korekt przez rzetelną edukację i jak trudno je wyeliminować ze świadomości społecznej.

Wyobrażenia społeczeństwa o przeszłości nigdy nie są prostym odzwierciedleniem stanu wiedzy historycznej, zawartej w podręcznikach do historii oraz opracowaniach przygotowywanych przez różnorodne placówki naukowe oraz uniwersytety. Rozdzwięk między tymi obszarami występuje zawsze, pytanie dotyczy jedynie jego skali. W okresie PRL niezgodność między tym, co zawierały podręczniki do historii (szczególnie dotyczyło to dziejów najnowszych), a tym, o czym mówiono w domach rodzinnych, była olbrzymia. Czas pokazał, że realizowana przez blisko pół wieku komunistyczna propaganda historyczna poniosła całkowitą klęskę, czego dowodzą także wyniki badań, prezentowane w niniejszej publikacji, że promowani z wielką wytrwałością komunistyczni „bohaterowie” i wydarzenia, w których brali udział, zniknęli niemal całkowicie z pamiętanej i cenionej przez Polaków przeszłości, trafili natomiast do sfery pamięci wywołującej poczucie wstydu i zakłopotania. Nie oznacza to jednak, że upadek komunizmu przyniósł szybki i radykalny zwrot w społecznych wyobrażeniach o przeszłości bądź naprawił bezproblemowo i ostatecznie wszelkie istniejące w tym obszarze deformacje. Zmiana systemowa nie usunęła także wszystkich zagrożeń, które mogą pojawić się w dziedzinie historii i jej promocji. Nawet bowiem w państwie demokratycznym swobodna dyskusja historyczna (lub *quasi*-historyczna, toczona zwłaszcza w nowoczesnych mediach społecznościowych, pełnych nierzadko źródeł „wiedzy” wątpliwej wartości) może prowadzić do upowszechniania się nieprofesjonalnych i niezgodnych z prawdą wizji przeszłości, które nie tylko mają niewiele wspólnego z naukowym warsztatem badawczym, lecz także mogą być niebezpieczne.

Powyższe uwagi sygnalizują specyfikę problematyki, która jest przedmiotem badań zawartych w niniejszej publikacji. Ponieważ obejmuje ona zasadniczo sferę potocznych, społecznych wyobrażeń Polaków o ich przeszłości, konieczne jest w tym miejscu wprowadzenie syntetycznych uściśleń definicyjnych.

Przez długi czas badania nad społecznym postrzeganiem przeszłości (zarówno te prowadzone przez historyków, jak i przez socjologów) realizowano, stosując wielorako definiowany i stosunkowo mało precyzyjny termin „świadomość historyczna”. Przegląd definicji używanych przez historyków pozwala na sformułowanie wniosku, że wspólną cechą tych definicji jest łączenie w tym terminie przynajmniej dwóch komponentów: wiedzy o przeszłości oraz wynikającego z tej wiedzy systemu ocen i wartościowania. Najprecyzyjniej zdaje się tę sytuację określać definicja Jana Pomorskiego, w której świadomość historyczna jest „swoistą mieszaniną, tygłem, gdzie obok wiedzy o przeszłości, opartej na naukowych

podstawach, funkcjonują potoczne o niej wyobrażenia kształtowane przez sztukę, literaturę, film czy telewizję, a także to, co określone bywa jako doświadczenie historyczne współczesnych, wyniesione z doświadczenia zmienności w toku swego życia oraz tradycja, czyli pamięć zbiorowa przekazywana z pokolenia na pokolenie”<sup>3</sup>.

Przyjęcie takiego rozumienia świadomości historycznej pozwala uwzględnić istnienie odrębnej od wiedzy historycznej sfery doświadczeń społecznych, ocen praktycznego użytkowania historii, określanego jako pamięć zbiorowa i stosowanego częściej na gruncie socjologii prowadzącej w tym obszarze liczne badania. Według Barbary Szackiej, pamięć społeczna (zbiorowa) to zespół wyobrażeń o przeszłości grupy, a także wszystkie postaci i wydarzenia z tej przeszłości, które są w najróżniejszy sposób upamiętniane; to również rozmaite formy tego upamiętniania<sup>4</sup>. Definicja ta podkreśla nie tylko istnienie obszaru wyobrażeń o przeszłości w sferze świadomości, ale także praktyki upamiętniania, mogące obejmować tak zróżnicowane działania, jak odtwarzanie genealogii rodzinnej, obrzędy komemoratywne członków wspólnot terytorialnych lub religijnych czy nawet politykę historyczną całych państw.

We współczesnej socjologii pojęcie świadomości historycznej traktuje się jako kategorię nadrzędną, która obejmuje historię jako profesjonalnie uprawianą naukę (domena historyków) oraz obszar pamięci zbiorowej (domena socjologów). Podział ten nie jest bynajmniej nowy, gdyż pojawił się już w pracach prekursora refleksji nad pamięcią zbiorową – Maurice’a Halbwachsa na początku XX w. Badacz ten pierwszy zresztą zwrócił uwagę na wielość pamięci będących atrybutami wspólnot rodzinnych, religijnych czy narodowych, oraz scharakteryzował relacje między historią a pamięcią.

Związki między historią jako nauką i pamięcią są niezwykle złożone. Podejmując się jakiegokolwiek refleksji na ten temat, należy być świadomym zarówno dzielących ich różnic, jak i tego, co je łączy. W przeciwieństwie bowiem do pamięci zbiorowej historia jako nauka jest zinstytucjonalizowana, sprofesjonalizowana i stosuje wymagane metody postępowania. Ponadto historia jest (a przynajmniej być powinna) obiektywna i wolna od wartościowania<sup>5</sup>. Pamięć natomiast niewątpliwie czerpie z zasobów historii i wykorzystuje jej treści (dokonując jednocześnie jej przekształceń), jednakże i pamięć może być czynnikiem inicjującym intensyfikację badań historycznych nad wybranymi, ważnymi dla wspólnoty aspektami przeszłości.

<sup>3</sup> J. Pomorski, *Społeczna funkcja historii – analiza kontekstów znaczeniowych pojęcia* [w:] *Społeczna funkcja historii a współczesność*, red. Z. Mańkowski, J. Pomorski, Lublin 1985, s. 10.

<sup>4</sup> B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006, s. 19.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 24–25.

Obie sfery trudno zatem rozpatrywać w separacji, gdyż wzajemnie na siebie oddziałując, w rzeczywistości w swych „czystych” postaciach występują rzadko. Niewątpliwie w życiu społecznym historia odgrywa kluczową rolę w nabywaniu, tworzeniu i przechowywaniu wiedzy o przeszłości. Pamięć zaś zajmuje centralną rolę w jej wydobyciu i wykorzystywaniu<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 30–31.

Osobną i nie mniej trudną do rozstrzygnięcia kwestią jest wreszcie zagadnienie, czy wiedza historyczna rzeczywiście odgrywa najważniejszą rolę w kształtowaniu społecznych postaw wobec przeszłości i czy możliwa jest sytuacja, że w swej poprawnej i zaaprobowanej przez historyków postaci zajmie kiedyś miejsce pamięci zbiorowej lub przynajmniej znacznie ją zmarginalizuje. Socjologowie są wobec takiego stanowiska sceptyczni. Podnoszą oni argument, że człowiek nie zawsze jest istotą całkowicie racjonalną, a jego błędy lub niedostatki w ocenie wydarzeń z historii nie wynikają jedynie z braku odpowiednio przygotowanej i dostarczonej mu wiedzy o przeszłości. Ta bowiem bywa w różnorodny sposób przez ludzi przekształcana, zmieniana (nierzadko celowo deformowana) i wykorzystywana, zgodnie ze społecznym kontekstem życia jednostek i zbiorowości oraz jego aktualnymi potrzebami. Tym samym kluczową rolę w określaniu społecznych postaw wobec minionych wydarzeń odgrywa nie tyle sama wiedza, ile raczej egzystencjalna sytuacja jednostek i grup wraz z relacjami społecznymi, w których one funkcjonują<sup>7</sup>.

Obserwowany od lat sześćdziesiątych XX w. renesans zainteresowania tematyką pamięci zbiorowej (społecznej) i systematycznie, wręcz lawinowo rosnąca liczba publikacji jej poświęconych, a także fundamentalna rola pamięci dla kształtowania tożsamości w zmieniającym się i globalizującym świecie powinny skłaniać do uczynienia z pamięci przeszłości obszaru systematycznych badań – badań obejmujących nie tylko dokonujące się w niej przemiany, lecz także relacje między wiedzą historyczną a potocznymi wyobrażeniami Polaków o ich przeszłości. A także uczynienia z tej problematyki ważnego elementu refleksji nad rolą i znaczeniem historii dla współczesnego życia wszystkich Polaków.

<sup>7</sup> A. Szpociński, *O historycznym i socjologicznym rozumieniu kategorii „świadomość historyczna”* [w:] *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych, socjologicznych i historyczno-dydaktycznych*, Warszawa 1984, s. 156.

# Źródła wiedzy historycznej

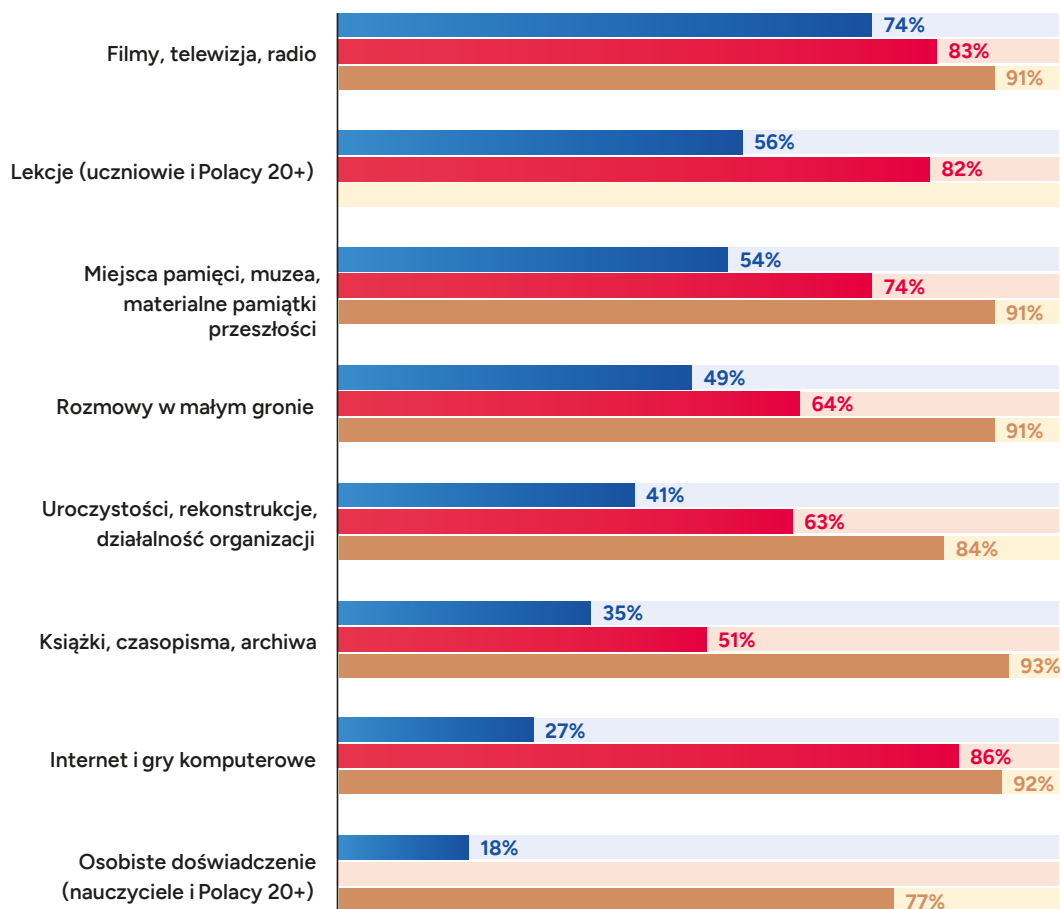
Historia jest obecna nie tylko w profesjonalnych publikacjach naukowych, lecz także w każdym wytworze kultury. Jej elementy możemy odnaleźć we wszystkich aspektach aktywności społeczeństwa. Jedynie ograniczenia naszej wrażliwości i spostrzegawczości mogą stanowić barierę dla odkrywania przeszłości w każdym zjawisku, którego doświadczamy. Identyfikacja najważniejszych źródeł, z których pozyskujemy wiedzę o przeszłości i które łączą nas z historią, była jednym z najważniejszych celów przeprowadzonego badania.

Respondentom przedstawiono listę 29 źródeł wiedzy historycznej, a następnie poproszono o wskazanie tych, z których korzystają. Dodatkowo umożliwiono dopisanie własnych odpowiedzi w formie otwartej. Dla łatwiejszego odbioru uzyskanych wyników połączono poszczególne odpowiedzi w osiem kategorii.



Źródłami wiedzy historycznej najczęściej wskazywanymi przez Polaków 20+ są filmy, telewizja i radio, a następnie lekcje szkolne (w czasach młodości). Udzielone odpowiedzi potwierdzają ważną rolę miejsc pamięci, muzeów, pamiątek z przeszłości oraz rozmów w małych grupach społecznych (zwłaszcza w rodzinie). Uczniowie korzystają z podobną częstotliwością z trzech źródeł, tj. filmów, lekcji szkolnych oraz internetu. Źródła internetowe, kluczowe dla uczniów, mają niewielkie znaczenie dla dorosłych Polaków. Nauczyciele zauważalnie różnią się od pozostałych kategorii, gdyż większość z nich korzysta ze wszystkich typów źródeł wiedzy historycznej.

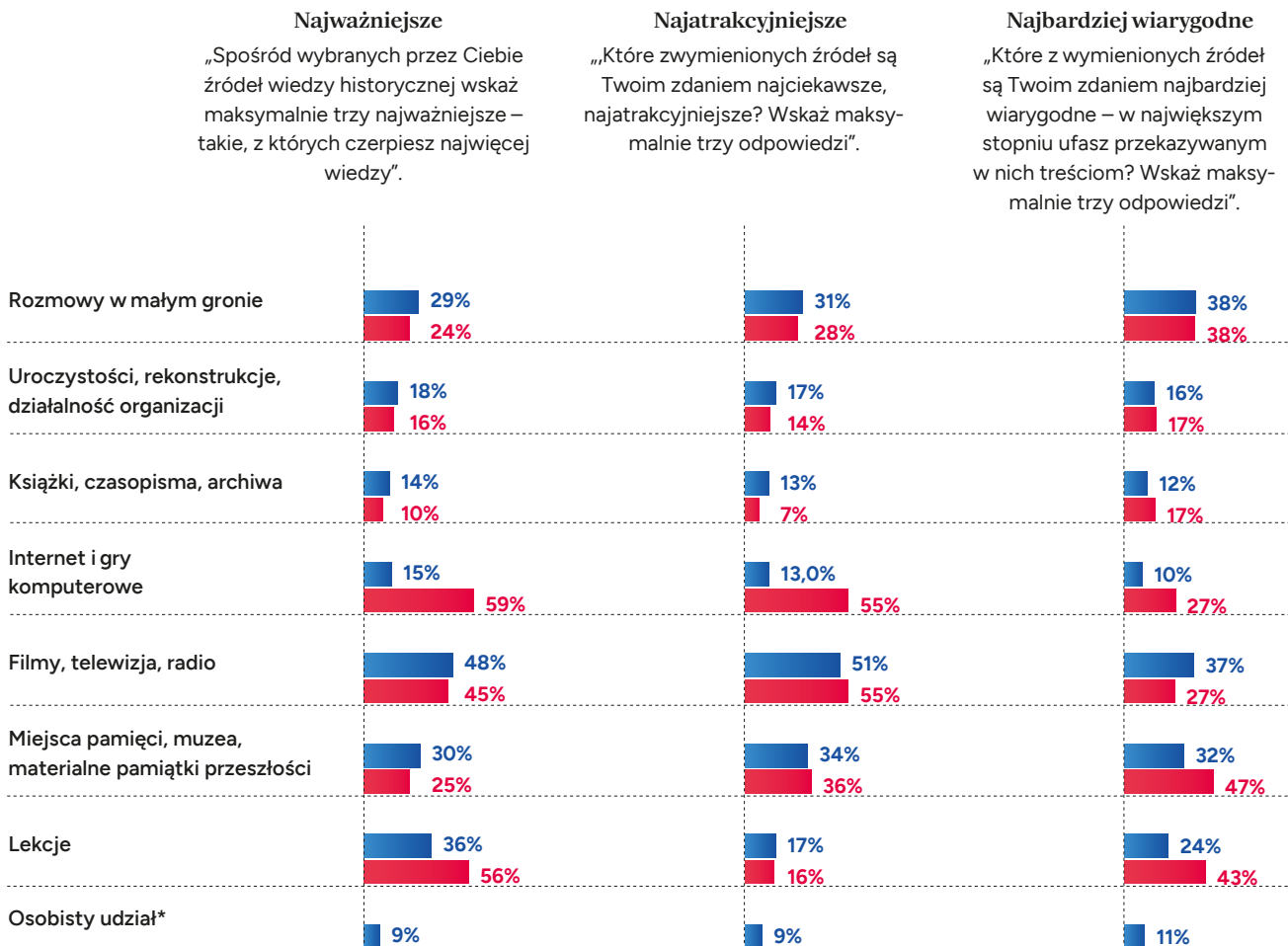
„Skąd czerpałeś(aś) do tej pory wiedzę historyczną?  
Zaznacz wszystkie odpowiedzi, które Ciebie dotyczą”.



Procenty nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi. Połączono odpowiedzi szczegółowe w szersze kategorie i pominięto „inne źródła”.

■ N=1068 Polacy 20+ ■ N=3776 uczniowie ■ N=1108 nauczyciele

Uczniowie szkół średnich oraz Polacy 20+ zostali poproszeni, aby **spośród wykorzystywanych przez nich źródeł wiedzy**, wybrali te, które są dla nich najważniejsze (czerpią z nich najwięcej wiedzy), najatrakcyjniejsze i najbardziej wiarygodne (w największym stopniu im ufają).



\* kategoria nie była stosowana w badaniu uczniów

■ N=1068 Polacy 20+ ■ N=3776 uczniowie

**Lekcje** są często wskazywane przez uczniów jako bardzo ważne i wiarygodne źródło wiedzy, ale zdecydowanie rzadziej jako źródło ciekawe. Polacy 20+ oceniają lekcje jeszcze krytyczniej: niespełna jedna czwarta wskazuje je wśród źródeł najbardziej wiarygodnych, a jedna szósta wśród najciekawszych. Skłonność do postrzegania lekcji jako wiarygodnego źródła wiedzy historycznej maleje wraz z wiekiem dorosłych Polaków, co ma zapewne związek z doświadczoną przez starsze pokolenia edukacją szkolną w czasach PRL.

I tak jest troszkę lepiej w tym momencie, no bo jest mnóstwo źródeł, z których można korzystać. To nie są te czasy, kiedy moje pokolenie miało tylko i wyłącznie to, co w szkole serwowano.

Krzysztof, 54 lata,  
woj. małopolskie



Internet i gry komputerowe są ważnym źródłem wiedzy o historii jedynie dla młodego pokolenia. O ile dla uczniów jest to źródło najważniejsze i najciekawsze, o tyle w hierarchii wiarygodności zajmuje dopiero czwartą pozycję. Można więc wnioskować, że uczniowie mają świadomość ograniczonej wiarygodności wiedzy czerpanej ze źródeł internetowych.

Zarówno w przypadku uczniów, jak i dorosłych Polaków, zwraca uwagę niewielkie znaczenie przypisywane historii w wersji drukowanej, tj. książkom, czasopismom czy dokumentom archiwalnym. Rzadko są one uznawane za najważniejsze czy najciekawsze źródła wiedzy. Zaskakuje, że również w hierarchii wiarygodności ich pozycja jest niska.

No, ja w pierwszej kolejności prawdopodobnie bym poszukała na Wikipedii, no a potem szukałabym jakichś nagrań w internecie, ewentualnie na YouTube i w sumie ewentualnie doszukiwałabym się czegoś w podręczniku, no bo, bądź co bądź, nie mogę narzekać na podręcznik do historii w szkole muzycznej, bo jednak tam jest wszystko. Czego bym nie znalazła w internecie, to jednak znajdę w podręczniku i nie muszę tak bardzo doszukiwać się wszystkich informacji w internecie.

**Maja, uczennica liceum, woj. śląskie**

Wyjątkową pozycję wśród źródeł wiedzy zajmują miejsca pamięci, muzea i materialne pamiątki przeszłości. Choć nie są często wskazywane jako źródła najważniejsze, to często wymieniano je jako najciekawsze, a jeszcze częściej jako najbardziej wiarygodne. Miejsca i przedmioty będące materialnymi świadkami przeszłości to obiecujący obszar dydaktyki historycznej i docierania do świadomości młodego pokolenia.

Jeżeli mam się przygotować do szkoły, to raczej sięgam po podręcznik. Jeśli mam znaleźć dodatkowe informacje, to oczywiście, że internet i zazwyczaj jest to Wikipedia, ze względu na to, że to jest pierwsza rzecz, którą zazwyczaj podsuwa nam wyszukiwarka. Moi rodzice posiadają jakąś tam wiedzę historyczną, mój ojciec głównie – wiem, że był orłem z historii w szkole, jak się jeszcze uczył. Tak że wiem, że jak czegoś potrzebuję, to do niego idę albo dzwonię lub pytam, jak jest w domu. Także to zależy.

**Aniela, uczennica technikum, woj. warmińsko-mazurskie**

Ja zawsze stawiam na filmiki na YouTube, bo można też sobie obejrzeć i są opowiedziane. Często są filmiki w formie prezentacji zrobione i ja też z tego korzystam, żeby słuchać i sobie notować, bo to ułatwia sprawę. I to też z internetu, jeśli chodzi właśnie o strony internetowe, że też coś przeczytać, doczytać i się dowiedzieć.

**Karolina, uczennica technikum, woj. lubuskie**

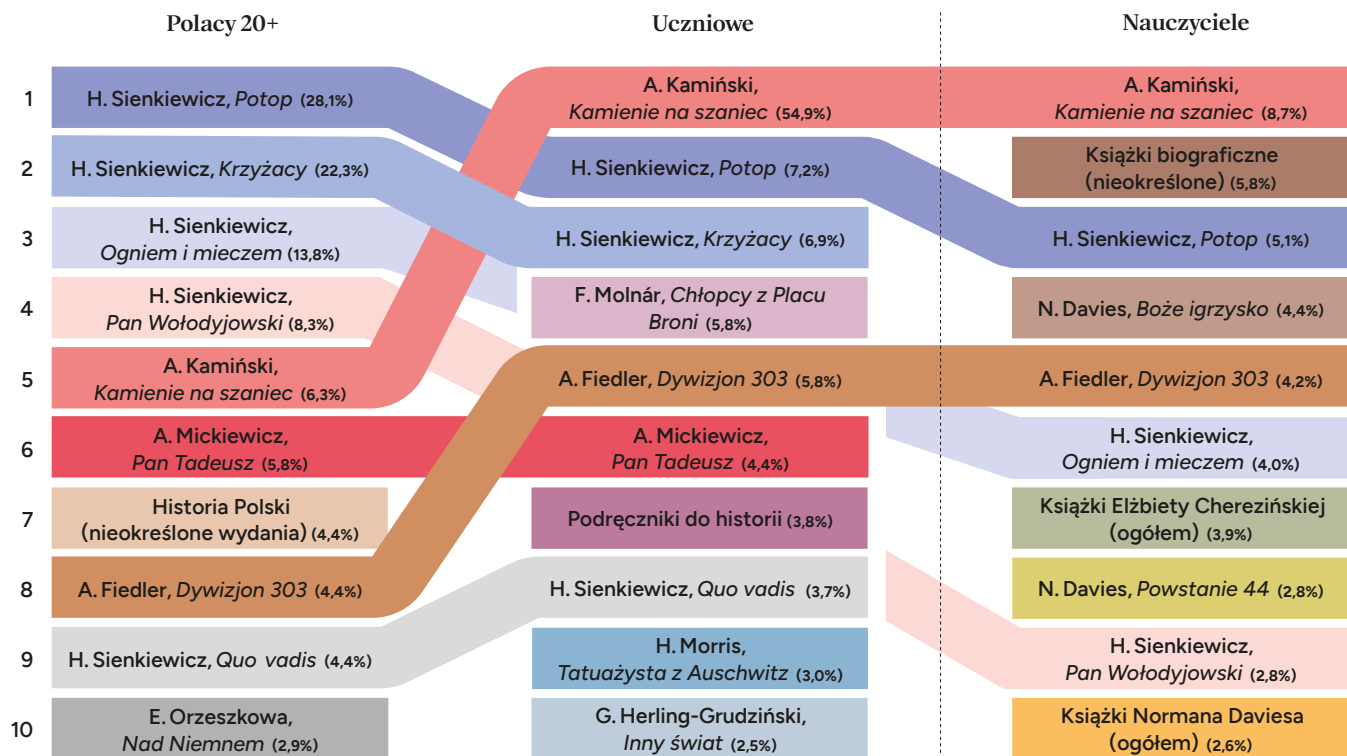
# Media i miejsca pamięci historycznej

Wśród nośników pamięci szczególne miejsce zajmują media i miejsca pamięci. Wszystkie one, przekazując treści historyczne, kształtują zbiorowe wyobrażenia o przeszłości i – choć w różnym stopniu – odzwierciedlają historię taką, jaka była w rzeczywistości. Dają one także namiastkę „doświadczenia” przeszłości i nierzadko potrafią zapoczątkować ważne przemiany świadomości społecznej. Nie wszystkie treści dostępne w mediach odgrywają jednakową rolę w kształtowaniu świadomości historycznej. Nie każde muzeum oddziałuje na swych odbiorców z jednakową siłą. Nie w każdym z miejsc, gdzie wydarzyło się coś ważnego, potrafimy poczuć i doświadczać obecności historii.

W badaniu zadano wszystkim trzem kategoriom respondentów szereg pytań o książki, filmy, strony internetowe, muzea i miejsca pamięci, które najciekawiej prezentują tematykę historyczną. Pytania miały charakter otwarty i umożliwiały wpisanie dowolnej odpowiedzi. Uczniowie szkół średnich oraz Polacy 20+ wskazywali media i miejsca ciekawe dla nich samych, z kolei nauczyciele występowali w roli ekspertów – odpowiadali, jakie książki, filmy i muzea są ich zdaniem interesujące dla młodzieży. Konfrontacja odpowiedzi uczniów i nauczycieli pozwala ukazać dysproporcje między tym, co interesuje uczniów, a tym, co nauczyciele uważają za interesujące dla młodego pokolenia.

## Książki przedstawiające historię w atrakcyjny sposób

Respondenci z wszystkich trzech kategorii wskazali ok. 800 tytułów książek, które w ich ocenie atrakcyjnie przybliżają tematykę historyczną. Niejednokrotnie podawano tylko preferowanego autora, czasami gatunek literatury (np. biografie, pamiętniki, wspomnienia) lub okres historyczny, o którym respondenci lubią czytać.



„Tytuły książek, w których zetknąłeś(ęłaś) się z historią w formie, która była dla Ciebie atrakcyjna, trafiła do Ciebie”.

Odsetek Polaków 20+, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=480 (45%)

Odsetek uczniów, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=1397 (37%)

„Tytuły książek, w których Pana(i) zdaniem przedstawiano historię w sposób najbardziej atrakcyjny dla młodych osób”.

Odsetek nauczycieli, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=747 (67%)

Ranking książek najczęściej wymienianych przez wszystkie trzy kategorie respondentów skłania do sformułowania kilku wniosków:

- dominują literatura polska, pozycje klasyczne – wielkie narodowe narracje o walce z najeźdźcami i o zmaganiach o wolność,
  - niewielka jest rola publikacji o charakterze naukowym, książek profesjonalnych historyków, które – jako potencjalnie ciekawe dla uczniów – wymieniają jedynie nauczyciele. Wśród Polaków 20+ i uczniów dominują beletrystyka i lektury szkolne.
- znaczna rozbieżność dotyczy wskazywania utworów Henryka Sienkiewicza, które dominują u Polaków 20+ (pięć z dziesięciu najczęściej wymienianych tytułów), a znacznie mniejsze znaczenie przypisują im uczniowie.



Podam przykład chociażby książki *Kamienie na szaniec*, gdzie jest to wspaniale ujęte, jak ludzie w naszym wieku, niewiele starsi, byli w stanie poświęcić swoje życie dla rodaków. Tak że jestem naprawdę dumna z tego, że znalazły się takie osoby, dzięki którym w tym momencie nie mamy żadnych takich problemów, nie musimy na co dzień ukrywać się w bunkrach, tylko możemy wyjść na ulicę, nie musimy się ukrywać z tym, kim jesteśmy.

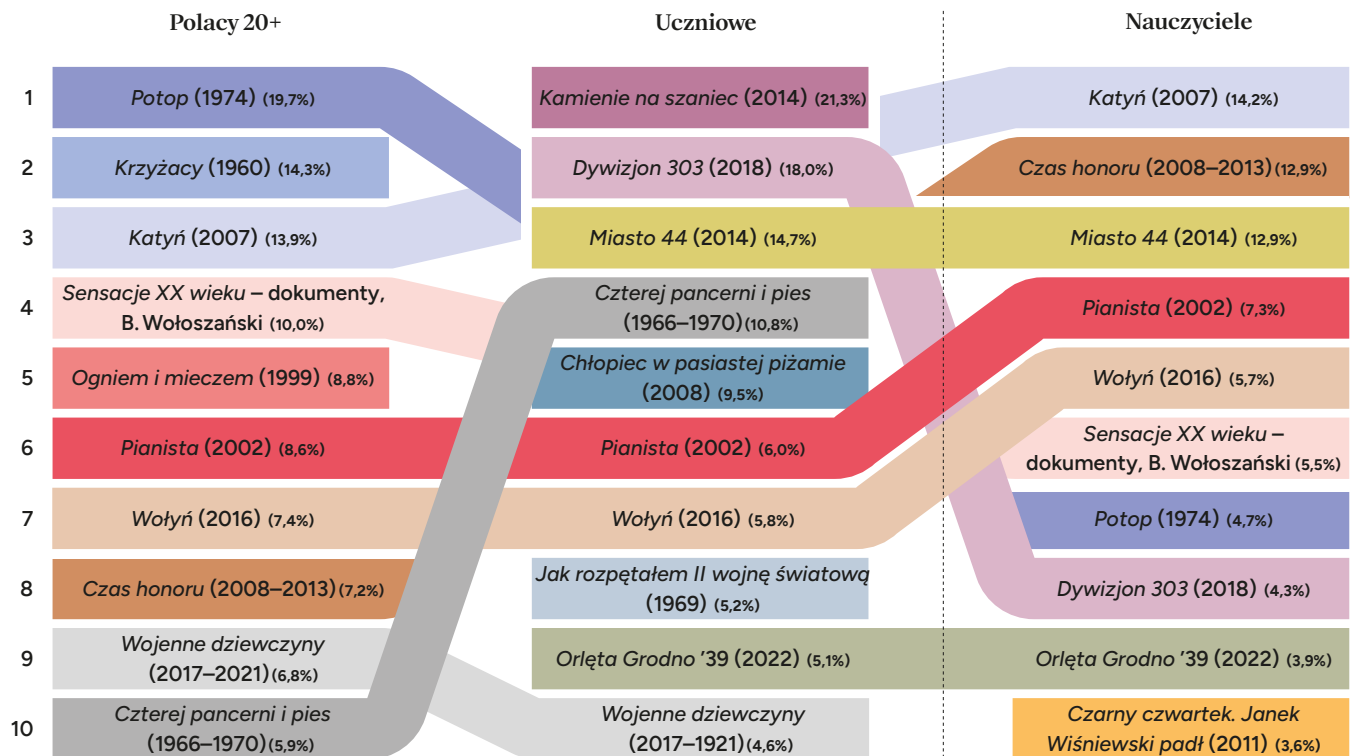
**Aleksandra,**  
uczennica technikum,  
woj. warmińsko-mazurskie

Ja chciałam tylko wypowiedzieć się na temat książki *Kamienie na szaniec*, bo jest jakby napisana na faktach jakichś. Chciałam powiedzieć, że jestem mega z chłopaków dumna, bo podczas drugiej wojny światowej walczyli do końca i w sumie to są takie postaci, które we mnie budzą podziw bardzo prawdziwy.

**Kasia,** uczennica szkoły  
branżowej, woj. łódzkie

# Filmy przedstawiające historię w atrakcyjny sposób

Na podstawie odpowiedzi respondentów sformułowano listę ponad 500 tytułów filmów (fabularnych oraz dokumentów), które uznano za ciekawie prezentujące tematykę historyczną.



„Tytuły filmów (w tym także dokumentów i seriali), w których przedstawiano historię w sposób dla Ciebie/Pana(i) najbardziej atrakcyjny”.

Odsetek Polaków 20+, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=811 (76%)

Odsetek uczniów, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=2077 (55%)

„Tytuły filmów (w tym także dokumentów i seriali), w których Pana(i) zdaniem przedstawiano historię w sposób najbardziej atrakcyjny dla młodych osób”.

Odsetek nauczycieli, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=969 (87%)

Analiza najczęściej wymienianych tytułów pozwala na następujące wnioski:

- kanon atrakcyjnych filmów jest niespójny – tylko dwa filmy, tj. *Wołyń* i *Pianista*, znalazły się w pierwszej dziesiątce wszystkich kategorii respondentów,
  - dla Polaków 20+ ogromne znaczenie mają ekranizacje powieści Henryka Sienkiewicza, jednak ich oddziaływanie na uczniów jest umiarkowane; nie są też często polecane przez nauczycieli, jako potencjalnie atrakcyjne dla młodzieży,
- w atrakcyjnej filmografii dominują: okres II wojny światowej, kinematografia polska oraz wątki dotyczące zmagania z okupantami o wolność i niepodległość,
  - marginalna jest rola rozliczenia z okresem PRL – wśród najważniejszych filmów pojawił się jeden film dotyczący tego okresu (*Czarny czwartek*) i to jedynie w kategorii nauczycieli,
- niewielka jest rola filmów dokumentalnych – doceniają ją w zasadzie tylko nauczyciele historii.

Na przykład z pięćdziesiąt razy obejrzałem *Ogniem i mieczem* – jak byłem dzieckiem. Umiałem całe na pamięć, jeżeli chodzi o film. No, i od tego momentu jakoś tak narodziła się moja pasja do historii.

Michał, nauczyciel historii,  
staż 10 lat, woj. podlaskie

Ostatnio oglądaliśmy z moją babcią *Gierka*. To wpierym obejrzelismy ten film. Mój brat się na jego temat wypowiedział, bo on ogląda różne historyczne ciekawostki. A potem moja babcia zaczęła opowiadać, jak jej się żyło w tych czasach. Więc poznałam tę historię tak dogłębnie, jak to wtedy było za jego czasu.

Alina, uczennica liceum,  
woj. śląskie

## Strony internetowe przedstawiające historię w atrakcyjny sposób

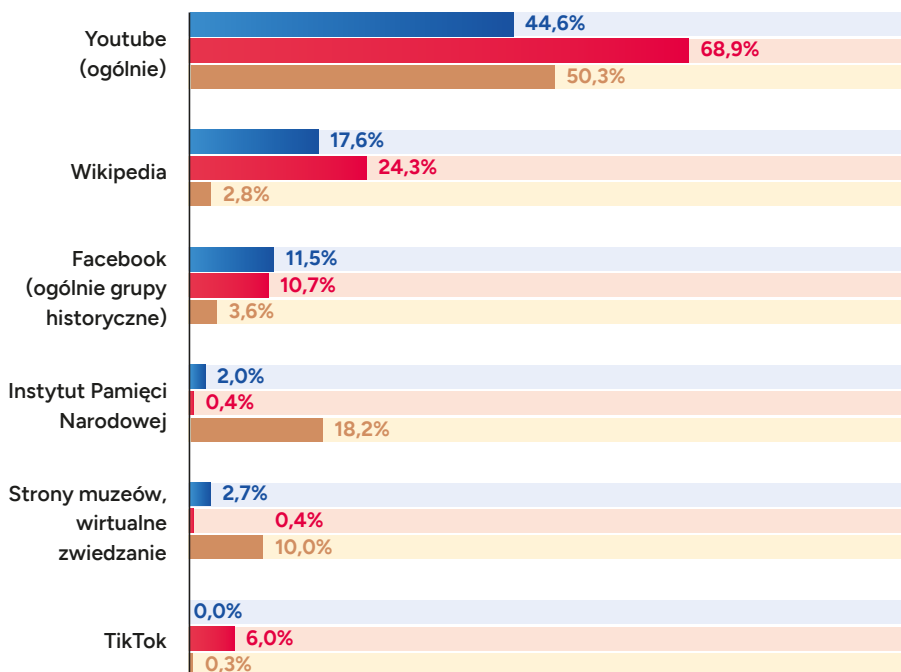
Internet bardzo często jest wskazywany jako źródło pozyskiwania informacji z zakresu historii, zwłaszcza przez uczniów. Mimo to finalne zidentyfikowanie stron www oferujących ciekawe treści historyczne okazało się problematyczne. Z analizy udzielonych odpowiedzi wynika, że:

- przynajmniej jedną stronę internetową wskazała niespełna jedna trzecia uczniów; oznacza to bardzo duży rozdźwięk między deklaracją pozyskiwania informacji z internetu a umiejętnością precyzyjnego wskazania źródła; sugeruje to raczej chaotyczne poszukiwania w internecie i czerpanie z jego zasobów w mało przemyślany sposób,
  - wśród wskazań dominują YouTube, Wikipedia oraz Facebook; w przypadku YouTube jedynym wyraźnie wyodrębnionym i często wskazywanym kanałem jest „Historia bez cenzury”,
- wśród uczniów marginalna jest skala wskazań profesjonalnych źródeł wiedzy, np. stron Instytutu Pamięci Narodowej, stron muzeów czy profesjonalnych portali historycznych; znacznie

częściej wymieniają je nauczyciele, którzy uznają je za atrakcyjną dla młodzieży formę zdobywania wiedzy; niestety młodzież albo nie podziela tej opinii, albo też nie zetknęła się dotąd z tymi stronami, by móc ocenić ich atrakcyjność.

**Polacy i uczniowie:** „Miejsce w internecie (strona, forum, społeczność), w którym zetknąłeś(ęłaś) się z ciekawą prezentacją problematyki historycznej”.

**Nauczyciele:** „Miejsce w internecie (strona, forum, społeczność), które Pan(i) zdaniem prezentują problematykę historyczną w sposób atrakcyjny dla młodych osób”.



Odsetek respondentów z danej kategorii, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: ■ N=148 (14% kategorii Polacy 20+), ■ N=1184 (31% kategorii uczniów), ■ N=759 (68% kategorii nauczycieli)

Ja szukam na YouTube. Jest taki kanał – pan od historii nam pokazał – „Historia bez cenzury” się nazywa, czy coś takiego. I ogólnie ta osoba, która to prowadzi, prowadzi to w taki bardzo fajny sposób, żartobliwy. Jest wiele ciekawostek i dlatego mi się to podoba i właśnie tam [zaglądam], jak chcę się czegoś więcej dowiedzieć.

**Patrycja, uczennica liceum, woj. mazowieckie**

Ja często szukam na Facebooku, na różnych profilach zajmujących się historią bądź obserwuję parę profili na TikToku związanych z historią, bo oni podsyłają dużo takich ciekawostek.

**Paweł, uczeń technikum, woj. warmińsko-mazurskie**

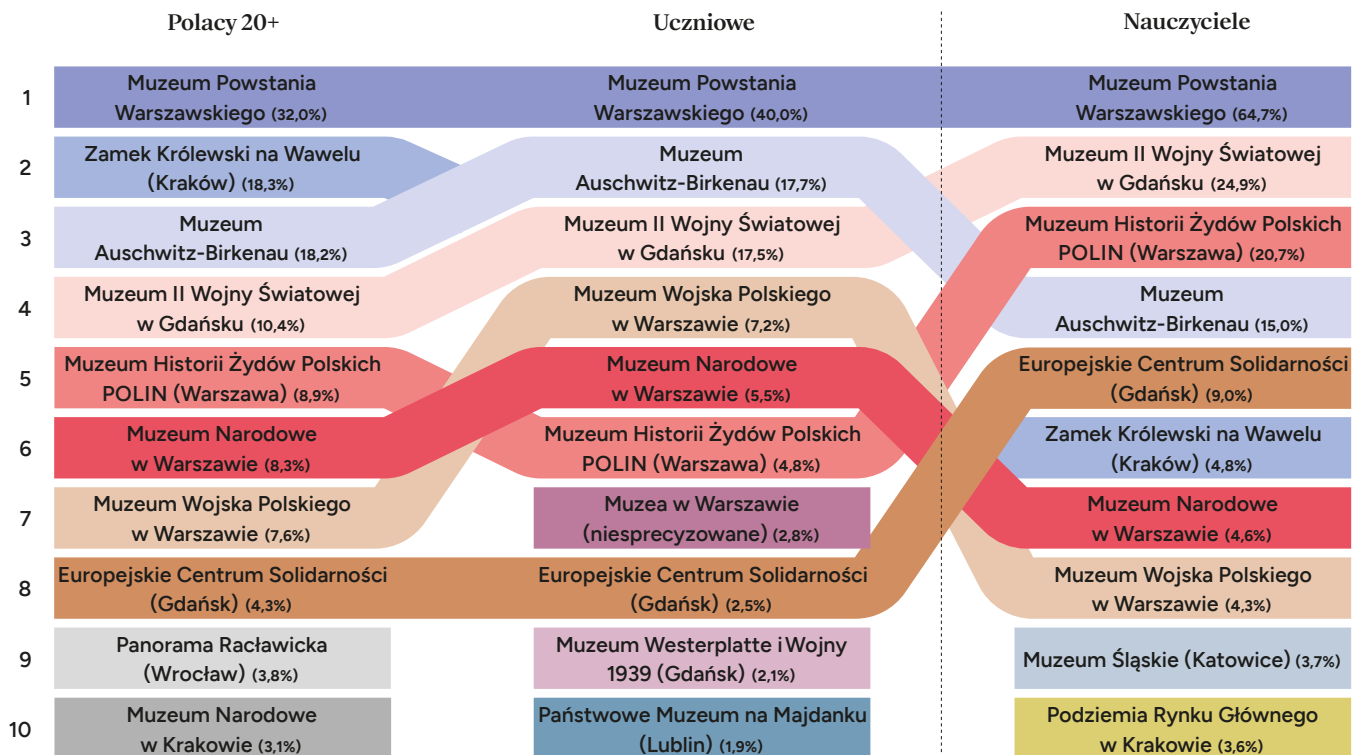
Ja mogę powiedzieć ze swojego punktu widzenia, że ja najczęściej szukam w internecie oczywiście [...]. Konkretnie, to może być na przykład na Wikipedii, czy jest taka strona „Zintegrowana Platforma Edukacyjna” – tak chyba się nazywa i tam też często wchodzę, bo tam często znajdują się tematy z historii; konkretnie te, które mamy w podręczniku, więc można powiedzieć, że to jest taki drugi podręcznik, tylko w wersji internetowej i z trochę inną treścią.

**Jan, uczeń technikum, woj. mazowieckie**

## Muzea przedstawiające historię w atrakcyjny sposób

Niezwykle bogaty materiał dostarczyło pytanie o muzea, które zdaniem respondentów prezentują historię w sposób ciekawy i wzbogacający wiedzę. Łącznie wymieniono ponad 400 placówek, w znacznej mierze regionalnych i lokalnych. Analiza najczęściej wymienianych placówek skłania do następujących wniosków:

- zauważalna jest duża spójność postrzegania atrakcyjności placówek muzealnych przez wszystkie trzy kategorie respondentów – aż 7 muzeów pojawia się wśród 10 najczęściej wymienianych placówek w każdej kategorii,
- dominują muzea dotyczące okresu II wojny światowej, mimo to widać wśród wymienianych placówek zróżnicowanie perspektywy czasowej i tematycznej.



„Muzea, które prezentują historię w sposób, który był dla Ciebie ciekawy, trafił do Ciebie, najbardziej wzbogacił Twoją wiedzę”.

Odsetek Polaków 20+, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=654 (61%)

Odsetek uczniów, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=1263 (33%)

„Muzea, które Pana(i) zdaniem prezentują historię w sposób najbardziej atrakcyjny dla młodych osób”.

Odsetek nauczycieli, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=1085 (97%)



To ja byłam w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku i uważam, że to jest miejsce godne odwiedzenia i polecam. Wiele rzeczy jest tam dokładnie opisanych i uważam, że to by też była dobra forma jakby przekazywania informacji. Można by się było wybrać na taką wycieczkę szkolną, bo naprawdę są... Po prostu fajnie i właśnie te informacje są dokładne i wszystko można tam zobaczyć, jakieś czołgi, animacje jakieś...

**Amelia, uczennica liceum, woj. łódzkie**

Ja bym w sumie jeszcze raz pojechała do tego Muzeum Powstania Warszawskiego, bo byłam dawno [...] i wiem, że dużo się tam zmieniło. I jestem ciekawa, jak to teraz wygląda. Bo jak ja byłam tam [...] to chodziło się po linii i zbierało się karteczki wszystkie dzień po dniu, co tam się działo. Różne filmy pokazywali. Jakies właśnie rzeczy w gablotach. A teraz podobno się coś zmieniło, więc ciekawa jestem, jak to teraz wygląda, czy to trochę inaczej, czy na tej samej zasadzie jest.

**Dominika, uczennica liceum,  
woj. świętokrzyskie**



## Miejsca, w których można w szczególny sposób doświadczyć historii

Pytanie o miejsca, w których respondenci mogli poczuć i doświadczyć historii (w Polsce lub poza jej granicami), należy rozpatrywać w kontekście poprzedniego pytania o muzea. O ile tam dostrzegamy przewagę „implantów”, tutaj wskazywane są częściej przestrzenie pamięci będące bezpośrednim „wytworem” historii. Auschwitz-Birkenau jest postrzegane jako przestrzeń wykraczająca poza definicję muzeum i zajmuje pierwsze miejsce we wszystkich kategoriach respondentów<sup>8</sup>. Analiza kilku tysięcy odpowiedzi pokazuje następujące tendencje:

- podobnie jak w przypadku muzeów widoczna jest duża spójność postrzegania atrakcyjności miejsc przez wszystkie trzy kategorie respondentów – siedem miejsc pojawia się w czołówce wszystkich trzech rankingów,
- wymieniane miejsca wskazują na silnie zróżnicowaną perspektywę czasową i tematyczną, obejmują przy tym kluczowe przestrzenie ważne dla zrozumienia polskiej historii,
  - znacząca jest rola miejsc martyrologicznych, przestrzeni naznaczonych cierpieniem,
- odpowiedzi respondentów dowodzą, że doświadczenie historii nie wymaga wielu podróży poza granice Polski – zdecydowanie dominują krajowe lokalizacje.

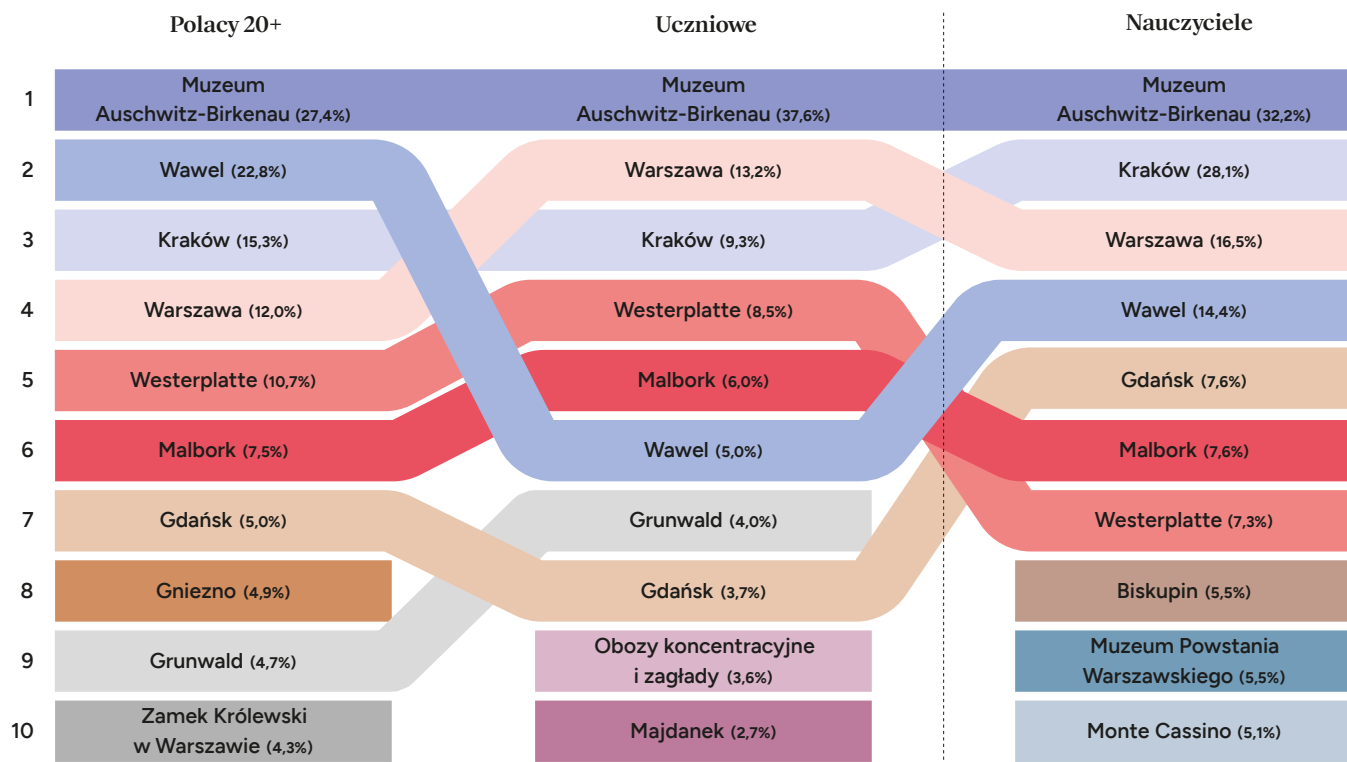
<sup>8</sup> Pogłębioną analizę roli i znaczenia Auschwitz w świadomości Polaków w świetle badań zawiera: M. Kucia, *Auschwitz jako fakt społeczny. Historia, współczesność i świadomość społeczna KL Auschwitz w Polsce*, Kraków 2005.

Z wnukami, to do Oświęcimia: zabrać, pokazać, opowiedzieć. Tylko tak naprawdę opowiedzieć to, co było naprawdę, a nie takie wszystko, żeby było ubarwione i takie przekazane bardzo pozytywnie. Takie naprawdę realne, jak to było lat temu sześćdziesiąt, siedemdziesiąt. Jak to się tam wszystko odbywało.

Jerzy, 74 lata,  
woj. mazowieckie

Młodzież znacznie częściej pyta o Oświęcim i są zainteresowani obozem w Oświęcimiu i myślę, że zawsze to muzeum w Oświęcimiu będzie robiło wrażenie. Ale ostatnie dwa lata jakoś tak – nie wiem czy mnie to spotyka, czy inni nauczyciele też mają takie doświadczenie – że się właśnie mocno dopytują i chcą jechać na wycieczkę i są zainteresowani tematem oświęcimskim.

Barbara, nauczycielka historii, staż 31 lat,  
woj. opolskie



„Miejsca w Polsce lub poza nią, gdzie czułeś(aś) w szczególny sposób obecność historii”.

Odsetek Polaków 20+, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=759 (71%)

Moja ciocia pracowała na Wawelu, więc w sumie bardzo dużo tam chodziłam i bardzo intryguje mnie to miejsce, bo jest po prostu, na wskroś, można powiedzieć, przeżywane historią. Dużo tam leży osób, królów i tak dalej, więc bardzo lubię odwiedzać to miejsce, bardzo naprawdę.

Julia, uczennica liceum, woj. małopolskie

Odsetek uczniów, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=1857 (49%)

Mogę powiedzieć, że Warszawa, bo jednak, jeśli się zobaczy wcześniej te zdjęcia, jak to miasto było zdemastrowane, to naprawdę jest niesamowite zobaczyć, jaką długą drogę przeszło. Są też oczywiście miejsca, które pozostały, zachowały jakąś swoją zabytkowość. Tak samo Muzeum Narodowe czy Powstania Warszawskiego, tak że to całe miasto jest przepełnione historią.

Sylwia, uczennica liceum, woj. podkarpackie

„Miejsca w Polsce lub poza nią, gdzie uczniowie mogą w szczególny sposób poczuć obecność historii”.

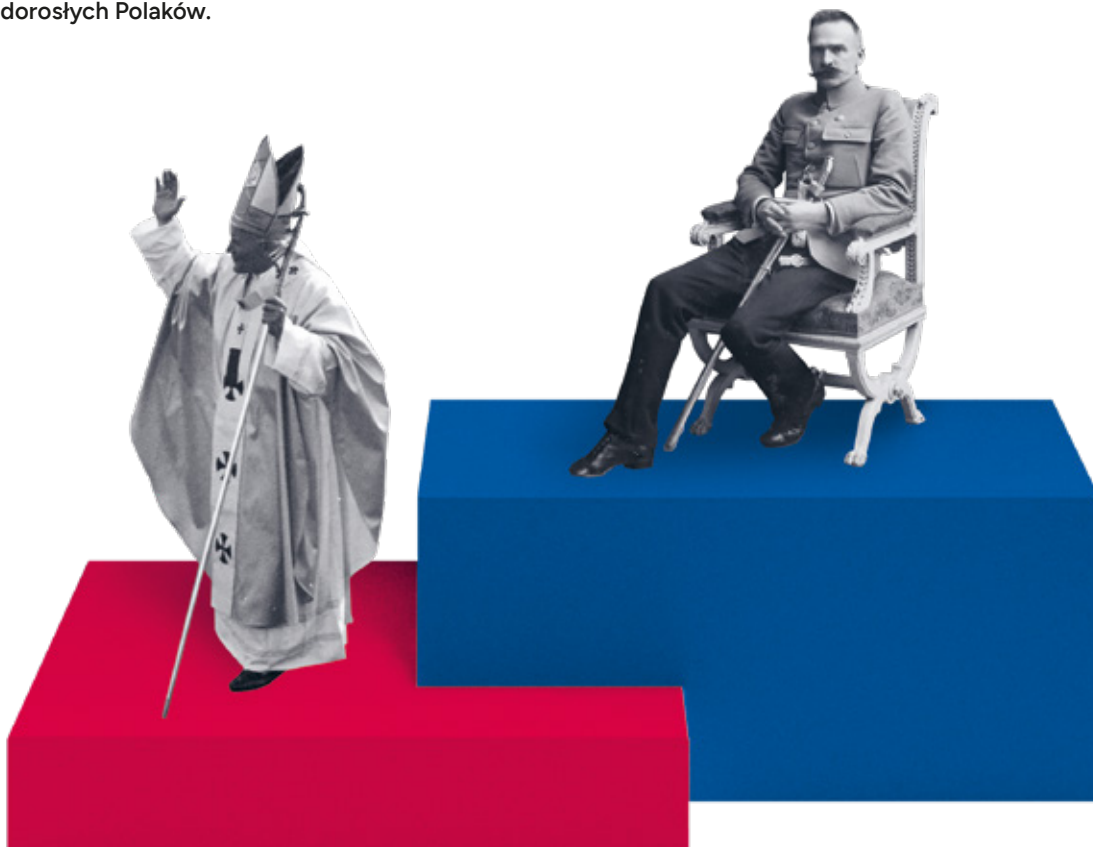
Odsetek nauczycieli, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=1058 (95%)

## Postaci i wydarzenia z historii budzące ciekawość i chęć lepszego poznania

Analiza postaci i wydarzeń z historii Polski, które budzą ciekawość respondentów i które chcieliby oni poznać (a w przypadku nauczycieli: którymi chcieliby bardziej zainteresować uczniów), pozwoliła zaobserwować następujące tendencje:

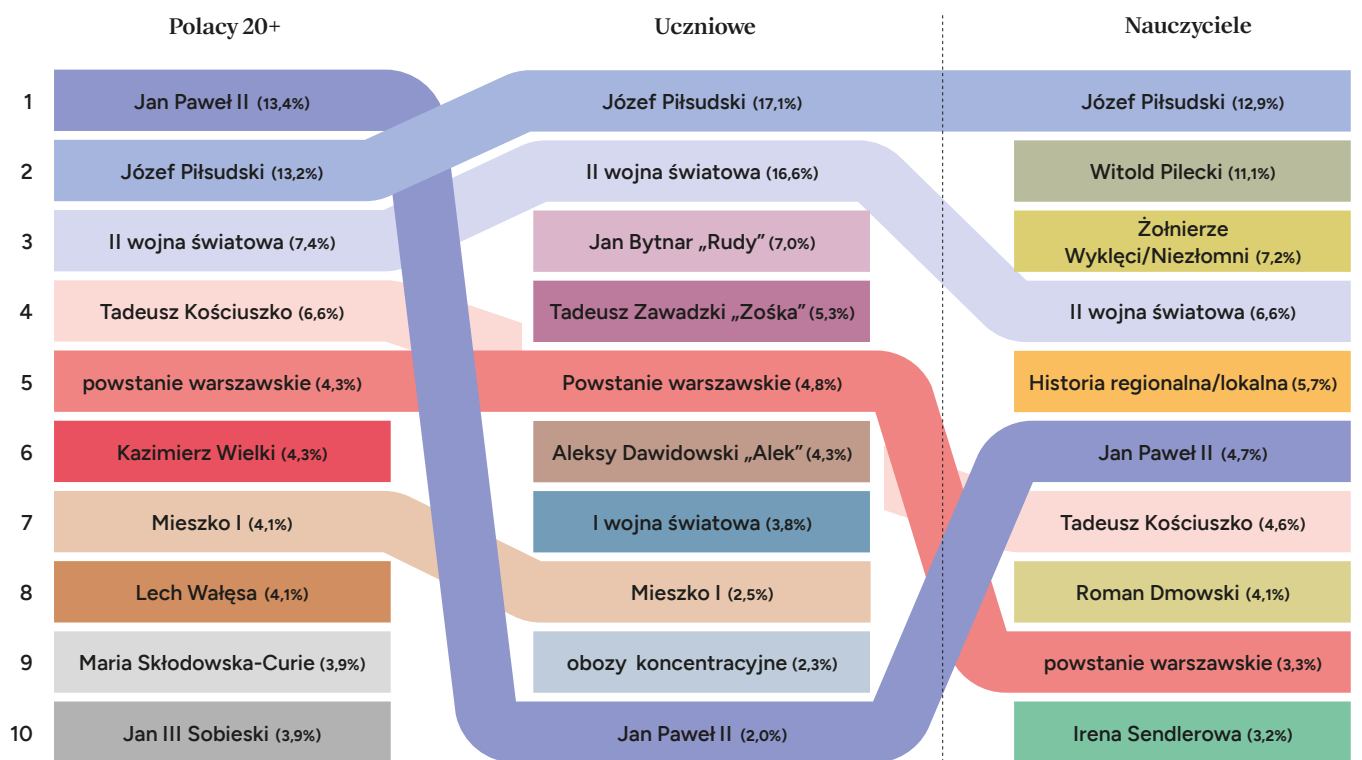
- zdecydowanie dominują postaci i wydarzenia z historii najnowszej – najczęściej z okresu II wojny światowej<sup>9</sup>; wojna ta pojawia się często jako osobna kategoria; ciekawostką jest dość wysoka pozycja I wojny światowej, choć jedynie w kategorii uczniów,
  - wśród postaci zdecydowanie dominuje Józef Piłsudski, którego wysoka pozycja jest zbliżona jedynie do Jana Pawła II (we wskazaniach Polaków 20+) i do Witolda Pileckiego (we wskazaniach nauczycieli),
- zwraca uwagę dysproporcja wskazań postaci Jana Pawła II. Wśród Polaków 20+ wymieniany jest na pierwszej pozycji, a wśród uczniów dopiero na dziesiątej (z wynikiem zaledwie 2%),
  - nauczyciele w swoich odpowiedziach mocno akcentowali Żołnierzy Wyklętych (druga i trzecia pozycja rankingu), którzy nie pojawili się w pierwszej dziesiątce rankingu ani wśród uczniów, ani wśród dorosłych Polaków.

<sup>9</sup> O znaczeniu II wojny światowej w pamięci Polaków w świetle ogólnopolskich badań ankietowych zob.: P.T. Kwiatkowski, L.M. Nijakowski, B. Szacka, A. Szpociński, *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*, Warszawa–Gdańsk 2010.



Postać Józefa Piłsudskiego jest bardzo ważna i budzi jakiś respekt, ale ja osobiście najbardziej podziwiam kontekst postaci Józefa Piłsudskiego i Dmowskiego, ponieważ to jest moim zdaniem przykład tego, jak powinna być prowadzona polityka współcześnie i tego, że panowie mieli kompletne odmienne poglądy i nawet zatargi prywatne o jedną kobietę, mimo to byli w stanie prowadzić politykę dla dobra narodu. I wydaje mi się, że to budzi mój respekt, że ludzie, którzy byli negatywnie personalnie do siebie nastawieni, to dla dobra kraju byli w stanie popychać tę politykę dalej. Uważam, że tego brakuje aktualnie w polityce polskiej.

Patryk, uczeń liceum, woj. łódzkie



„Wydarzenia lub postaci z historii, które budzą w Tobie szczególną ciekawość, których losy chciał(a)byś lepiej poznać”.

Odsetek Polaków 20+, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=485 (45%)

„Wydarzenia lub postaci z historii, którymi Pana(i) zdaniem warto byłoby w większym stopniu zainteresować młode osoby”.

Odsetek uczniów, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=1686 (45%)

Odsetek nauczycieli, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=969 (87%)

# Czy rodzina jest nadal ogniskiem pamięci?

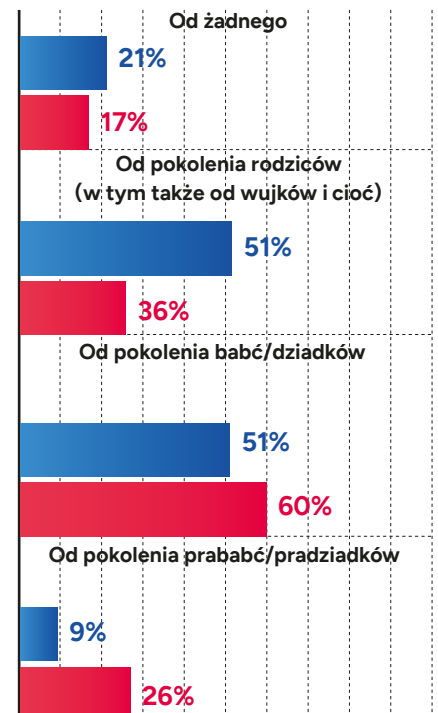
W rodzinie, uznawanej za podstawową komórkę społeczeństwa, zadawane są pierwsze pytania dotyczące naszej przeszłości. W rodzinie kształtują się także pierwsze wyobrażenia o tym, co było. Rodzina to historia w mikroskali, najwcześniejszy kontakt z językiem, kulturą, tradycją, religią. Pamiątki rodzinne to małe wehikuły przenoszące historię w przyszłość. Dzięki rodzinie możemy poznawać nasze korzenie, co w dużej mierze określa naszą tożsamość.

Wyniki przeprowadzonych badań pokazują, że rodzina nadal pozostaje ważnym elementem procesu transmisji pamięci na młodsze pokolenia Polaków. Rozmowy o przeszłości w gronie rodzinnym deklaruje 68% Polaków 20+, 62% uczniów szkół średnich oraz 93% nauczycieli historii. Mimo znacznych przemian dotyczących współczesną rodziną poznawanie historii w jej ramach dokonuje się nadal w perspektywie wielopokoleniowej. Z badań wynika, że ponad połowa uczniów i Polaków 20+ czerpie wiedzę historyczną tylko od jednego pokolenia członków swojej rodziny, natomiast jedna czwarta – od dwóch pokoleń. Od trzech pokoleń (np. od rodziców, dziadków i pradiadków) wiedzę czerpie 8% uczniów i 4% Polaków 20+.

Uczniowie najczęściej wiedzę historyczną uzyskują w rodzinie od pokolenia babć i dziadków, natomiast Polacy 20+ z porównywalną częstotliwością od pokolenia babć i dziadków i od pokolenia rodziców.

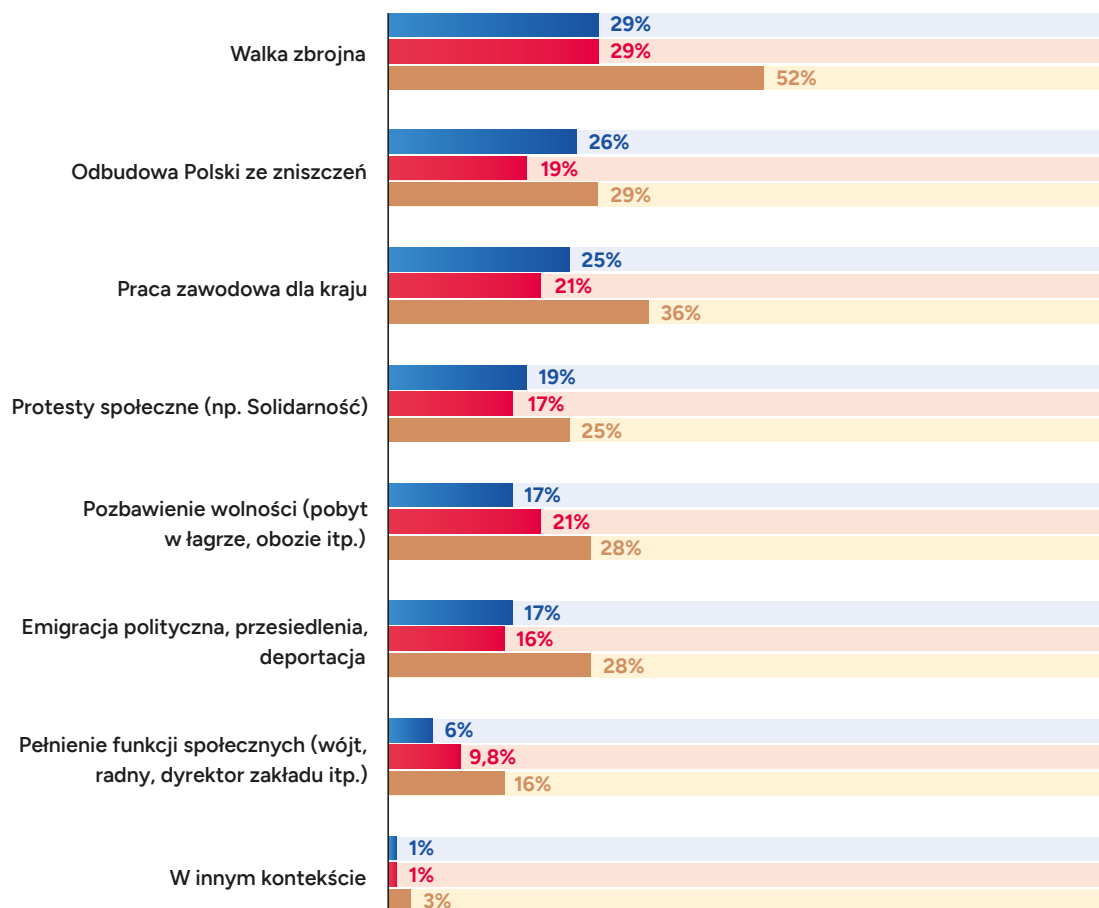
„Od ilu pokoleń członków swojej rodziny czerpiesz/czerpałeś(aś) wiedzę historyczną?” ➔

Procenty nie sumują się do 100 ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi. ■ N=1068 Polacy 20+ ■ N=3781 uczniowie



Opowieści o historii przodków są sposobem na ciekawe i wieloaspektowe poznanie polskiej historii. Wprawdzie główną rolę odgrywa motyw heroiczno-martyrologiczny (udział przodków w walkach, pobyt w obozach i więzieniach), ale wspominany jest też wysiłek codziennej pracy na rzecz kraju. W kręgu rodziny nie brakuje także wspomnień o emigracji oraz przymusowych przesiedleniach, tak często dotykających Polaków w okresie zniewolenia.

„W jakim kontekście wspomina się w Pana(i) rodzinie o udziale przodków w wydarzeniach z przeszłości?”



■ N=1068 Polacy 20+ ■ N=3781 uczniowie ■ N=1115 nauczyciele

Ja pytałam dziadków często, jak jeszcze żyli, i w sumie niewiele się dowiadywałam na ten temat, ponieważ dziadek [...] jako szesnastolatek został wywieziony do Niemiec i tam musiał pracować w tych obozach pracy. I on to bardzo ciężko wspominał. Niewiele o tym opowiadał. Wiem, że też miał jakiś dokument [...] z tą odznaką niemiecką i dziadek z żalu, z tego wszystkiego, po prostu to spalił kiedyś, bo on się nie chciał z tym nigdy identyfikować. Natomiast kiedyś na pewno to opowiem dzieciom, bo dziadek był dobrym człowiekiem.

Katarzyna, 34 lata, woj. małopolskie

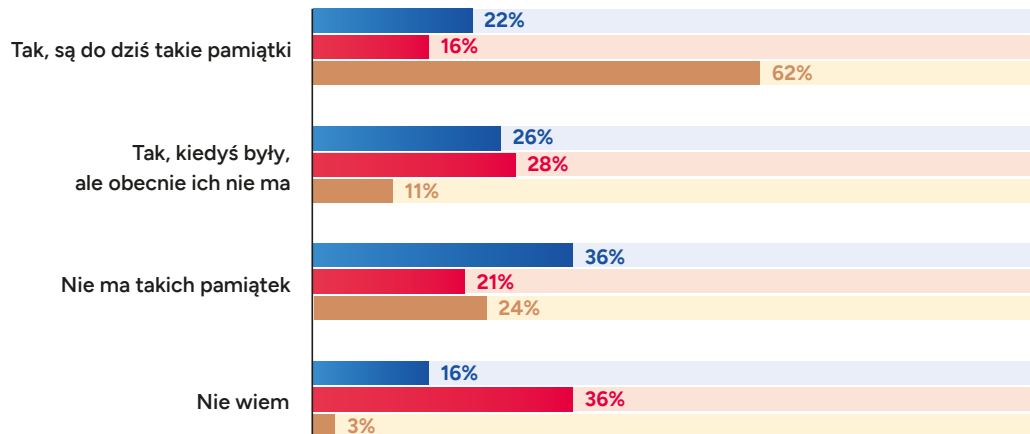
Wydaje mi się, że pewną wiedzę posiadam. Ostatnio nawet wypytywałem dziadków o ich przodków, to się dowiedziałem, że mój pradziadek walczył w powstaniu wielkopolskim. Ale ta wiedza wydaje mi się, że jest dosyć powierzchowna i jedyne, co się dowiedziałem, to że moi przodkowie często zmieniali miejsce zamieszkania.

**Bartosz, uczeń liceum,  
woj. wielkopolskie**

To ja znam pochodzenie swojej rodziny [...] Moja prababcia przeżyła całą II wojnę światową. Opowiadała mi, jak się czuła właśnie jako małe dziecko. Też mój wujek bardzo dużo opowiada o historii rodzinnej. Wiem, że jeden z moich pradziadków walczył w wojnie, jeden z moich wujków został powołany i walczył w Japonii. Z takich dalszych historii, mam jednego błogosławionego w rodzinie, więc o tym też dość sporo słyszałam, no i od strony mojego taty jedna osoba zginęła w Auschwitz, a jedna została postrzelona i zmarła w lesie.

**Wiktoria, uczennica liceum, woj. śląskie**

Ciekawe światło na pamięć rodzinną i jej związek z historią narodową rzucają przechowywane w domach rodzinne pamiątki. Najwięcej z nich znajduje się w rodzinach nauczycieli, a przynajmniej ta grupa ma największą wiedzę o ich posiadaniu. Ponad jedna trzecia uczniów nie wie, czy w ich rodzinie przechowywane są jakiegokolwiek pamiątki. Wyniki te należy zapewne traktować raczej jako wskaźnik poziomu wrażliwości na historię niż realnego stanu posiadania ważnych przedmiotów z przeszłości. Częściej posiadanie pamiątek rodzinnych deklarują kobiety, mieszkańcy miast, osoby o lepszych warunkach materialnych, a także uczniowie liceów ogólnokształcących.



„Czy w Twojej rodzinie przechowywane są jakieś ważne rodzinne pamiątki?”

■ N=1068 Polacy 20+ ■ N=3781 uczniowie ■ N=1115 nauczyciele



Wśród rodzinnych pamiątek dominują zdjęcia – wymienia je trzy czwarte osób deklarujących posiadanie jakichkolwiek pamiątek. W następnej kolejności wymieniano: dokumenty (23%), ordery i medale (16%), listy, wspomnienia i pamiętniki (11%). Nie brakuje wskazań militariów i części umundurowania – dowodów waleczności przodków, a także biżuterii, przedmiotów codziennego użytku, elementów wyposażenia i dewocjonaliów.

Ponieważ pamięć rodzinna stanowi często wypadkową historii narodowej, naznaczonej masowymi migracjami, deportacjami i ucieczkami, w badaniu zapytano respondentów o czas zamieszkiwania przodków w miejscu ich aktualnego zamieszkania. Nauczyciele historii mieli zdecydowanie największą wiedzę o czasie zamieszkiwania własnej rodziny na danym obszarze – tylko 3% nie potrafiło udzielić odpowiedzi. Brak wiedzy w tym zakresie zadeklarowało 14% Polaków 20+ i jedna trzecia uczniów. Interesujące jest, że największe „zasiedzenie” rodzin respondentów (zamieszkiwanie na danym obszarze jeszcze przed II wojną światową) stwierdzono w województwach świętokrzyskim (43%) oraz podkarpackim (42%).



Mam bardzo dużo zdjęć, to są w sumie jedyne [pamiątki], ale są dla mnie bardzo cenne.

**Małgorzata, 39 lat,**  
woj. łódzkie

Moja babcia ma dwa medale, które dostał mój pradziadek po wojnie, i właśnie muszę dopytać, bo ich nigdy nie widziałam, ale wiem, że są, bo słyszałam o nich. Więc to z takich ciekawszych... Ale generalnie zdjęcia raczej.

**Maja, uczennica liceum,**  
woj. łódzkie

To jest gabinet, który mój tata sobie urządził, jak tutaj jeszcze mieszkał w tym domu. No, i nic tutaj nie zmieniałem, to są pamiątki mojego dziadka, który był dowódcą Szarych Szeregów, zasłużonym. Jest tutaj odznaczenie państwowe Virtuti Militari. Wiem, że w Pruszkowie jest ulica jego nazwiska, jego rondo, więc wiem, że mam zasłużonego dziadka w rodzinie [...] Po mojej prawej stronie wisi ramka, w której jest opaska dziadka z powstania warszawskiego w barwach biało-czerwonych, z orzełkiem, na której jest ślad jego krwi i ślad po kuli.

**Piotr, 44 lata,**  
woj. mazowieckie

# Jak chcielibyśmy uczyć się historii?

Lekcje historii nie mają monopolu na przekazywanie wiedzy o historii i rzadko są uznawane za ciekawą formę poznawania przeszłości. Na bogatym rynku treści historycznych lekcje szkolne muszą zmierzyć się z wymagającą konkurencją. Ważnym celem projektu badawczego była identyfikacja skutecznych sposobów docierania z historią do młodych ludzi oraz zaproponowanie usprawnień w nauczaniu o przeszłości. Konfrontacja opinii uczniów ze zdaniem nauczycieli pozwala wskazać skuteczne, atrakcyjne i możliwe do wdrożenia metody nauczania historii.

Respondentów poproszono o ocenę 16 metod poznawania historii, których wspólnym mianownikiem było przeobrażenie ucznia z biernego słuchacza w aktywnego badacza oraz częściowe przeniesienie poznawania historii poza salę lekcyjną.

Szczególnie ważnym celem analiz było skonstruowanie rankingu metod, które uczniowie szkół średnich uznają za interesujące, oraz rankingu metod, które zdaniem nauczycieli są interesujące dla ich uczniów. Zestawienie tych rankingów wykazuje daleko idące rozbieżności w opiniach obu kategorii. Dwa zjawiska zwracają przy tym szczególną uwagę.

Po pierwsze, według nauczycieli historii atrakcyjne dla uczniów jest najczęściej to, co zasadniczo już stanowi „urozmaicenie” lekcji historii (spotkanie ze świadkiem historii, wizyta w muzeum, opracowanie prezentacji na lekcję).

Po drugie, formy, które uczniowie uznają za atrakcyjne, różnią się w dużym stopniu z tym, co nauczyciele uznają za ciekawe dla młodego pokolenia. Dotyczy to między innymi takich form zajęć jak: odwiedziny miejsc martyrologii, wycieczki w miejsca zmagają militarnych, multimedialne eksperymenty z wariantami historii. Bardzo duża rozbieżność dotyczy niełatwej w realizacji propozycji obserwacji profesjonalnych prac archeologicznych i pomocy w nich. Jednak szczególnie znamienne jest rozdźwięk w ocenie pomysłu

Dużo łatwiej i lepiej się przyswaja wiedzę, kiedy się zwiedza i ogląda, a nie tylko słucha nauczyciela w klasie – jakieś takie suche fakty, czy się czyta w podręczniku. To jest po prostu dużo ciekawsze. I wydaje mi się, że większość osób w naszym wieku po prostu to lubi.

Martyna, uczennica  
liceum, woj. lubelskie

Wycieczki to jest naprawdę supersprawa, bo naprawdę widzi się to. Można przejść z przewodnikiem. Ciekawie oni to opowiadają i to faktycznie zostaje w głowie na dłużej niż lekcje w ławce. No, ale nie oszukujmy się, nie można codziennie jechać na wycieczkę, trzeba posiedzieć w szkole, bardzo fajnie byłoby znaleźć złoty środek.

Konrad, uczeń technikum,  
woj. podkarpackie

przygotowywania przez uczniów prezentacji. Nauczyciele uznają tę formę za znacznie ciekawszą dla uczniów, niż wynika to z opinii samych zainteresowanych.

Stosunkowo dużą zgodność perspektywy obu kategorii można zauważyć w ocenie spotkań ze świadkami historii czy udziału w rekonstrukcji historycznej o charakterze militarnym.

Zestawienie pozycji poszczególnych form w hierarchii ■ uczniów i ■ nauczycieli (od 1 – najciekawsze do 16 – najmniej ciekawe)

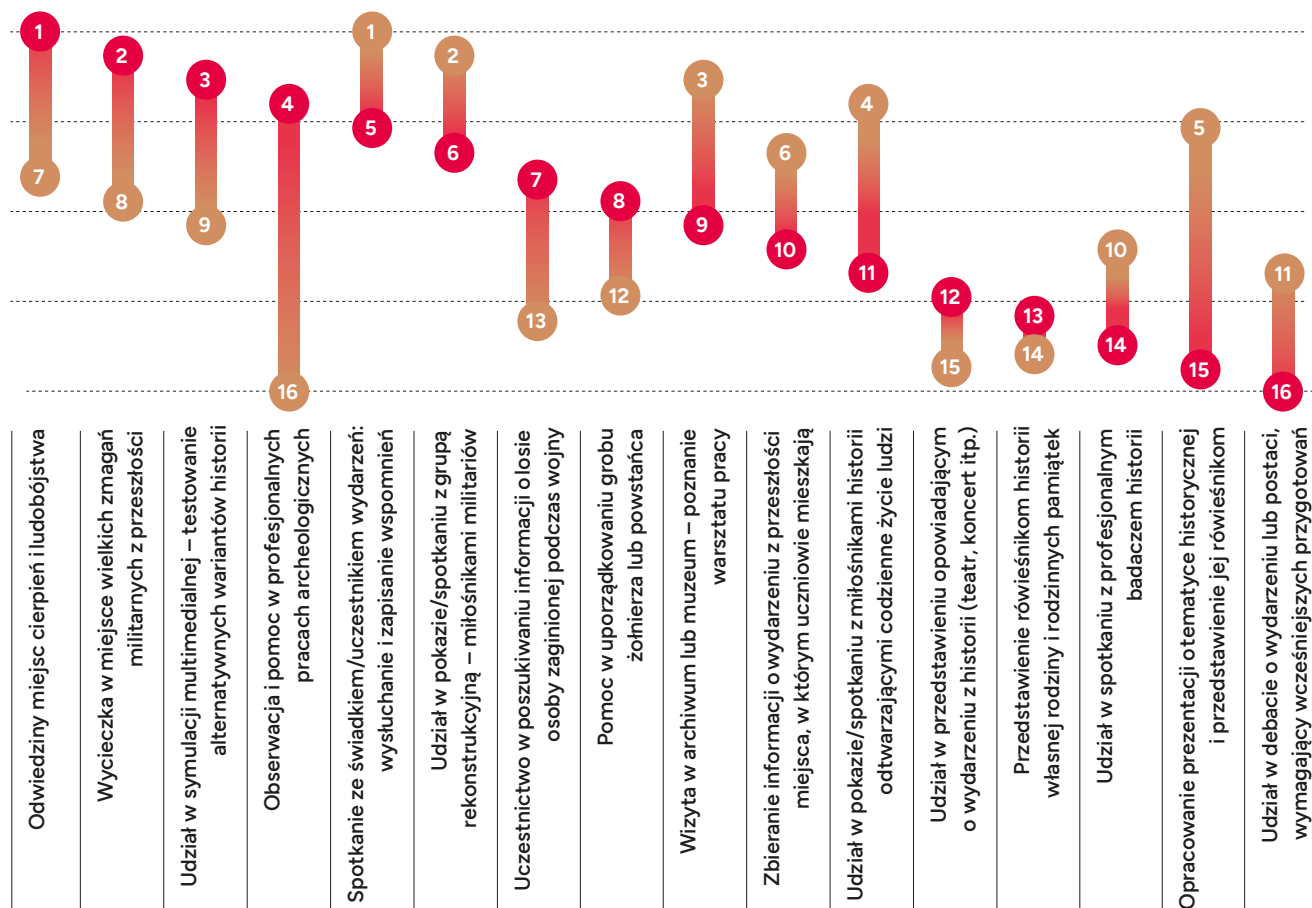
### ■ Ocena form pod względem atrakcyjności dla uczniów w opinii samych uczniów

Pozycja w hierarchii utworzonej na podstawie wskaźnika odpowiedzi:

„Wziębym/wzięłabym w tym udział, nawet jeśli miałbym/miałabym poświęcić na to wyłącznie własny czas poza lekcją historii” N=3726 Uczniowie

### ■ Ocena form pod względem atrakcyjności dla uczniów według nauczycieli

Pozycja w hierarchii utworzonej na podstawie pytania: „Proszę jeszcze raz przyrzeć się wyszczególnionym propozycjom przybliżania uczniom historii i wybrać z nich maksimum pięć, które Pana(i) zdaniem (na podstawie swego doświadczenia) byłyby dla uczniów najciekawsze” N=1115 Nauczyciele



Moim zdaniem, fajne by były na przykład organizowane spotkania ze starszymi ludźmi, którzy pamiętają wojnę. Jakies spotkania właśnie z powstańcami czy uczestnikami po prostu II wojny światowej. I taka wymiana właśnie poglądów między naszym pokoleniem a tymi, którzy to przeżyli i którzy są realnymi świadkami. Uważam, że to zdecydowanie bardziej realnie oddziałuje na ludzi, gdy słuchają od osoby, która to widziała z pierwszej ręki, aniżeli informacje właśnie czytane z książki czy z jakichś filmów. Myślę, że to by było fajne rozwiązanie.

Maciej, uczeń szkoły branżowej, woj. lubelskie

Należy podkreślić, że wśród form poznawania historii, wskazywanych przez uczniów jako te, które chcieliby realizować nawet w własnym wolnym czasie, znalazły się najczęściej formy aktywne, wymagające pójścia w teren.



U nas w szkole poprzedniej mieliśmy takie coś, że każdy przygotowywał wywiad z osobą, która uczestniczyła we właśnie tego typu wydarzeniach. Nagrywaliśmy to i później na lekcjach historii po prostu słuchaliśmy tego, tych wywiadów i dużo się mogliśmy z tego dowiedzieć.

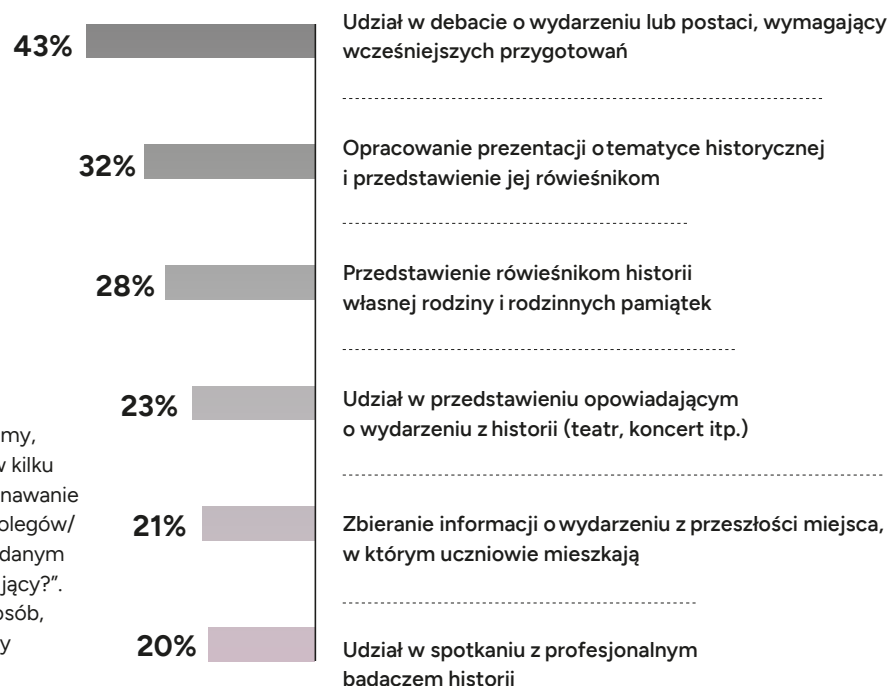
Lidia, uczennica liceum, woj. podlaskie

Wzięłbym w tym udział, nawet jeśli miałbym poświęcić na to wyłącznie własny czas poza lekcją historii

Na podstawie zestawu pytań: „Załóżmy, że dostał(a)byś propozycję udziału w kilku wydarzeniach, mających na celu poznawanie historii – samodzielne lub w grupie kolegów/koleżanek. W jakim stopniu udział w danym wydarzeniu byłby dla Ciebie interesujący?”. N=3726 uczniowie (wykluczono 55 osób, które na każde pytanie odpowiedziały „trudno powiedzieć”)

Udział w tym by mnie w ogóle nie interesował

Na podstawie zestawu pytań: „Załóżmy, że dostał(a)byś propozycję udziału w kilku wydarzeniach, mających na celu poznawanie historii – samodzielne lub w grupie kolegów/koleżanek. W jakim stopniu udział w danym wydarzeniu byłby dla Ciebie interesujący?”. N= 3726 uczniowie (wykluczono 55 osób, które na każde pytanie odpowiedziały „trudno powiedzieć”)



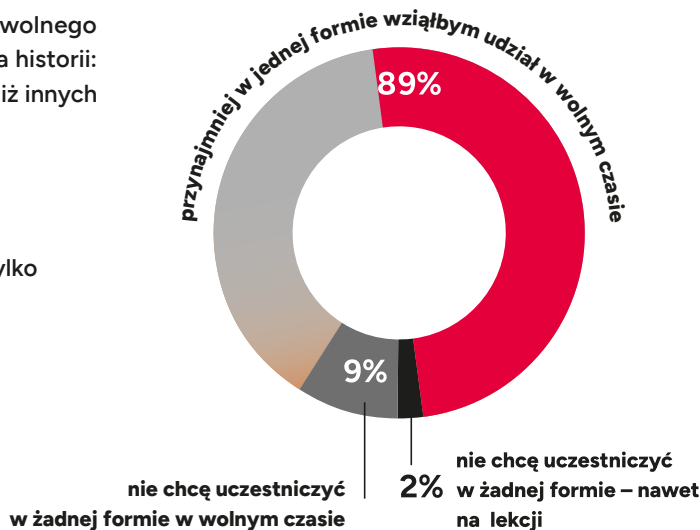
Najmniejsze uznanie uczniów znalazły formy statyczne, a szczególnie niechęć demonstrowali oni wobec formuły debat o historii, wymagających dodatkowych lektur oraz opracowywania prezentacji o tematyce historycznej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że 89% uczniów wskazało przynajmniej jeden z zaproponowanych modeli poznawania historii jako skłaniający do poświęcenia mu czasu poza godzinami lekcyjnymi. **11% uczniów nie poświęciłoby wolnego czasu na udział w jakiegokolwiek formie nauczania historii.** Skrajną formę niechęci do udziału w jakichkolwiek formach poznawania historii – nawet w ramach zajęć lekcyjnych – wyraziło tylko 2,4% uczniów szkół średnich.

Uczniowie niechętni do poświęcania wolnego czasu na jakąkolwiek formę poznawania historii:

- częściej uczęszczają do szkół branżowych niż innych szkół średnich,
- rzadko uznają się za patriotów, a patriotyzm rozumieją częściej jako postawę obywatelską niż heroiczną,
  - nie posiadają wcale księgozbioru lub mają tylko niewielki,
- żyją w skromniejszych warunkach materialnych.

„Załóżmy, że dostał(a)byś propozycję udziału w kilku wydarzeniach mających na celu poznawanie historii – samodzielne lub w grupie kolegów/koleżanek. W jakim stopniu udział w danym wydarzeniu byłby dla Ciebie interesujący?”



Nawet najlepsze pomysły dotyczące usprawnienia nauczania historii finalnie muszą zderzyć się z oceną tych, którzy mieliby je wdrażać. Dokonana przez nauczycieli ocena szesnastu zaproponowanych form nauczania pokazuje, że w olbrzymiej przewadze uznali oni te formy za skuteczne w edukacji młodzieży. Sprawa stała się jednak bardziej problematyczna, gdy ocenie poddano to, w jakim stopniu formy te są możliwe do realizacji w obecnym systemie nauczania. Opinie były w tym przypadku znacznie bardziej podzielone.

Zwraca uwagę fakt, że jako skuteczne i łatwe są wskazywane metody nieszczęśliwie innowacyjne. Z analizy wynika również, że wśród trzech form nauczania historii, wskazywanych przez nauczycieli z największą częstotliwością jako formy skuteczne i łatwe do wdrożenia, aż dwie to te same formy, którymi uczniowie są najmniej zainteresowani. Czasami to, co dla nauczycieli jest skuteczne i trudne, warunkują obiektywne czynniki związane z miejscem pracy. Odwiedziny miejsc ludobójstwa jako skuteczną, lecz trudną formę poznawania przeszłości częściej wskazują nauczyciele z województw oddalonych od najlepiej zachowanych i upamiętnionych miejsc pamięci ludobójstwa (Auschwitz-Birkenau, Majdanek, Stutthof, Gross-Rosen). Pozytywnym akcentem może być to, że ta forma nauczania jest najrzadziej oceniana przez nauczycieli jako nieskuteczna.

N=3726 uczniowie (wykluczono 55 osób, które na każde pytanie odpowiedziały „trudno powiedzieć“)

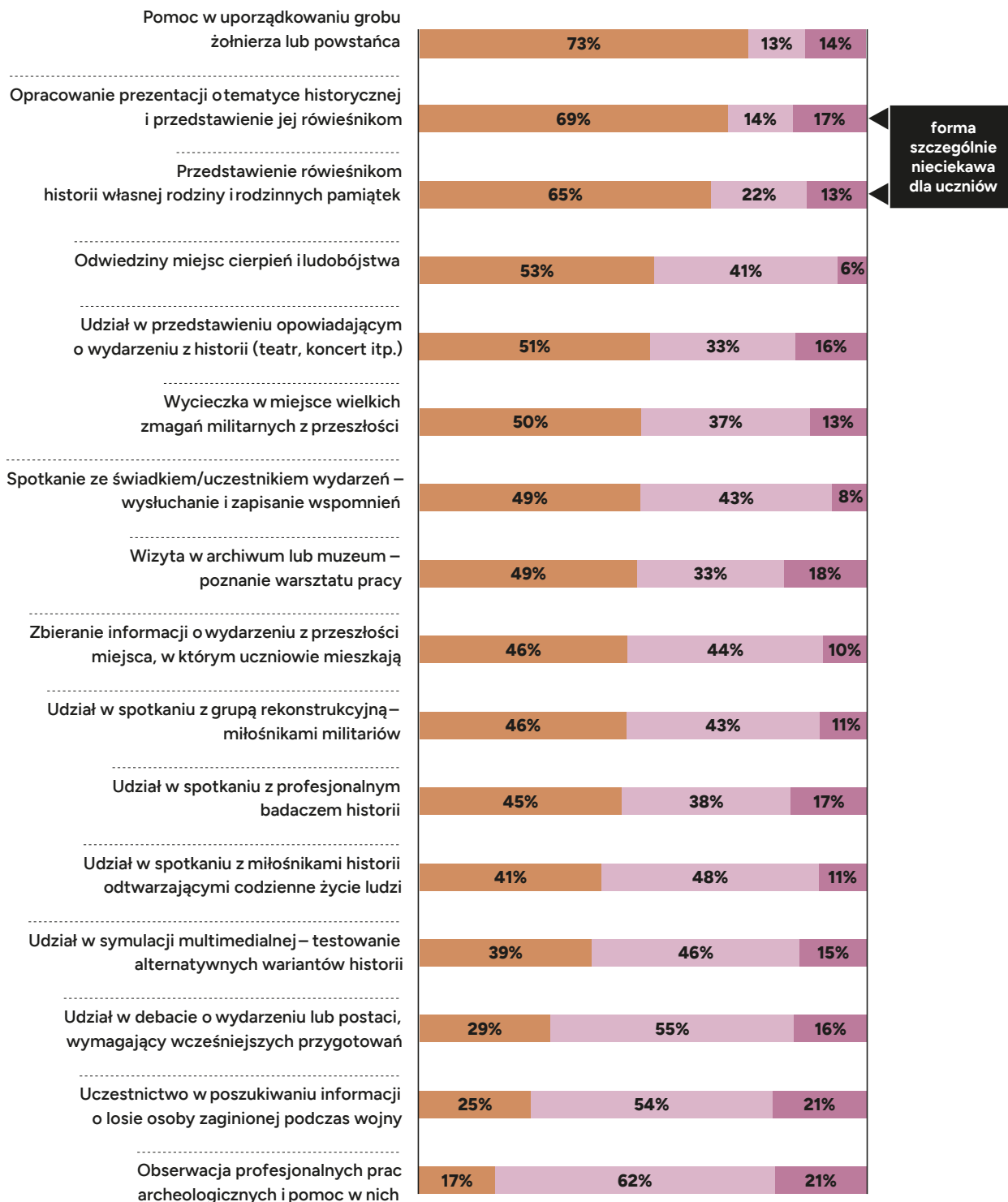
Myślę, że można poprawić lekcje historii w taki sposób, przez jakieś wyjścia do muzeów, bo jednak, jeśli coś się widzi, faktycznie też na żywo, to jest to jednak całkiem inaczej, niż sobie to wyobrażamy. Zresztą też byłam z klasą na wybieg w Gdańsku w muzeum, gdzie były rzeczy z wojny światowej i jednak było to o wiele bardziej interesujące niż taka lekcja w klasie.

Sylwia, uczennica liceum, woj. podkarpackie

## Skuteczność i stopień trudności wybranych form nauczania historii w opinii nauczycieli

Na podstawie zestawu pytań: „Czy Pana(i) zdaniem działania takie byłyby skuteczne w nauczaniu i możliwe do realizowania w obecnym systemie nauczania historii?” N=1115 nauczyciele

skuteczny i łatwy  
skuteczny i trudny  
nieskuteczny

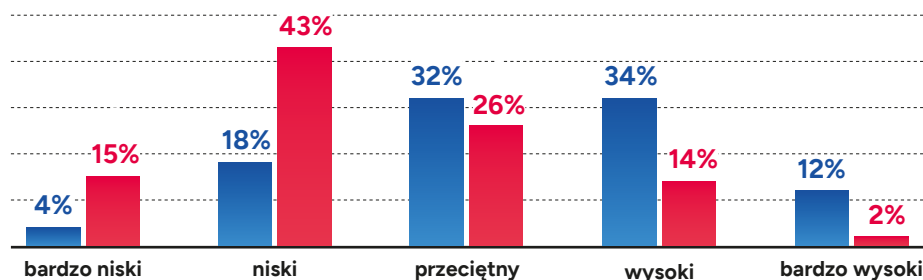


# Wiedza Polaków o ich przeszłości

Znajomość dat, postaci i wydarzeń historycznych uznaje się za podstawę do formułowania rzetelnych sądów o przeszłości. W celu zwerifikowania poziomu wiedzy na temat polskiej historii respondentom z dwóch kategorii, tj. Polakom 20+ oraz uczniom szkół średnich, zadano 28 pytań z wiedzy o historii: od chrztu Polski w 966 r., po wstąpienie do NATO w 1999 r. W teście dominowały pytania dotyczące wydarzeń z XX w. Pytania miały formę tekstową (11 pytań) oraz wizualną – proszono w nich o rozpoznanie postaci i wydarzeń zaprezentowanych na zdjęciach (17 pytań).

Kluczowy wniosek z przeprowadzonego testu dotyczy wyższego poziomu wiedzy Polaków 20+ w porównaniu z uczniami szkół średnich. Wynik ten może zaskakiwać ze względu na fakt, że to uczniowie są na bieżąco z nauką historii. **Średni wynik testu wiedzy Polaków 20+ wyniósł 56%, podczas gdy uczniów tylko 39%.** Wśród uczniów poziom wiedzy rośnie wraz z kolejnymi latami nauki, jednak stwierdzone różnice nie są duże: średni wynik testu w klasie I wyniósł 35%, a w klasie IV – 42%.

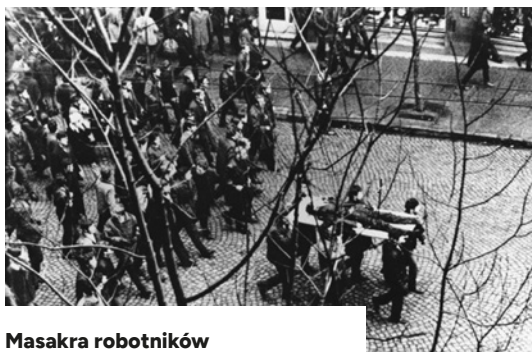
Poziom wiedzy historycznej



Poziom wiedzy określony na podstawie odpowiedzi na 28 pytań testowych.

■ N=1068 Polacy 20+ ■ N=3781 uczniowie

Wyniki testu wiedzy pokazują, że większy problem sprawiły respondentom pytania w formie tekstowej niż te w formie wizualnej. Zdjęcia są lepiej identyfikowane, mimo to również w tym zakresie stwierdzono zastanawiająco niskie wyniki.



**Masakra robotników na Wybrzeżu (grudzień 1970)**

Zdjęcie poprawnie rozpoznało

- 52% Polaków 20+ oraz
- 28% uczniów szkół średnich.



**Ostrzał Westerplatte przez pancernik „Schleswig-Holstein” (1939)**

to wydarzenie, które na fotografii poprawnie rozpoznało

- 65% Polaków 20+ oraz
- 50% uczniów szkół średnich.



**Podpisanie porozumień sierpniowych (1980).**

Zdjęcie rozpoznane zostało poprawnie przez

- 51% Polaków 20+ i
- 20% uczniów szkół średnich.

Dla co czwartego ucznia, zdjęcie przedstawiało podpisanie porozumień okrągłego stołu.



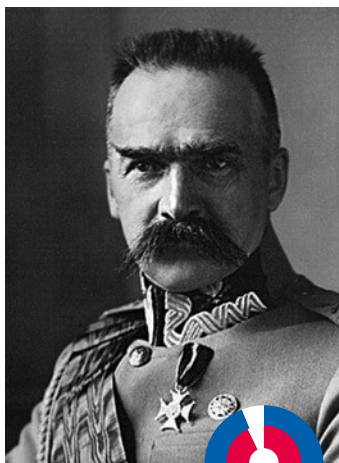
**Powstanie w getcie warszawskim (1943)**

zostało poprawnie rozpoznane przez ■ 41% Polaków 20+ oraz ■ 38% uczniów. Niemal jedna piąta respondentów z obu kategorii uznała, że zdjęcie powstało podczas powstania warszawskiego.





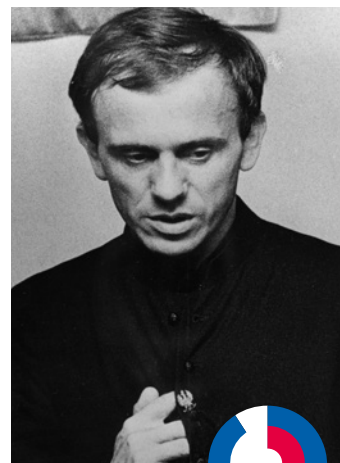
Uczniowie częściej poprawnie identyfikowali na fotografiach Ojców Niepodległości z 1918 r. niż I sekretarzy KC PZPR. U Polaków 20+ stwierdzono tendencję odwrotną.



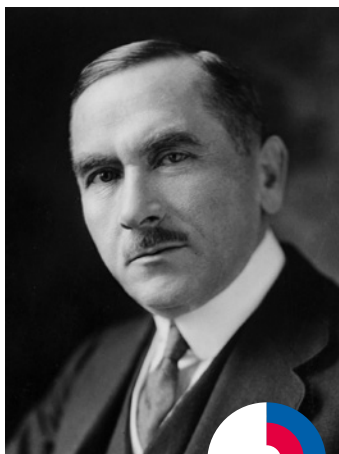
Najlepiej rozpoznawana postać badawania – **Józef Piłsudski**. Wskaźnik poprawnych odpowiedzi wynosi **94%** wśród Polaków 20+ i **93%** wśród uczniów szkół średnich.



**Wojciech Jaruzelski** znany jest niemal wszystkim **97%** Polakom 20+, lecz rozpoznano go tylko **56%** uczniów.



Fotografię księdza **Jerzego Popiełuszki** rozpoznało **91%** Polaków 20+ oraz o połowę mniej **45%** uczniów szkół średnich.



**Roman Dmowski** został rozpoznany przez **49%** Polaków 20+ i **65%** uczniów.



Fotografia **Edwarda Gierka** została poprawnie wskazana przez **83%** Polaków 20+ i tylko **35%** uczniów.



**Jan Paweł II z Prymasem Wyszyńskim** po konklawe z 1978 r. Zdjęcie zostało rozpoznane przez **55%** Polaków 20+ i **61%** uczniów.

Warto zwrócić uwagę na wyniki kilku pytań dotyczących kluczowych wydarzeń z historii XX w., które wydają się niezbędne dla rozumienia kluczowych procesów tego okresu. Ich skutkiem było zniewolenie Polski lub odzyskanie niepodległości w XX w.

- Tylko 41% Polaków 20+ i 29% uczniów potrafiło poprawnie wskazać na konsekwencje odkrycia grobów polskich oficerów w Katyniu, tj. zerwanie stosunków między polskim rządem w Londynie a Związkiem Sowieckim<sup>10</sup>.
- 54% Polaków 20+ i 33% uczniów ma wiedzę, że w 1943 r. na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej Ukraińska Powstańcza Armia dokonała zorganizowanego ludobójstwa na polskiej ludności.
  - Niewiele ponad jedna czwarta dorosłych Polaków i uczniów wskazała na uniemożliwienie komunistom przejęcia władzy w Polsce jako najważniejszy cel wybuchu powstania warszawskiego. Znacznie więcej respondentów (40% Polaków 20+ i 30% uczniów) odpowiedziało, że najważniejszym celem powstania było zmuszenie niemieckiego garnizonu do kapitulacji.
- Tylko 35% Polaków 20+ i 32% uczniów szkół średnich zna przyczynę wprowadzenia stanu wojennego, tj. wskazało na chęć zniszczenia Solidarności i zachowania władzy przez komunistów. Co trzeci Polak 20+ i co szósty uczeń nadal wyraża przekonanie, że stan wojenny był sposobem na ocalenie kraju przed sowiecką interwencją.

Interesujące wydają się również niektóre wyniki dotyczące historii Polski wcześniejszych wieków.

- 71% Polaków 20+ i 67% uczniów ma wiedzę, że na Rzeczpospolitą Obojga Narodów składały się Polska i Litwa. Jednak według 8% Polaków 20+ i 13% uczniów był to związek Polski i Węgier.
  - Choć 89% Polaków 20+ oraz 83% uczniów zna datę chrztu Polski, wiedzę o tym, że został on przyjęty za pośrednictwem Czech stwierdzono u trzech czwartych Polaków 20+ i połowy uczniów. Co szósty Polak 20+ i co trzeci uczeń stwierdził, że chrzest został przez Polskę przyjęty za pośrednictwem Węgier.

Poziom wiedzy historycznej uczniów ma związek z typem szkoły średniej, do której uczęszczają. Najlepsze wyniki testu stwierdzono w liceach ogólnokształcących (43%), następnie w technikach (39%), a najniższe w szkołach branżowych (29%). Również płeć badanych wpływa na wynik testu: uczniowie płci męskiej średnio udzielili poprawnej odpowiedzi na 44% pytań testu, a uczennice na 36% pytań. Z poziomem wiedzy historycznej uczniów powiązana jest także deklarowana orientacja polityczna – im bardziej prawicowa, tym wyższy poziom wiedzy.

Czynnikami istotnie wpływającymi na poziom wiedzy historycznej, zarówno wśród uczniów, jak i Polaków 20+, okazały się także: deklarowany patriotyzm oraz zainteresowanie sprawami politycznymi. Im silniejsze utożsamianie własnej osoby z postawą patriotyczną, a także, im większe zainteresowanie sprawami politycznymi, tym wyższy poziom wiedzy historycznej.

<sup>10</sup> Niniejsze pytanie powtórzono w brzmieniu z badania uczniów szkół ponadgimnazjalnych klas IV z 2015 r., poziom wiedzy wynosił wówczas 51%. Zob. K. Malicki, K. Piróg, *Postawy młodzieży ponadgimnazjalnej wobec przeszłości i historii Polski XX wieku*, Warszawa, 2016, s. 112.

# Wielka historia w kontekście małych ojczyzn

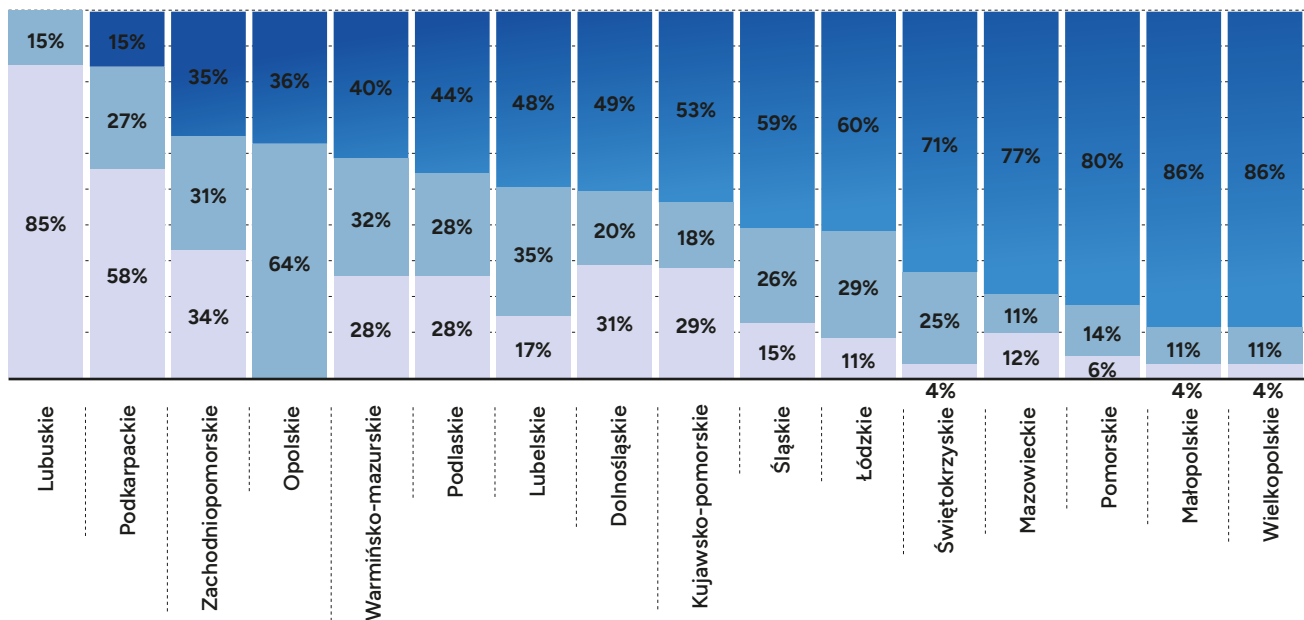
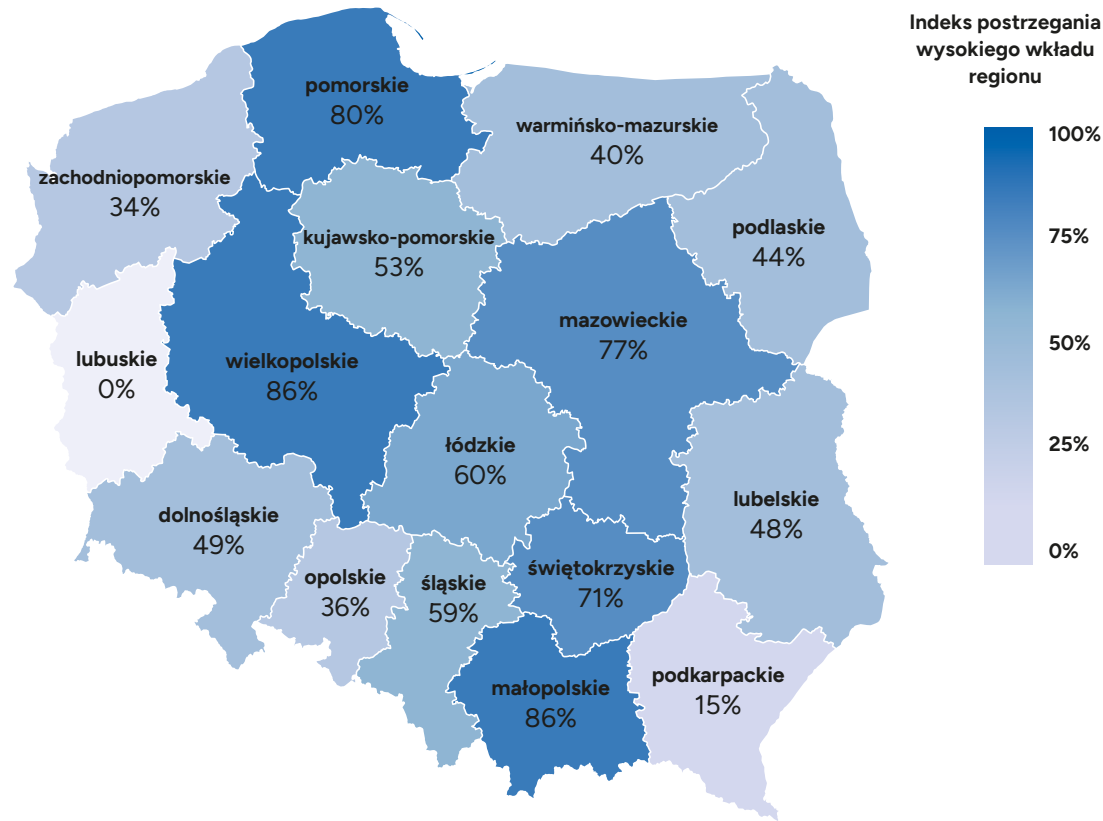
Spojrzenie na polską historię i pamięć o przeszłości w kontekście wspólnoty narodowej oraz rodzinnej byłoby niepełne bez uwzględnienia wymiaru regionalno-lokalnego. Podnoszony w debacie publicznej postulat, aby w nauczaniu historii uwrażliwiać młode pokolenia na historię dziejącą się po sąsiedzku, znalazł wyraz w niniejszym projekcie, dzięki segmentowi pytań służących diagnozie zakresu wiedzy o postaciach, wydarzeniach i miejscach związanych z obszarem zamieszkania respondentów, a także dzięki pytaniom o wkład regionów w narodową historię.

Polakom 20+ oraz uczniom szkół średnich zadano pięć pytań o wyjątkowość historii regionalnej, tj. o wkład regionu ich zamieszkania w historię narodową. Weryfikowano, w jakim stopniu respondenci zgadzają się z twierdzeniami, że ich region miał duże zasługi dla polskiej gospodarki; miał ciekawszą historię niż inne regiony; był miejscem wielu ważnych wydarzeń narodowych, a także, że jego mieszkańcy odznaczyli się szczególną odwagą w walce o wolność i wnieśli wkład w rozwój kultury<sup>11</sup>.

Pomimo bardzo ogólnego poziomu pytań wyniki potwierdziły niewielką wiedzę na temat historii małych ojczyzn: 13% Polaków 20+ i 26% uczniów szkół średnich na każde z pięciu pytań zestawu odpowiedziało „trudno powiedzieć”. Na wszystkie pięć pytań jednoznacznej odpowiedzi udzieliła jedna trzecia Polaków 20+ i jedna piąta uczniów. W wyliczeniu indeksu uwzględniono odpowiedzi osób, które ustosunkowały się do ponad połowy twierdzeń, a więc odpowiedzi 69% Polaków oraz 52% uczniów.

<sup>11</sup> Badanie tych zagadnień z zastosowaniem tej samej metodologii w odniesieniu do uczniów w 2009 r. (i z podobnymi wynikami) zawiera: K. Malicki, *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012, s. 122–127.

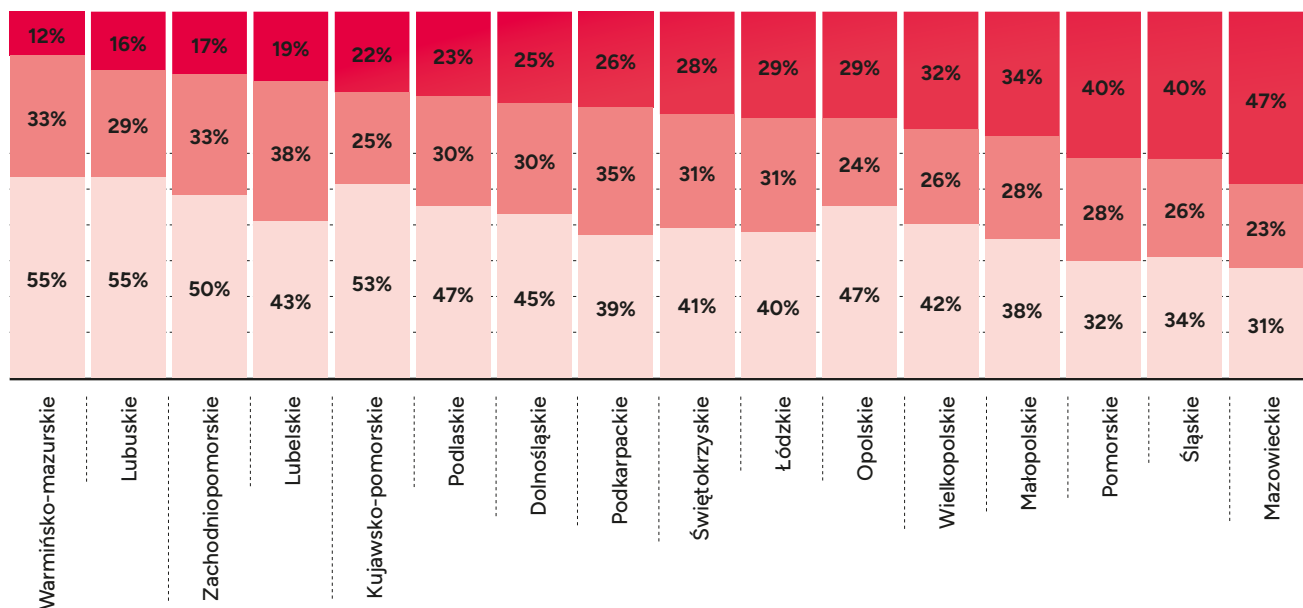
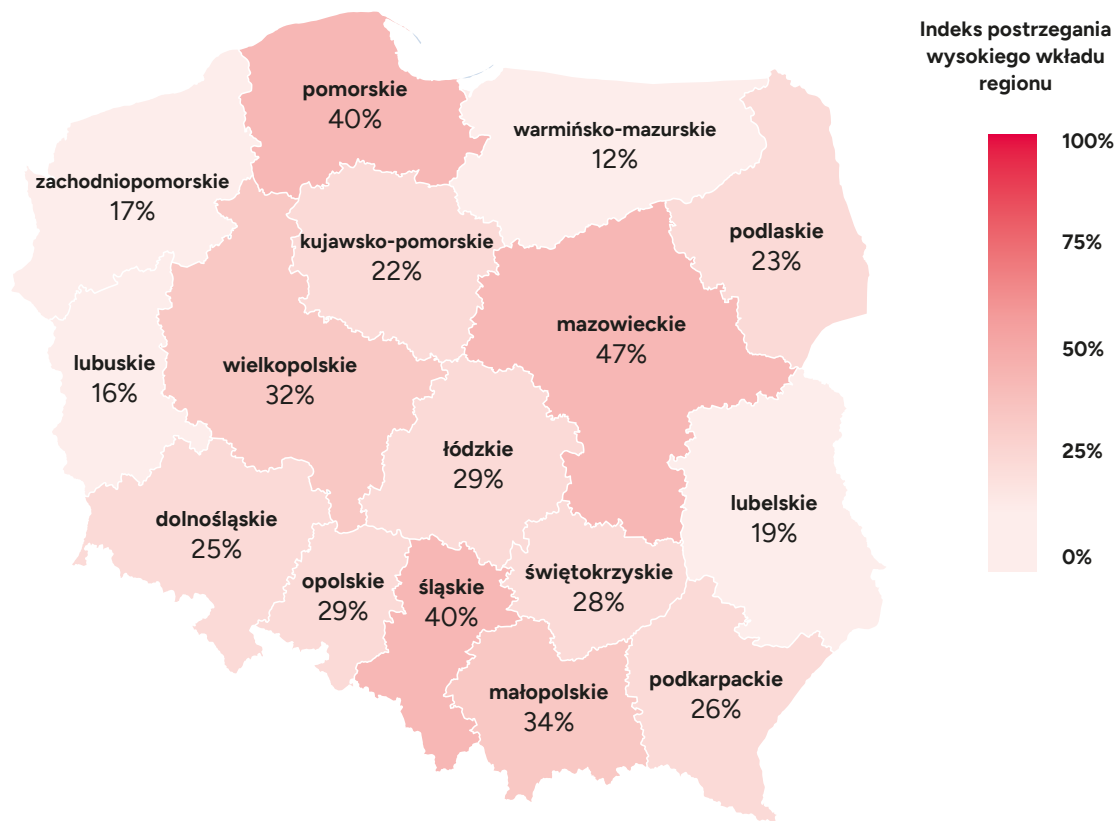
Indeks postrzegania wkładu regionu w historię narodową  
obliczony na podstawie pięciu pytań. Polacy 20+



N=732 Polacy 20+, pominięto osoby, które ustosunkowały się do mniej niż 4 pytań

■ niski wkład ■ średni wkład ■ wysoki wkład

Indeks postrzegania wkładu regionu w historię narodową  
obliczony na podstawie pięciu pytań. Uczniowie



N=1983 uczniowie, pominięto osoby, które ustosunkowały się do mniej niż 4 pytań

■ niski wkład ■ średni wkład ■ wysoki wkład

Przekonanie o niewielkim wkładzie regionu i jego dawnych mieszkańców w historię narodową najczęściej dotyczy Ziemi Odzyskanych. Znaczenie własnego regionu w największym stopniu doceniają respondenci z obszarów, które najczęściej pojawiają się na kartach podręczników historii, tj. z Wielkopolski, Małopolski, Pomorza i Mazowsza. Polacy 20+ dużo częściej niż uczniowie przypisują własnemu regionowi znaczny wkład w historię kraju. Odpowiedzi uczniów wydają się pochodną niskiego poziomu wiedzy o historii regionalnej i lokalnej.

Wnioski te są zbieżne z wynikami analizy odpowiedzi otwartych na pytanie o postaci i wydarzenia z historii lokalnej wspólnoty. Mniej niż jedna szóstka uczniów i niespełna jedna trzecia Polaków 20+ wymieniła jakąkolwiek postać z historii własnego miejsca zamieszkania. W przypadku pytania o wydarzenia wskaźniki te były jeszcze niższe: odpowiedzi udzieliła niespełna jedna dziesiąta uczniów i jedna czwarta Polaków 20+. Stwierdzono jednocześnie różnice terytorialne – wyższe wskaźniki odpowiedzi zanotowano w historycznych centrach Polski: Małopolsce, Wielkopolsce, na Mazowszu i Pomorzu.



W Lublinie mamy co najmniej zamek albo obóz koncentracyjny. A tak naprawdę jako mieszkaniec Lublina w szkole nie byłem na historii nigdy w takim miejscu. No, bo zśliśmy tylko *stricte* podręcznikiem. Więc tak nic z regionalności nie mieliśmy. Tak naprawdę nie utożsamiam się z tym, że tutaj się coś stało. Wiem, że pewnie mogło się coś tutaj dziać, ale nie było to opisane jakoś.

**Bartosz, uczeń liceum,  
woj. lubelskie**

Uważam, że bardzo interesującym tematem, bardzo rozwijającym właściwie, bo pogłębiającym taki lokalny patriotyzm, jest jak się tworzy te projekty o wydarzeniach historycznych, które działy się w tym rejonie, w którym się mieszka lub okolicach. To jest ciekawe, bo odkrywasz wtedy coś, co kiedyś tutaj było, a teraz widzisz, jak to wygląda, i możesz się domyślić, co się stało i jak to wszystko wyszło. To według mnie jest takie rozwijające i przede wszystkim [...] jakby już mamy powiązanie sentymentalne do miejsca i jak się rozwijamy i dowiadujemy się o tych rzeczach, to myślę, że to jest jeszcze pogłębiane.

**Aleksander, uczeń liceum,  
woj. świętokrzyskie**

# Historia a postawy patriotyczne i obywatelskie

Oczywisty i niewymagający pogłębionych badań wydaje się związek między poczuciem patriotyzmu a pamięcią o narodowej przeszłości. Znacznie mniej oczywiste są natomiast relacje między pamięcią a postawami obywatelskimi – działaniami podejmowanymi lub przynajmniej deklarowanymi jako realizowane na rzecz wspólnoty. Obydwa zagadnienia włączono w schemat przeprowadzonego badania w przekonaniu, że kształtowanie postaw patriotycznych i obywatelskich ściśle wiąże się z edukacją historyczną i stanowi dla niej wielkie wyzwanie.

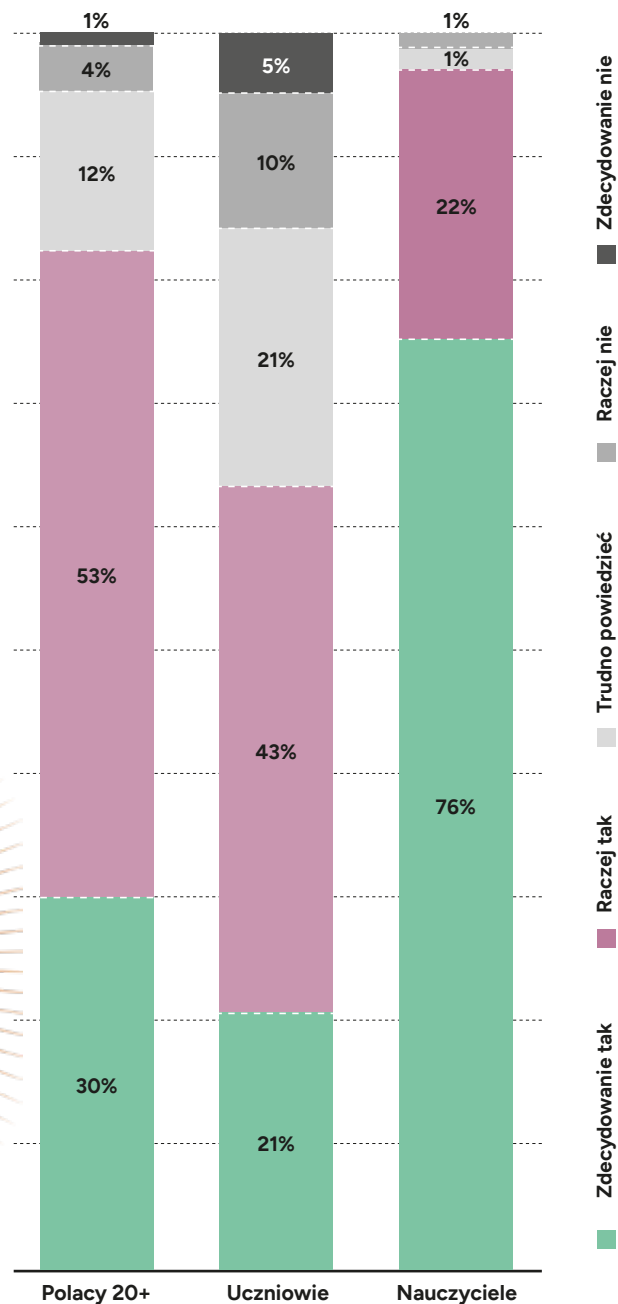
Na pytanie: „Czy uważasz się za patriotę/patriotkę?” twierdzącej odpowiedzi udzieliło 64% uczniów szkół średnich, 83% Polaków 20+ oraz 98% nauczycieli historii, przy czym wśród nauczycieli wyraźnie dominują odpowiedzi „zdecydowanie tak”, a w pozostałych kategoriach „raczej tak”.

Z uzyskanych danych wynika, że osoby uznające się za patriotów (uczniowie i Polacy 20+) cechują się wyższym zaangażowaniem obywatelskim, częstszą przynależnością do organizacji społecznych, wyższym poziomem wiary w Boga (wierzący i praktykujący) oraz wyższym poziomem wiedzy historycznej. Osoby określające się jako patrioci częściej deklarowały poczucie wspólnoty pamięci z minionymi pokoleniami, rzadko natomiast miały skłonność do kontestowania historii.

Oprócz samej deklaracji patriotyzmu bardzo ważne jest to, w jaki sposób pojęcie to jest rozumiane. W świetle wyników badania można stwierdzić, że patriotyzm znacznie częściej rozumiany jest w **sposób heroiczny** (miłość do ojczyzny, szacunek dla symboli narodowych, gotowość do walki, wychowanie dzieci w wierze katolickiej) niż w **sposób obywatelski** (udział w wyborach, płacenie podatków,

przestrzeganie prawa, praca na rzecz społeczności). Dwie trzecie uczniów rozumie patriotyzm na sposób heroiczny (67%), natomiast wśród Polaków 20+ oraz nauczycieli wskaźnik ten nie przekracza 45%. Utożsamianie patriotyzmu z postawą obywatelską jest najczęstsze wśród dorosłych Polaków – dotyczy jednej trzeciej tej kategorii.

Czy uważasz się za patriotę/patriotkę?

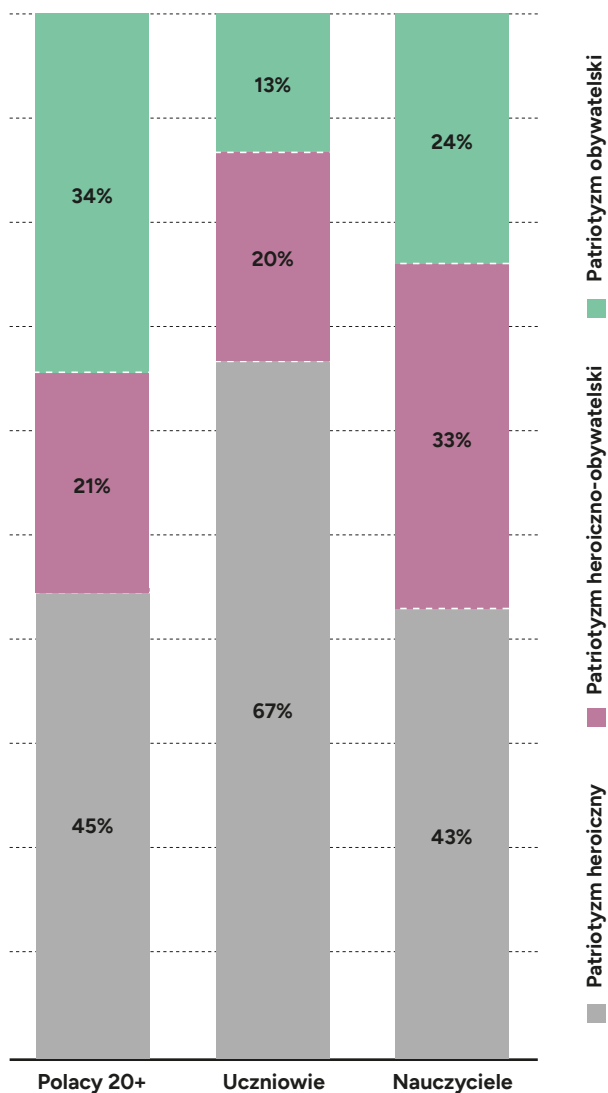


N=1068 Polacy 20+ N=3781 uczniowie N=1115 nauczyciele





## Dominujący sposób rozumienia patriotyzmu



„Które zachowania są Pana(i) zdaniem najtrafniejszym wyznacznikiem patriotyzmu/ bycia patriotą(tką)?”

N=1068 Polacy 20+ N=3781 uczniowie N=1115 nauczyciele

Wśród wszystkich trzech kategorii respondentów za patriotów częściej uznają się ci, którzy rozumieją patriotyzm w ujęciu heroicznym, niż ci, którzy definiują go w ujęciu obywatelskim. Patriotyzm rozumiany w ujęciu heroicznym częściej współwystępuje z prawicową orientacją polityczną oraz ze skłonnością do przyjmowania bezkompromisowej postawy w sporach o pamięć z innymi narodami. Wśród Polaków 20+ i uczniów stwierdzono także pozytywny związek między rozumieniem patriotyzmu w sposób heroiczny a byciem osobą wierzącą i praktykującą. Patriotyzm pojmowany na sposób obywatelski częściej występuje u Polaków 20+ z wyższym wykształceniem oraz wśród uczniów bardziej zainteresowanych sprawami politycznymi.

Fajnie by było, jakby większość Polaków właśnie znała, a najlepiej wszyscy, żeby znali historię, żeby nie popełniali błędów. I żeby też wzmocnić patriotyzm, który zanika w tych czasach. Co właśnie mnie najbardziej martwi? Jak byłem rok temu na marszu niepodległości, to jak najbardziej Polacy byli zgrani. Jak patrzę po różnych meczach klubowych na przykład, tam walczą ze sobą Polacy. Mnie to z jednej strony boli, z drugiej strony mnie to śmieszy, że walczyliśmy względem siebie i jesteśmy tacy waleczni, a jeśli przychodzi co do czego, no to mamy tak naprawdę to z tyłu. Więc ta historia by się przydała, wiedza o historii. Myślę, że na pewno by wzmocniła ten patriotyzm. I dużo by to zmieniło.

**Sebastian, uczeń szkoły branżowej, woj. lubelskie**

Jak się mówi patriotyzm, to od razu umieranie za ojczyznę, ktoś im gdzieś tak wdrukowuje coś takiego. Ja im jednak podkreślam, że umieranie dla ojczyzny to już w ostateczności. I żyć, no i poświęcić swoje życie i umiejętności dla dobra siebie, swojej rodziny, swojej ojczyzny, a nie na wojnie zabić się. No to, jak generał Patton powiedział, że to chyba nie o to chodzi na wojnie, żeby dać się zabić, bo takich patriotów nie chciałbym, żebyśmy kształcili.

**Leszek, nauczyciel historii, staż 24 lata, woj. mazowieckie**

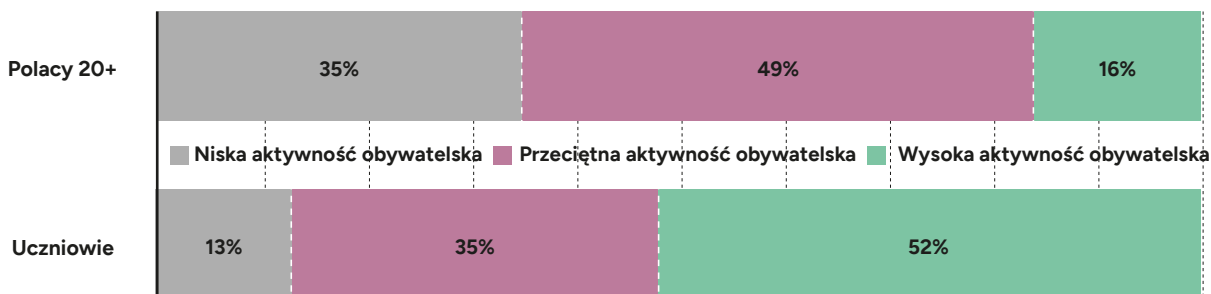
Indeks aktywności obywatelskiej obliczono na podstawie sześciu pytań dotyczących: chodzenia na wybory, zaangażowania w inicjatywy na rzecz społeczności lokalnej, zorganizowania zbiórki charytatywnej, przekazania wsparcia w ramach zbiórki, udziału w protestach społecznych, podpisania petycji. **Uczniowie pytani byli o deklarowaną skłonność do podejmowania działań, natomiast Polacy 20+ o częstotliwość ich podejmowania w dotychczasowym życiu.**



Sumaryczny wskaźnik odpowiedzi „często” i „bardzo często”, N=1068 Polacy 20+

Sumaryczny wskaźnik odpowiedzi twierdzących: „raczej tak” i „zdecydowanie tak”, N=3781 uczniowie

Indeks obliczono na podstawie sześciu pytań o aktywność obywatelską.



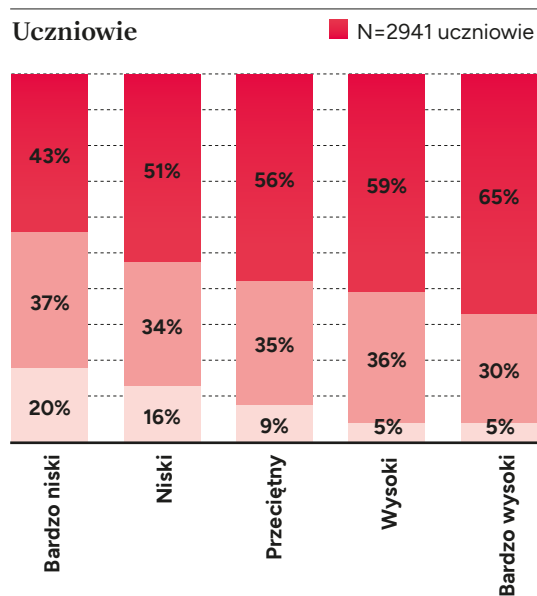
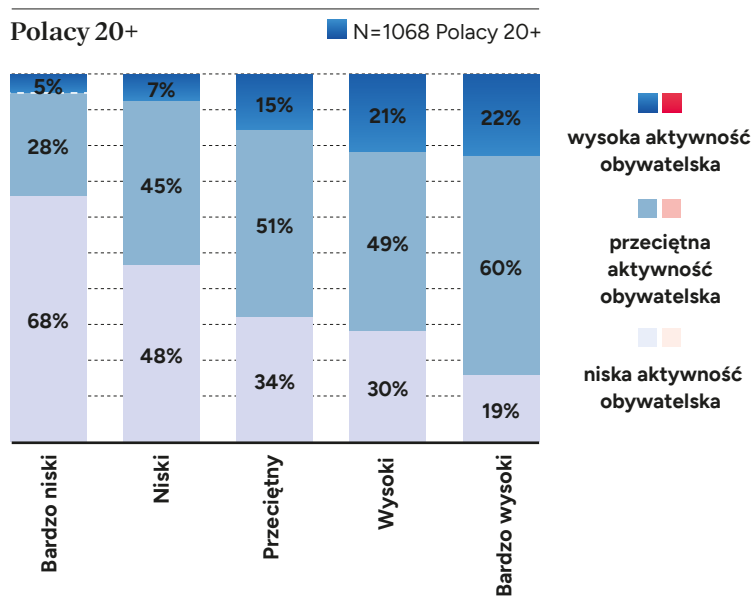
N=1068 Polacy 20+; N=2941 uczniowie (indeks obliczono wyłącznie dla uczniów, którzy odpowiedzieli na ponad połowę pytań indeksu, czyli minimum 4 z 6 pytań, z tego wynika mniejsza liczebność).

Uzyskane wyniki ukazują znacznie wyższy wskaźnik zaangażowania obywatelskiego uczniów szkół średnich (52%) niż dorosłych Polaków (16%), przy czym należy pamiętać, że wyniki w obu kategoriach można porównywać jedynie warunkowo. Z pewnością wynik uzyskany w grupie uczniów odzwierciedla nadmierny optymizm i nie w pełni w przyszłości znajdzie swe potwierdzenie w zaangażowaniu społecznym. **Faktem natomiast jest, że zarówno w przypadku Polaków 20+, jak i uczniów, stwierdzono związek między poziomem wiedzy historycznej a zaangażowaniem obywatelskim (lub deklaracją takiego zaangażowania). Im wyższa wiedza – potwierdzona wynikiem testu – tym silniejsza aktywność obywatelska.**

Jeżeli zainteresujemy historią lokalną, to na pewno można stać się patriotą lokalnym, takim bardziej społecznikiem może z czasem. Po prostu, jak zaangażujemy w jakimś stopniu tych uczniów. Jak potrafimy przekazać pewne fakty, na co zwrócić uwagę, a więc możemy tak kształtować pewien sposób wzór do naśladowania, pokazując pewne postaci z przeszłości, godne zauważenia, zapamiętania.

Anna, nauczycielka historii,  
staż 30 lat, woj. podlaskie

Poziom wiedzy a aktywność obywatelska



Z uzyskanych danych wynika, że silniejsza postawa obywatelska cechuje również uczniów i Polaków 20+, którzy czerpią wiedzę historyczną od członków rodziny z innych pokoleń, mają silną postawę refleksyjną i poznawczą wobec historii, uznają się zdecydowanie za patriotów oraz są zainteresowani bieżącą polityką. Zwraca również uwagę fakt, że postawa obywatelska częściej cechuje uczniów otwartych na poznawanie historii w wolnym czasie.

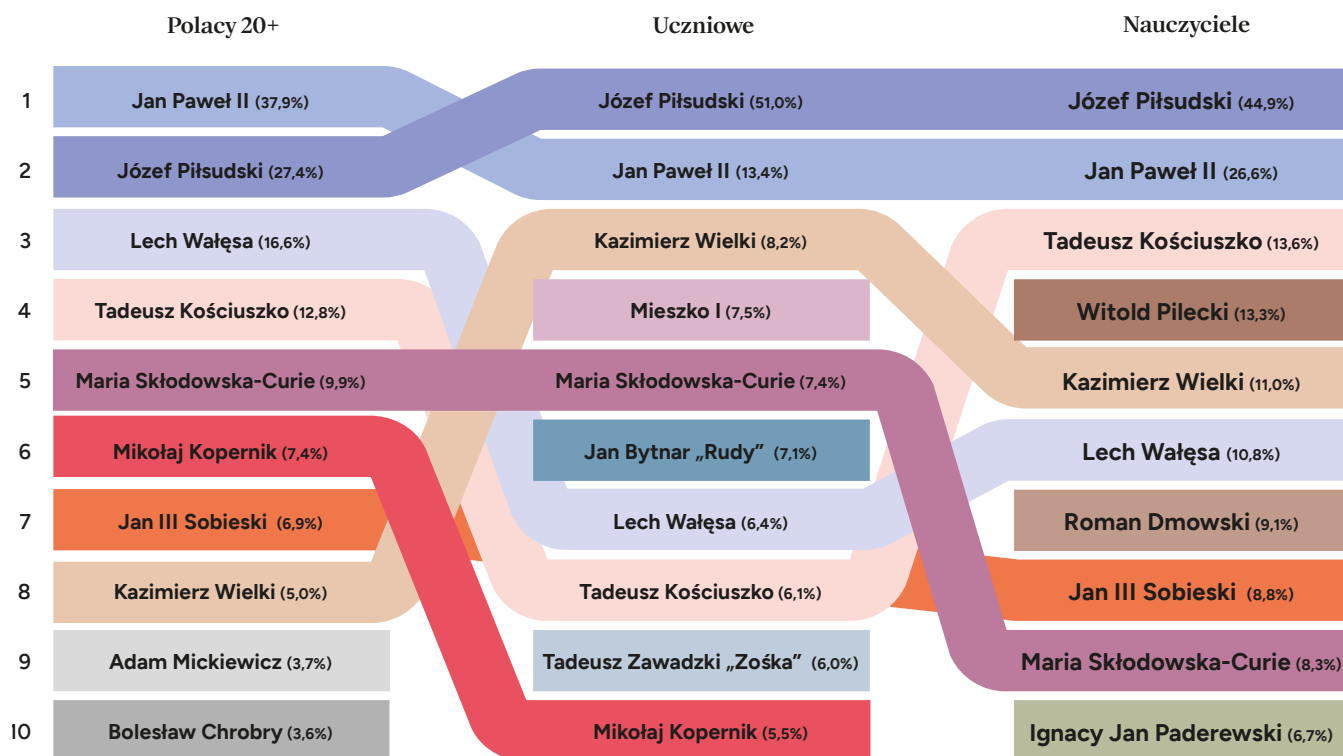
# Kanony historyczne

Kanon historyczny to zbiór postaci, wydarzeń i wytworów kultury, związanych z przeszłością wspólnoty, który przez tę wspólnotę jest uznawany za ważny, a jego znajomość jest obowiązująca i zasługuje na przekazywanie kolejnym pokoleniom. Badanie kanonów historycznych to jeden ze skuteczniejszych sposobów poznawania wyobrażeń wspólnoty o jej historii, ponieważ kanony są najczęściej dobrze rozpoznawane w danej zbiorowości i ją symbolizują. Odzwierciedlają idee i wartości wspólnoty, sprzyjają tworzeniu wspólnotowych więzi międzypokoleniowych<sup>12</sup>. Z tego względu postaci i wydarzenia, które zaliczamy do kanonów dumy lub wstydu, mówią wiele o nas samych, o tym, jak się postrzegamy i jakie wartości są nam bliskie<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> Pojęcie kanonu za: A. Szpociński, *Współczesna kultura historyczna i jej przemiany*, Warszawa 2021, s. 56 i n.

<sup>13</sup> Największy zbiór badań przemian kanonów w świadomości polskiego społeczeństwa (umożliwiający porównania od końca lat osiemdziesiątych XX w.) zawierają m.in.: P.T. Kwiatkowski, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008; P.T. Kwiatkowski, *Odzyskanie niepodległości w polskiej pamięci zbiorowej*, Warszawa 2018.

## Kanon bohaterów narodowych – postaci, z których jesteśmy dumni



### „Postaciami z historii Polski, z których jestem dumny(a) są...”

W odpowiedziach otwartych wskazywano również na postaci z bieżącej polityki, jednak nie zostały one uwzględnione w zestawieniu.

Odsetek Polaków 20+, którzy udzieliłi odpowiedzi na pytanie otwarte: N=839 (79%)

Odsetek uczniów, którzy udzieliłi odpowiedzi na pytanie otwarte: N=1992 (53%)

Odsetek nauczycieli, którzy udzieliłi odpowiedzi na pytanie otwarte: N=1046 (94%)

Analizując odpowiedzi respondentów na pytania dotyczące postaci historycznych, które wywołują u nich poczucie dumy, warto zwrócić uwagę na następujące wnioski:

- kanon narodowej dumy w odniesieniu do postaci historycznych wykazuje dużą stabilność – osoby najczęściej wskazywane, pojawiają się niezmiennie w badaniach realizowanych w minionych dekadach; nieznacznym zmianom podlega jedynie ich hierarchia,
  - wybierane postaci najczęściej uosabiają wolę walki o wolność i symbolizują silne i potężne państwo; dokonania tych postaci świadczą o pozycji Polski w świecie; znacznie mniejsze znaczenie przypada Polkom i Polakom reprezentującym świat nauki i kultury,
- mimo wspomnianej stabilności kanonu dumy zwraca uwagę zmiana dotycząca postrzegania Jana Pawła II przez pokolenie uczniów – w badaniach realizowanych podobną metodologią w 2009 r. wymieniło go 37% uczniów, w 2015 – 21% uczniów, a w niniejszym badaniu zaledwie 13%<sup>14</sup>; wyniki te z pewnością są warunkowane faktem, że w poprzednich badaniach (zwłaszcza w 2009 r.) odpowiedzi udzielała młodzież, która mogła jeszcze postać tę pamiętać, a z pewnością pamiętała okres żałoby po papieżu Polaku.

Powiedziałbym też, no, jeszcze Józef Piłsudski. Chociaż troszeczkę jest to dla mnie też kontrowersyjna postać. Bo mam z nią taki dylemat odnośnie do zamachu majowego. Czy on był potrzebny, czy nie? I to zawsze wzbudza trochę kontrowersji, ale na pewno to też jest postać, która zrobiła wiele dobrego dla Polski.

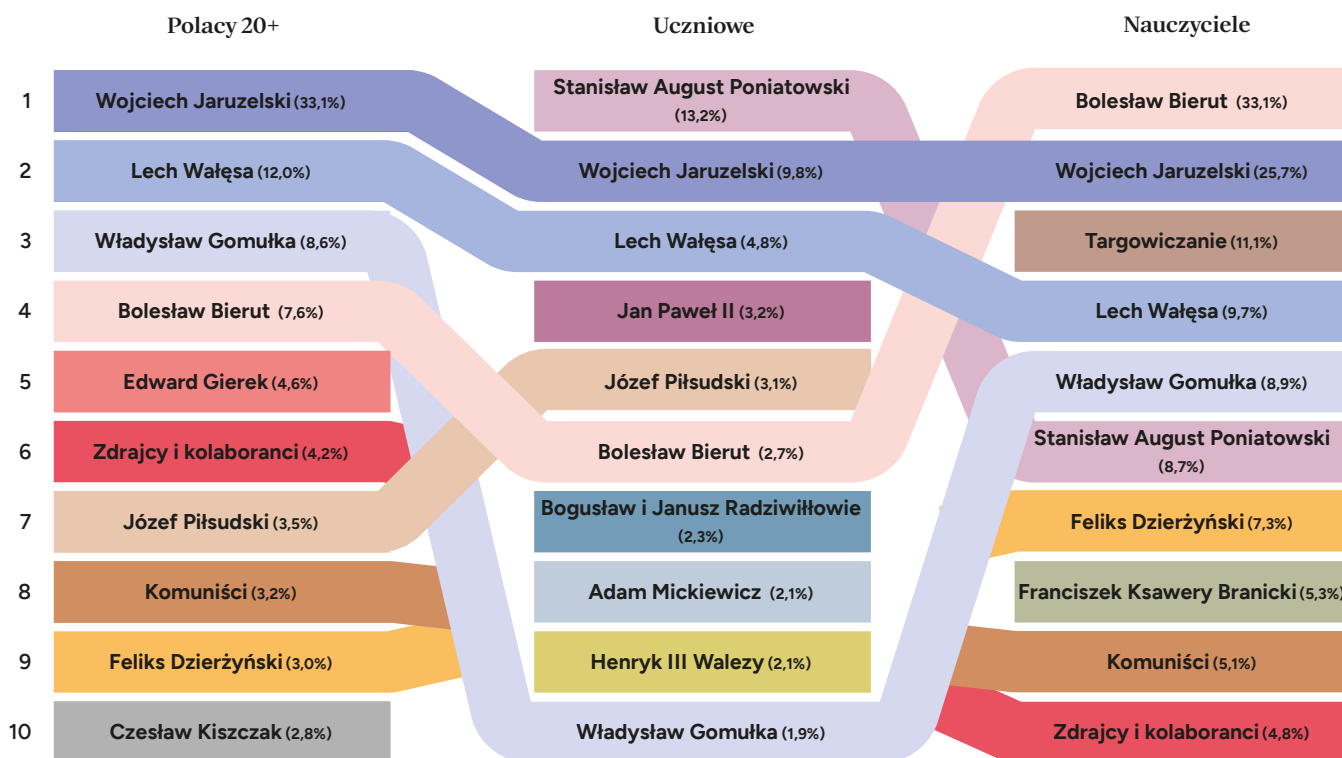
Maciej, uczeń szkoły branżowej, woj. lubelskie

Z dumy jeszcze chyba najbardziej dumna jestem z papieża. Bo jednak Jan Paweł II, który był Polakiem, został papieżem. To jednak jest duma, bo słyszał o tym cały świat, cały świat go kochał. Cały świat pamięta godzinę, w której zmarł, cały świat widział, jak papież po wylądowaniu w jakimś kraju całował ziemię. Bo był wdzięczny, że szczęśliwie dotarł. To jest duma, bo każdy o tym pamięta, każdy słyszał o Polsce dzięki niemu.

Alina, uczennica liceum, woj. śląskie

<sup>14</sup> Badania porównawcze dla przemian kanonów wśród młodzieży z lat 2009 i 2015 zawierają publikacje: K. Malicki, *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012; K. Malicki, K. Piróg, *Postawy młodzieży ponadgimnazjalnej wobec przeszłości i historii Polski XX wieku*, Warszawa 2016.

## Kanon narodowych antybohaterów – postaci, których się wstydzimy



### „Postaciami z historii Polski, których się wstydzę, są...”

W odpowiedziach otwartych wskazywano również na postaci z bieżącej polityki, jednak nie zostały one uwzględnione w zestawieniu.

Odsetek Polaków 20+, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=430 (40%)

Odsetek uczniów, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=875 (23%)

Odsetek nauczycieli, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=683 (61%)

Zestawienie postaci historycznych, które wywołują w nas poczucie wstydu, zawiera zdecydowanie mniej pozycji niż kanon postaci wywołujących poczucie dumy. Jednocześnie respondenci częściej niż w przypadku dumy nie potrafili wymienić żadnej postaci. Przegląd najczęściej wskazywanych odpowiedzi skłania do następujących wniosków:

- ▶ podobnie jak kanon dumy, także kanon wstydu wydaje się trwały w świadomości Polaków – obecność tych samych nazwisk potwierdzają podobne badania z ostatnich dekad,
  - ▶ wspólną cechą większości wymienianych w tym kanonie postaci jest: zdrada kraju, podległość najeźdźcom, działalność prowadząca do słabości gospodarczej i militarnej kraju,
- ▶ najistotniejsze dysproporcje między kategoriami respondentów dotyczą oceny przywódców z czasów PRL; wskaźniki negatywnych wskazań są znacznie wyższe wśród Polaków 20+ i nauczycieli niż wśród uczniów,
  - ▶ wśród dziesięciu najczęściej występujących postaci, których się wstydzimy, w kategorii uczniów pojawił się Jan Paweł II, nieobecny w najczęstszych wskazaniach pozostałych kategorii.

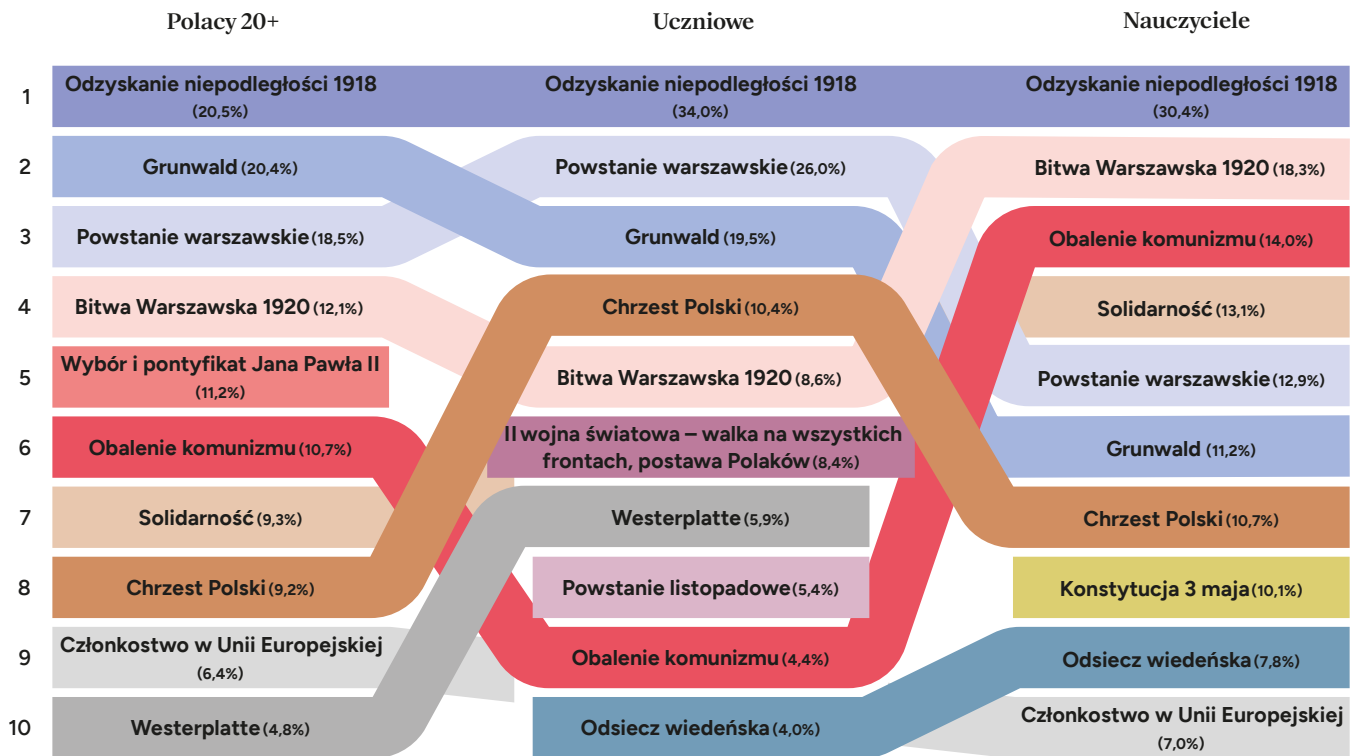
Powodem do wstydu może być August Stanisław Poniatowski i na pewno w jakimś stopniu szlachta w XVI wieku, gdy dokonywali przez elekcję wyboru króla.

Nikolas, uczeń szkoły branżowej, woj. podkarpackie





## Kanon wydarzeń z historii Polski, które wywołują w nas dumę



### „Wydarzeniami z historii Polski, z których jestem dumny, są...”

Odsetek Polaków 20+, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=795 (74%)

Odsetek uczniów, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=2227 (59%)

Odsetek nauczycieli, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=1058 (95%)

Wydarzenia historyczne, które wskazujemy jako powód naszej dumy, można uznać za odzwierciedlenie dokonań postaci z kanonu pozytywnego. Tam u szczytu hierarchii znalazł się Józef Piłsudski; tutaj we wszystkich trzech kategoriach najczęściej wymieniane jest odzyskanie niepodległości w 1918 r.<sup>15</sup> Przegląd wyników skłania także do innych wniosków:

- dominują wydarzenia zwycięskie, zakończone sukcesem, choć występują także klęski militarne, takie jak powstanie warszawskie lub obrona Westerplatte,
  - widoczna jest kontynuacja pozytywnego kanonu wydarzeń w kolejnym pokoleniu – wyniki silnie korespondują z badaniami przeprowadzonymi wcześniej,
- dominują wydarzenia, których głównym motywem jest dążenie do wolności, na przekór nawet najbardziej nieprzewidywanym przeszkodom; bohaterstwu towarzyszą mądra polityka i odciskanie piętna na historii Europy i świata,
  - budzące szczególny niepokój dysproporcje między poszczególnymi kategoriami respondentów występują we wskazaniach na Solidarność – licznymi wśród Polaków 20+ oraz nauczycielami i marginalnymi w kategorii uczniów (daleko poza pierwszą dziesiątką hierarchii, tj. na 31. pozycji), wskazywałoby to na całkowity brak świadomości bezprecedensowego i nieocenionego znaczenia tego ruchu dla polskiej historii; wyraźna dysproporcja dotyczy również pontyfikatu Jana Pawła II wymienianego przez 11% Polaków, 3,5% nauczycieli i tylko 0,5% uczniów.

Powstanie warszawskie. Chociaż z punktu widzenia historycznego można powiedzieć, że nie do końca miało sens, bo niestety dużo ludzi, cywili, dużo ludzi niewinnych poniosło śmierć. Ale doceniam samych powstańców, walczących za naszą wolność. I uważam, że właśnie ten narodowy zryw pokazał nasz charakter, że się nigdy nie poddajemy i zawsze będziemy walczyć o swoje. Więc powstanie warszawskie, ale też inne wcześniejsze powstania narodowe. To, że zawsze walczyliśmy po prostu o swoją wolność i niepodległość.

**Maciej, uczeń szkoły  
branżowej, woj. lubelskie**

Powstanie państwa polskiego [...] i dla mnie na przykład historia średniowieczna Polski, tych pierwszych Piastów, robi ogromne wrażenie.[...] Dlatego uważam, że powinniśmy być dumni z tego, że w ogóle powstaaliśmy, że w ogóle zaistnieliśmy.

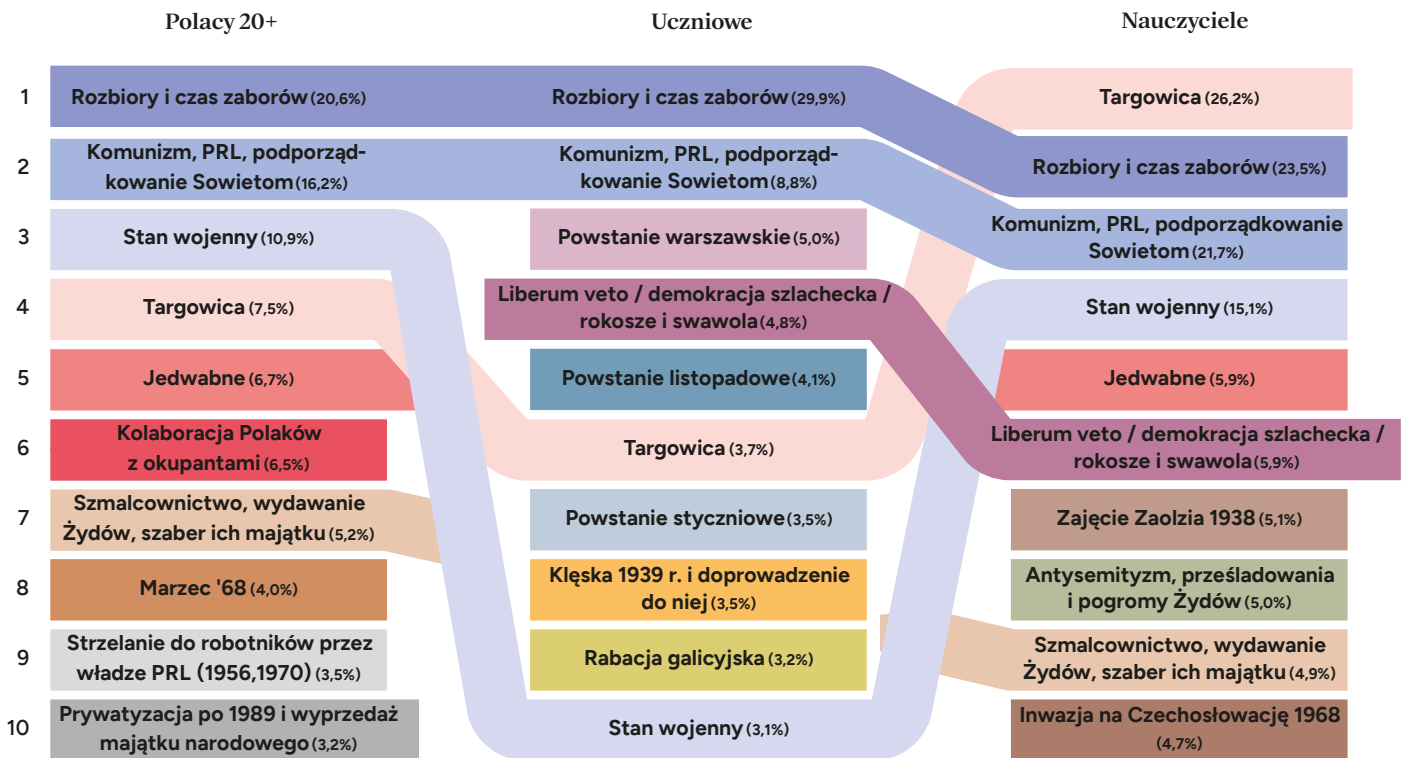
**Julietta, nauczycielka  
technikum, staż 39 lat,  
woj. wielkopolskie**

To, że przetrwaliśmy 123 lata zaborów. W zasadzie odzyskaliśmy niepodległość w jednym z ostatnich momentów, w których było to możliwe. Ja, ze względu na pracę zawodową miałem kontakt z różnymi fascynującymi ludźmi. Rozmawiałem z osobami, które pamiętały odzyskanie niepodległości w roku 1918. [...] I powiedziała jedno bardzo, bardzo ważne zdanie, że jeszcze 10–15 lat zaborów i o czymś takim, jak naród polski, już nie można byłoby mówić. Więc to mi tak bardzo, ale to bardzo utkwilo. Z czego jestem dumny? Z tego, że potrafiliśmy, jako naród przetrwać, tak.

**Robert, 54 lata,  
woj. małopolskie**

<sup>15</sup> Empiryczne studium obchodów odzyskania niepodległości w 2018 r.: R. Wiśniewski, T. Kukołowicz, Z. Maciejczak-Kwiatkowska, M. Modzelewska, K. Węglarska, M. Zarzecki, *O 11 listopada pewnego roku. Świętowanie stulecia odzyskania niepodległości w ujęciu socjologicznym*, Warszawa 2019.

# Kanon wydarzeń z historii Polski, których się wstydzimy



„Wydarzeniami z historii Polski, których się wstydzę, są...”

Odsetek Polaków 20+, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=402 (38%)

Odsetek uczniów, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=683 (18%)

Odsetek nauczycieli, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie otwarte: N=782 (70%)

Najczęściej wskazywane odpowiedzi na pytanie o wydarzenia z historii Polski, których jako Polacy się wstydzimy, pozwalają na sformułowanie następujących wniosków:

- kanon wydarzeń negatywnych jest stosunkowo trwały – zestaw wskazywanych przez respondentów wydarzeń nie ulega istotnym zmianom w stosunku do badań z poprzednich dekad,
  - wspólną cechą wymienianych w tym kanonie wydarzeń jest zdrada własnej ojczyzny oraz różnorodne formy podległości najeźdźcom; powodem typowania wydarzeń do tego kanonu wydają się również nieudolność, prowadząca do klęsk oraz nietolerancja wobec mniejszości narodowych,
- najistotniejsze dysproporcje między kategoriami respondentów dotyczą oceny stanu wojennego – częstotliwość ich wymieniania przez uczniów jest zdecydowanie mniejsza niż w przypadku Polaków 20+ oraz nauczycieli,
  - zauważalna jest obecność w tym kanonie wydarzeń odnoszących się do negatywnych postaw wobec społeczności żydowskiej – tym bardziej znamienna, że zjawiska pozytywne, np. pomoc Żydom podczas II wojny światowej, nie pojawiały się tak często w kanonie wydarzeń pozytywnych,
- zwraca uwagę częstotliwość wymieniania przez uczniów szkół średnich powstań narodowych (warszawskie, listopadowe, styczniowe) jako wydarzeń wywołujących wstyd; choć opinie tego typu odnotowywano już we wcześniejszych badaniach (2009, 2015), to w tym badaniu wskaźniki są relatywnie najwyższe.

Moim zdaniem, no chociażby popatrzeć na rozbiory Polski. To jest wstyd, że jakby Polak staje się mądry po szkodzie. I chociażby nawet Konstytucja 3 maja jest świetnym przykładem, który pokazuje, że Polacy lubią robić coś na ostatnią chwilę, kiedy jest już za późno. Próbują zrobić coś z niczego i po prostu ratować przez siłę. A zamiast pomyśleć wcześniej, no wiadomo, stało się, jak się stało. I moim zdaniem, to jest wielki wstyd dla Polaków, że z takiej potęgi zrobić... No zniknąc z mapy na 123 lata.

Wiktorija, uczennica liceum, woj. lubelskie

No, to generalnie, według mnie, to komunizm był tragiczny. Po prostu komunizm to było coś dla mnie okropnego, jeżeli chodzi o kulturę u nas, bo to było wzięte z ZSRR, a niewywodzące się od nas i taki okres dla mieszkańców był niezbyt przyjemny. Przykładowo żywność na kartki, czołgi na ulicach, strach na ulicach, ta milicja nie była jak dzisiejsza policja, że bardziej pomagali, tylko potrafili rzucić kogoś na ziemię i wiadomo, co się działo.

Artur, uczeń technikum, woj. łódzkie

# Postawy Polaków wobec historii i przeszłości

Centralnym elementem projektu badawczego była próba scharakteryzowania postaw społeczeństwa polskiego wobec historii<sup>16</sup>. Poznanie struktury takich postaw umożliwiłoby projektowanie najskuteczniejszych działań edukacyjnych i kierowanie ich tam, gdzie mogą przynosić najlepsze wyniki. W badaniu zwrócono uwagę zarówno na tych Polaków, którzy interesują się przynajmniej wybranymi aspektami przeszłości, jak i przede wszystkim na tych, dla których historia jest czymś ważnym, ponieważ czerpią z niej praktyczne nauki, wykorzystywane w codziennym życiu. Wyróżniono również osoby negatywnie nastawione do eksponowania historii w życiu społecznym oraz osoby obojętne wobec historii.

Dodatkowym aspektem pogłębiającym wiedzę o postawach wobec historii, było oszacowanie skali odczuwania związku z pamięcią o poprzednich pokoleniach Polaków. Zweryfikowano także, na ile społeczeństwo polskie zajmuje wobec historii postawę afirmacyjną; objęto analizą stosunek badanych do konfliktów z innymi narodami związanych z pamięcią i stanowisko wobec dziedzictwa komunistycznego – nadal kładącego się cieniem na współczesności.

Aby zbadać tak wielowymiarowe zagadnienie, stworzono zestaw 39 twierdzeń, do których odnieśli się wszyscy respondenci: uczniowie, nauczyciele oraz Polacy 20+.

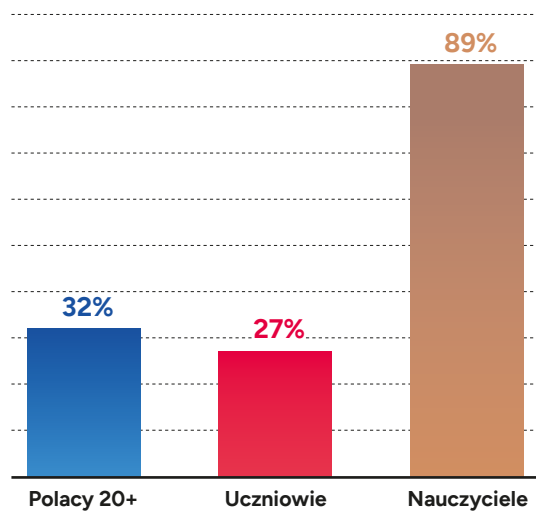
<sup>16</sup> Koncepcja pomiaru postaw w niniejszym badaniu stanowi rozwinięcie i modyfikację modelu stosowanego w badaniach młodzieży szkół średnich z lat 2009 i 2015. Zob.: K. Malicki, *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012; K. Malicki, K. Piróg, *Postawy młodzieży ponadgimnazjalnej wobec przeszłości i historii Polski XX wieku*, Warszawa 2016.

## Postawy refleksyjne, poznawcze i kontestacyjne

Pierwszy i najważniejszy z bloków pytań zmierzał do określenia, na ile wśród Polaków występuje zainteresowanie historią, połączone z refleksją nad nią, czego rezultatem jest „żywa historia”, wykorzystywana do wyjaśniania współczesności. Podstawą do określenia postaw było wyodrębnienie trzech komponentów.

**Komponent refleksyjny** – uwzględniający pytania dotyczące praktycznego wykorzystywania historii jako źródła użytecznej wiedzy – takiej, która pozwala wyjaśniać współczesne problemy, określa tożsamość, pozwala unikać popełnionych w przeszłości błędów. Komponent taki zdiagnozowano u 32% Polaków 20+, 27% uczniów szkół średnich i 89% nauczycieli.

Występowanie komponentu refleksyjnego



■ N=1068 Polacy 20+ ■ N=3781 uczniowie  
■ N=1115 nauczyciele

Wykres przedstawia sumaryczny wskaźnik odpowiedzi twierdzących „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam”.

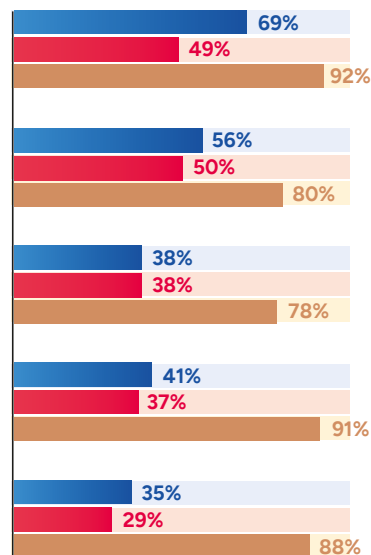
Dzięki znajomości narodowej historii wiemy, kim jesteśmy

Znajomość historii pozwala unikać popełniania tych samych błędów w przyszłości

Zdarza mi się zastanawiać nad tym, jak jakieś wydarzenie z historii wpłynęło na moje życie

Zdarza mi się wykorzystać wiedzę z historii jako argumentu w dyskusji

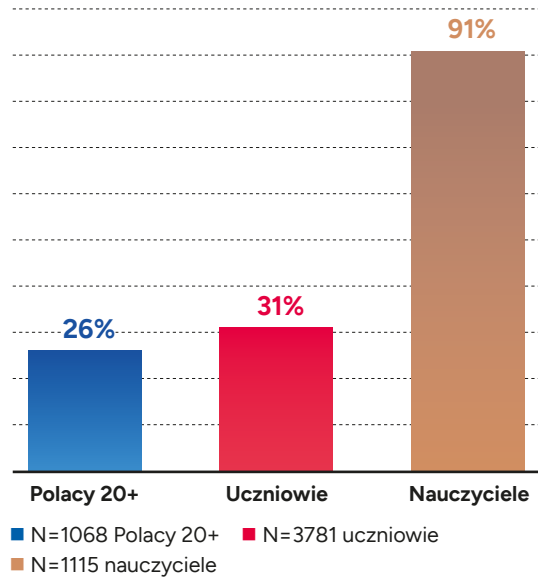
Chcąc wyjaśnić jakiś współczesny problem, zdarzyło mi się poszukiwać informacji w opracowaniach historycznych



■ N=1068 Polacy 20+ ■ N=3781 uczniowie ■ N=1115 nauczyciele

**Komponent poznawczy** – złożony z pytań, na podstawie których określano, czy występuje u respondentów zainteresowanie poznawaniem historii. Komponent taki stwierdzono u 26% Polaków 20+, 31% uczniów i 91% nauczycieli.

#### Występowanie komponentu poznawczego

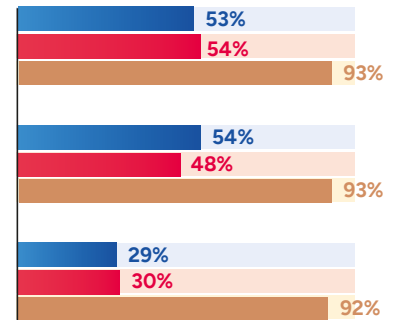


Wykres przedstawia sumaryczny wskaźnik odpowiedzi twierdzących „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam”.

Są takie wydarzenia w historii mojego kraju lub świata, które bardzo mnie interesują

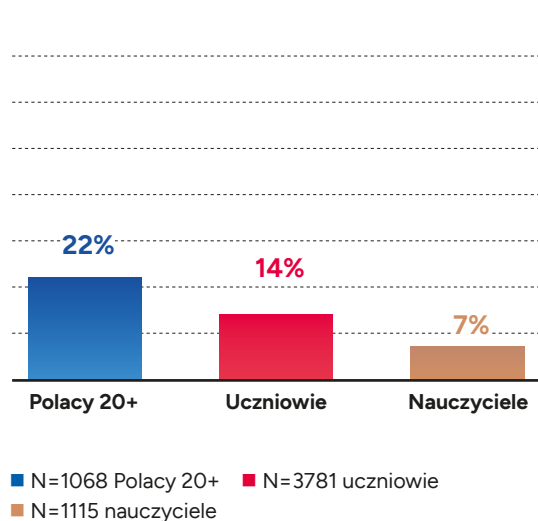
Lubię poznawać wydarzenia lub postaci historyczne (np. oglądając filmy, słuchając opowieści, czytając o tematyce historycznej)

Myślę, że dobrze znam historię Polski



**Komponent kontestacyjny** – zmierzał do określenia, czy historia jest (była) źródłem negatywnych emocji, wyrażających się między innymi w krytykowaniu eksponowania problematyki przeszłości w życiu społecznym. Komponent taki stwierdzono u 22% Polaków 20+, 14% uczniów i 7% nauczycieli.

#### Występowanie komponentu kontestacyjnego

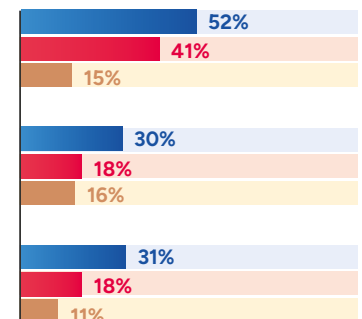


Wykres przedstawia sumaryczny wskaźnik odpowiedzi twierdzących „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam”.

Uczę/uczyłem się dat i faktów historycznych tylko, gdy jestem/byłem do tego zmuszony(a)

Złości mnie, gdy ciągle wraca się do historii i o niej mówi

Wydawanie pieniędzy publicznych na finansowanie badań historycznych to ich marnowanie



Wyodrębnione komponenty nie miały charakteru rozłącznego, mogły występować w różnych konfiguracjach. Na podstawie ich nasilenia i współwystępowania wyróżniono typy postaw, z których główne to:

## Postawa refleksyjno-poznawcza

Oznaczająca otwartość na poznawanie historii i refleksję nad nią w kontekście współczesnych wydarzeń. Postawa ta jest najbardziej pożądana z punktu widzenia dydaktyki historii.

Z badań wynika, że osoby z tą postawą charakteryzują się wyższym poziomem wiedzy historycznej, częściej deklarują patriotyzm, zainteresowanie polityką oraz zaangażowanie obywatelskie.



Dominuje u ■ 15% uczniów szkół średnich i ■ 13% Polaków 20+.



Dominuje u ■ 8% uczniów szkół średnich i ■ 11% Polaków 20+.

## Postawa kontestacyjna

Neguje sens obecności historii w życiu człowieka.

Z badań wynika, że osoby, u których występuje ta postawa wykazują cechy przeciwstawne do osób o postawie refleksyjno-poznawczej. Rzadko uznają się za patriotów, deklarują niewielkie lub żadne zainteresowanie sprawami politycznymi, mają niskie wyniki testu wiedzy historycznej, cechują się niskim poziomem obywatelskości. A w przypadku uczniów, częściej deklarują lewicowe poglądy polityczne oraz niechętny stosunek do wiary.

## Postawa ambiwalentna

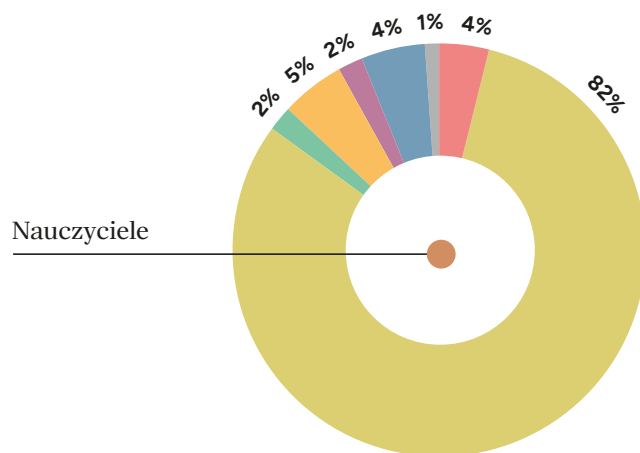
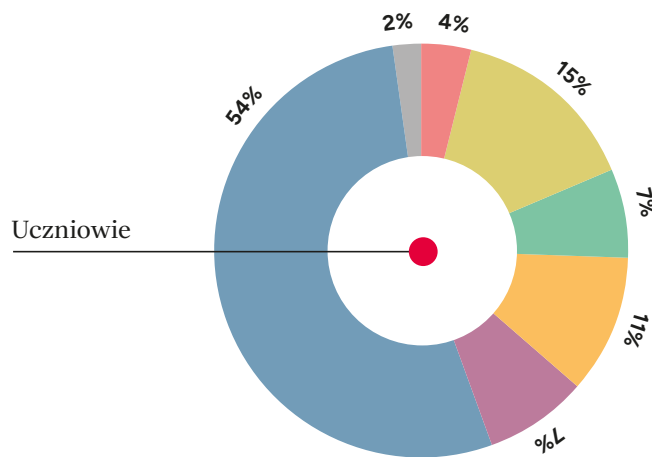
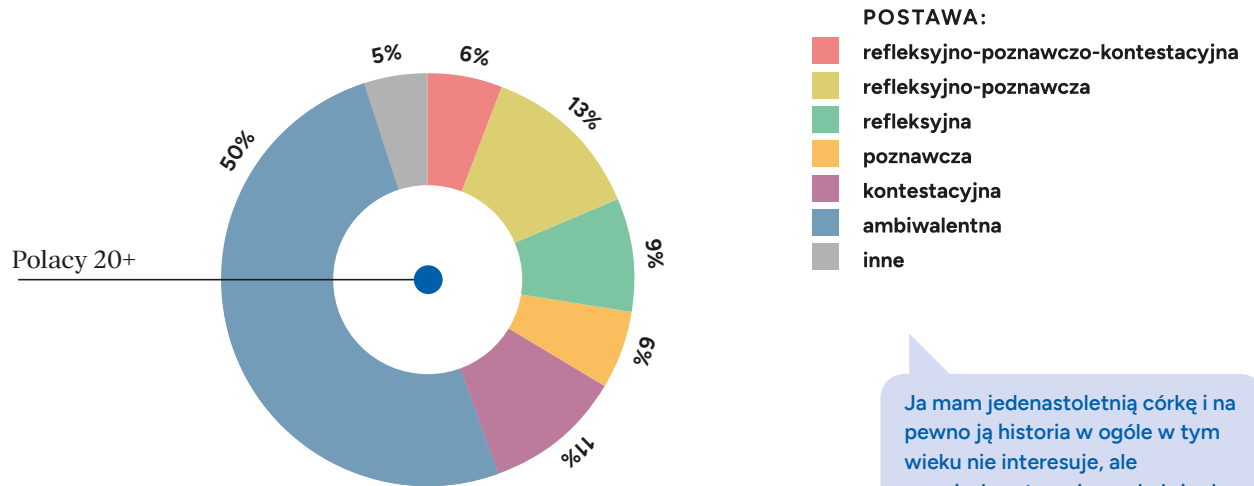
Brak w niej niechęci do poznawania historii i czynienia z niej przedmiotu refleksji w kontekście współczesności; brak też otwartości na historię i refleksji nad nią. Osoby z tą postawą to kategoria najbardziej wskazana do potencjalnych działań edukacyjnych.

Z badań wynika, że osoby z tą postawą charakteryzują się niewielkim lub żadnym zainteresowaniem sprawami politycznymi, niskimi wynikami testu wiedzy historycznej oraz niskim poziomem obywatelskości.



Dominuje u ■ połowy uczniów szkół średnich i ■ Polaków 20+.





Zbiorczy indeks postaw na podstawie analizy nasilenia i współwystępowania komponentów

■ N=1068 Polacy 20+ ■ N=3781 uczniowie ■ N=1115 nauczyciele

Ja mam jedenastoletnią córkę i na pewno ją historia w ogóle w tym wieku nie interesuje, ale w związku z tym, że ma koleżankę, z którą chodzi już czwarty rok do szkoły – jest z Ukrainy – i tak naprawdę ta cała sytuacja, co się na Ukrainie wydarzyło, gdzie jej cała rodzina gdzieś tam żyje cały czas w zagrożeniu o swoje życie, [...] to spowodowało, że moje dziecko zainteresowało się właśnie tym, co się może zdarzyć, czy kiedyś to się zdarzyło u nas. I zaczęło wypyttywać o taką sytuację: czy ja pójdę na wojnę, czy my będziemy uciekać z kraju itd.

**Marcin, 39 lat, woj. śląskie**

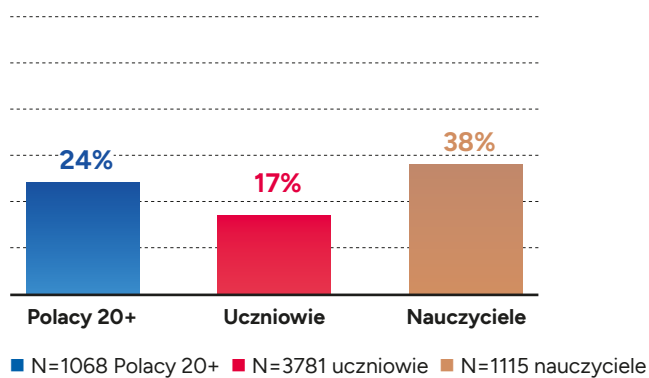
Dobrze jest uczyć historii, pokazując analogię do współczesnych czasów. I tak jak tutaj wspomniano, obozy koncentracyjne i masową zagładę, tak od razu mi na myśl przychodzi aktualna wojna na Ukrainie i to, co pokazywali w telewizji: wykopywanie, ekshumacja ciał w różnych miejscowościach. Przypominają mi się zdjęcia wykonywane przez Niemców z drugiej wojny światowej, jak odkryli na przykład Katyń czy Charków – przez przypadek [...] Tak że dobrze jest pokazywać, jak było, bo to może się powtórzyć i aktualny konflikt też mi przypomina pierwsze dni września trzydziestego dziewiątego, gdzie świat wiedział, a niewiele zrobił.

**Rafał, 42 lata, woj. łódzkie**

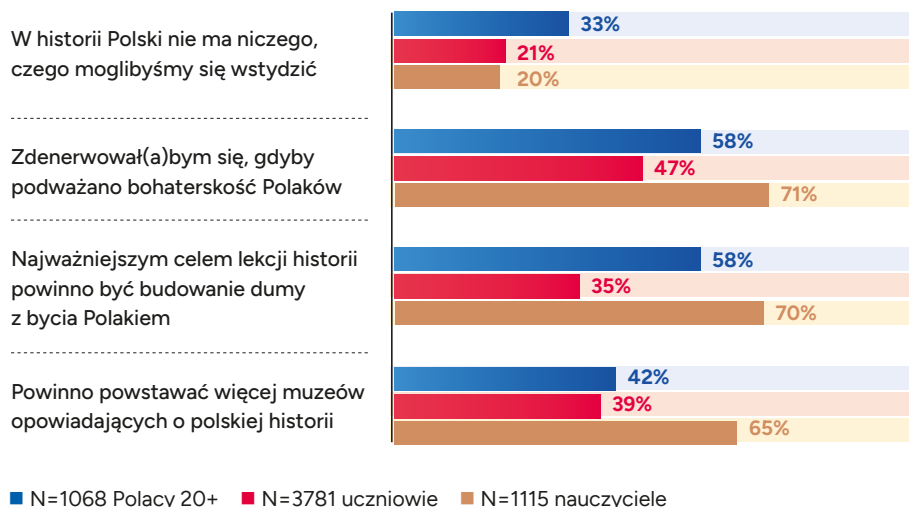
## Postawy afirmacyjne

Historia narodowa może być przedmiotem zarówno idealizacji, jak i krytyki. Spory tego typu są nieodłącznym elementem dyskusji, nie rzadko odgrywają ważną rolę w kształtowaniu świadomości narodowej. W badaniu zadano respondentom cztery pytania o wybrane aspekty oceny historii Polski, działań zmierzających do podtrzymywania pamięci przez edukację i praktyk upamiętniania muzealnego. Na ich podstawie stwierdzono afirmacyjny stosunek wobec historii u 24% Polaków 20+, 17% uczniów szkół średnich i 38% nauczycieli historii.

Zbiórca indeks postawy afirmacyjnej



Wykres przedstawia sumaryczny wskaźnik odpowiedzi twierdzących „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam”.



Mnie się podoba to, że my w obliczu jakichś takich kryzysów i takich ciężkich sytuacji potrafimy się jako naród zjednoczyć. [...] Nawet teraz sytuacja w Ukrainie, która pokazała, że Polacy mimo wszystko, mając historię taką, jaką mamy i wspomnienia nasze, nasi dziadkowie przede wszystkim pamiętają, co się działo na Ukrainie podczas II wojny światowej, mimo wszystko są w stanie wybaczyć, stanąć i pomóc innym. I robimy to jako naród.

Agnieszka, 40 lat,  
woj. podkarpackie

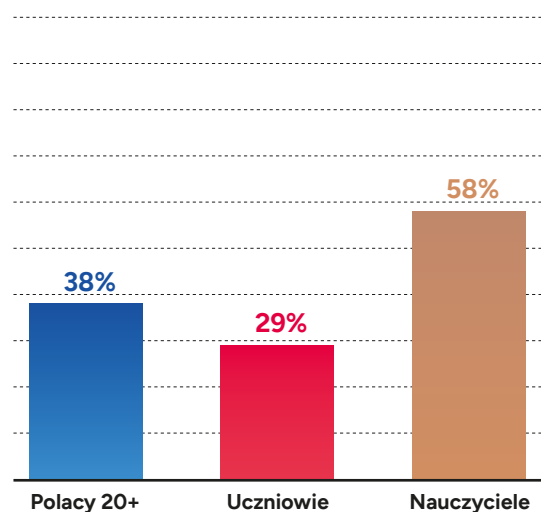
Ja najbardziej jestem dumna z Polaków w momentach, kiedy potrafimy się strasznie kłócić (i to nie tylko w teraźniejszości, ale też kiedyś) i w takich krytycznych momentach, pomimo tego, że się kłócimy, nie zgadzamy ze sobą, potrafimy się solidaryzować. Razem stworzyć jakąś inicjatywę, walczyć i dążyć do wspólnego celu tak, żeby wyjść czy z twarzą, czy z jakimiś benefitami dla nas i z tego jestem najbardziej dumna. I jestem dumna też z Polaków, którzy nie boją się mówić głośno o tym, co myślą, nie boją się wracać wspomnieniami do ciężkich chwil, które przeżyli, że chcą opowiadać osobom młodym o tym, jak było kiedyś, żeby po prostu nie czynić takiego zła, jakie nam kiedyś wyrządzono. I z tego jestem bardzo dumna.

Agnieszka, uczennica liceum,  
woj. świętokrzyskie

## Postawy nieustępliwości w sporach o pamięć

Ponieważ pamięć i historia są często przedmiotem sporów w relacjach z innymi narodami i mają znaczny wpływ na kształtowanie narodowych sympatii i antypatii, zadano respondentom pytania o ich stosunek do wybranych obszarów konfliktogennych w sferze pamięci<sup>17</sup>. Pozwoliły one na stwierdzenie, w jakim zakresie bliższe są respondentom postawy obrony polskich racji. Postawę nieustępliwości, stojącą na gruncie obrony narodowych racji stwierdzono u 38% Polaków 20+, 29% uczniów i 58% nauczycieli.

Zbiorczy indeks postawy nieustępliwości w sporach o pamięć. Wykluczono braki danych



■ N=708 Polacy 20+ ■ N=2201 uczniowie ■ N=734 nauczyciele

Kiedyś oglądałem jakiś wywiad, że w czasach II wojny światowej z muzeów polskich zostały ukradzione jakieś tam obrazy, czy też tam te wszystkie kulturowe nasze rzeczy i do tej pory są w magazynach niemieckich, w muzeach różnych. I myślę, że oddanie nam tego by było już jakimś... Nie wiem, jak by to określić, ale już jakimś krokiem do porozumienia albo pogodzenia się z tamtych czasów.

Konrad, uczeń technikum, woj. opolskie

<sup>17</sup> Interesujące studium porównawcze pamięci Polaków i Ukraińców w świetle m.in. badań sondażowych zawiera: *Kultury historyczne Polski i Ukrainy. O źródłach nieporozumienia między sąsiadami*, red. T. Stryjek, V. Sklokin, Warszawa 2021.

Wywrzeć nacisk na ukraiński rząd. Znaczy nie teraz oczywiście, nie w sytuacji wojny. Ja mówię o tym, co było wcześniej. Czczenie Bandery, marsze banderowców na ulicy. Chodzi o to, że ich bohaterem narodowym czczonym przez nich jest morderca, który za pomocą swoich działań wymordował wiele tysięcy Polaków na Wołyniu. Uważam, że to nie jest w porządku wobec naszego kraju [...] i uważam, że ta kwestia powinna zostać jakoś uregulowana po prostu na poziomie dyplomatycznym.

Maciej, uczeń szkoły branżowej, woj. lubelskie

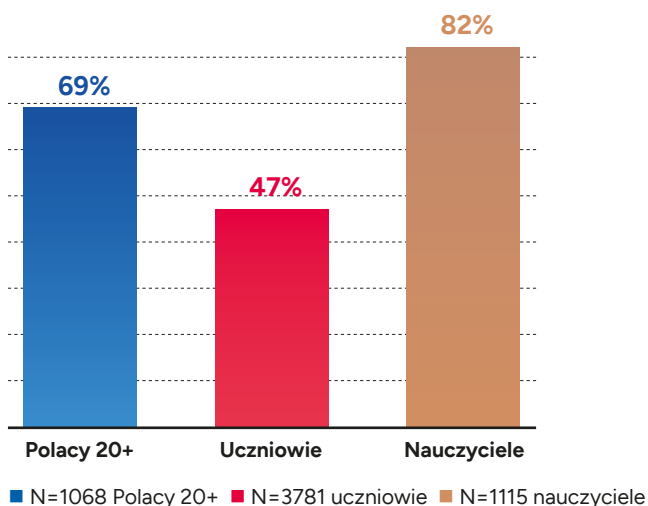
U mnie na lekcji był poruszony ten temat (reparacji) i kolega jest bardzo przeciwny i twierdzi, że właśnie nie powinniśmy dostać tych pieniędzy, bo czemu, dlaczego akurat Niemcy, jak Rosja też powinna. A pan z kolei z historii stwierdził, że powinniśmy dostać, no bo to dużo pieniędzy, tak, by nam pomogło i... może by zatrzymało niektóre działania Niemiec, bo nie wiemy tak naprawdę też, co planują.

Oliwia, uczennica liceum, woj. łódzkie

## Rozliczenia z PRL

Mimo upływu ponad trzech dekad od rozpoczęcia przemian ustrojowych, ocena PRL i jego dziedzictwa nadal pozostaje tematem żywych dyskusji. Z tego względu przeanalizowano wybrane zagadnienia związane z nierozliczonym dziedzictwem PRL, szczególnie dotyczącym pamięci o zbrodniach okresu komunizmu oraz upamiętnień pochodzących z tego okresu. Poparcie dla rozliczenia z dziedzictwem PRL zaobserwowano u 69% Polaków 20+, 47% uczniów szkół średnich i 82% nauczycieli.

Zbiorczy indeks postawy dążącej do rozliczenia z PRL

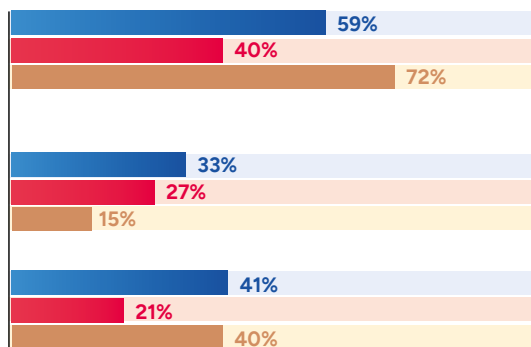


Wykres przedstawia sumaryczny wskaźnik odpowiedzi twierdzących „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam”.

Osoby, które współpracowały z komunistyczną Służbą Bezpieczeństwa, powinny dziś mieć zakaz zajmowania ważnych stanowisk publicznych

Przestępstwa i zbrodnie okresu komunizmu to przeszłość, do której nie warto już wracać

Należy burzyć pomniki upamiętniające bohaterów/wydarzenia z czasów komunizmu



■ N=1068 Polacy 20+ ■ N=3781 uczniowie ■ N=1115 nauczyciele

Ja byłem świadkiem, i to nie raz, jak starsze osoby wypowiadały się pozytywnie o epoce PRL, komunizmu, i jak to było fajnie, bo wszyscy mieli robotę i wszystko było, jedzenie też było, niedużo, ale było. Grunt, że nikt nic nie miał, ale po równo. Często się tak mówi, bo jak się żyje w dobrobycie, to się koloryzuje, patrzy się przez różowe okulary na tą przeszłość. [...] I często się z takimi ludźmi kłóć. To prawda, że była praca, bo Polska się odbudowywała po wojnie, bo przemysł gnał do przodu, ale Polacy biedowali, byliśmy pod reżimem rosyjskim i nie wiem, nie rozumiem, nie umiem pojąć, dlaczego ludzie się dobrze o tym wypowiadają i jeszcze tacy, którzy żyli w tej epoce.

Aleksander, uczeń liceum, woj. świętokrzyskie

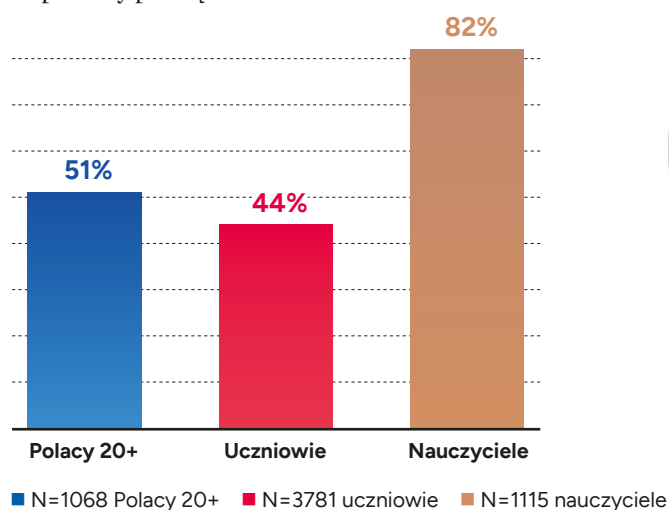
Wiadomo, komuna już upadła, a u nas dalej stoją jakieś pomniki, niepomniki, na cześć krasnej armii, jak to ona świetnie nam pomogła. Co roku widzę jakieś tam lampiony, które się palą i typy, które powinny gnić w piekle, dostają jakiś wierszyk... Znaczą spoko, mogli im coś takiego zrobić, bo wiadomo – propaganda i te inne śmieszne rzeczy, ale generalnie z perspektywy czasu teraz to zamazać, a to właściwie dalej stoi i każdy obcokrajowiec może przyjść, przeczytać – aha, oni dalej za wujkiem Stalinem są.

Miłosz, uczeń technikum, woj. lubuskie

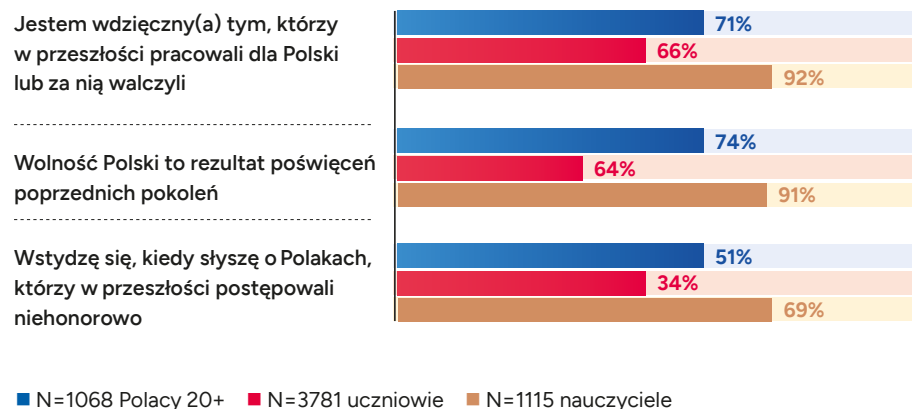
## Wspólnota pamięci z minionymi pokoleniami Polaków

Analizując typy postaw wobec pamięci, podjęto również próbę określenia, na ile we współczesnym społeczeństwie występuje poczucie się do wspólnoty pamięci z minionymi pokoleniami Polaków. Oznacza to nie tylko deklarację wdzięczności wobec ich walki i pracy, lecz także poczucie wstydu za to, co w historii było złe i niehonorowe. Postawę obejmującą łącznie te sposoby myślenia zaobserwowano u 51% Polaków 20+, 44% uczniów i 82% nauczycieli historii.

Zbiorczy indeks postawy międzypokoleniowej wspólnoty pamięci



Wykres przedstawia sumaryczny wskaźnik odpowiedzi twierdzących „zdecydowanie się zgadzam” i „raczej się zgadzam”.



# Podsumowanie

Choć nie wszystkie zagadnienia związane z wieloaspektową problematyką postaw wobec historii można zawrzeć w jednym badaniu, w niniejszym przedsięwzięciu uzyskano wiele wyników, które powinny spotkać się z zainteresowaniem osób planujących działania w zakresie dydaktyki historii. Wyniki te mogą być analizowane nie tylko pod kątem współczesnych postaw Polaków wobec ich historii, lecz także w kontekście ich potencjalnych przemian w przyszłości. Z tego względu już dziś wymagają one wnikliwego rozpoznania, a w przyszłości kolejnych pogłębionych badań, umożliwiających monitorowanie dokonujących się zmian.

Wykorzystując wyniki przeprowadzanego badania do próby scharakteryzowania pamięci Polaków o ich przyszłości, możemy sformułować następujące wnioski:

1. Pozyskiwana przez Polaków wiedza o historii pochodzi ze zróżnicowanych źródeł, zarówno tradycyjnych (rozmowy ze starszym pokoleniem, wizyty w muzeum), jak i nowoczesnych (internet, gry komputerowe). Dostrzegalne jest w tym zakresie zróżnicowanie pokoleniowe, zwłaszcza w przypadku korzystania z internetu – będącego domeną młodzieży. Wyniki ukazują kilka paradoksów: to, co jest źródłem wiedzy najważniejszym i najbardziej wiarygodnym (lekcje historii), rzadko bywa uznawane za ciekawe. To, co jest ważne i ciekawe (internet), w mniejszym stopniu jest traktowane jako wiarygodne. Źródła, które nie są najważniejsze (rozmowy ze starszym pokoleniem, z pasjonatami historii, kontakt z miejscami pamięci i muzeami, pamiątkami przeszłości), są uznawane za szczególnie wiarygodne. Są to niespójności warte przemyślenia przez osoby planujące edukację w zakresie historii.

2. Historia w najatrakcyjniejszej dla Polaków formie (zarówno dla młodzieży, jak i starszych) rzadko ma niestety postać słowa drukowanego. A jeśli już, to wyraża się w lekturach szkolnych (młodzież) oraz wielkich Sienkiewiczowskich epopiejach (Polacy 20+). Film jest wskazywany jako ciekawe źródło, ale wśród najczęściej wymienianych tytułów ponownie centralne miejsce zajmują ekranizacje lektur szkolnych i dzieł Sienkiewicza. Wśród pół tysiąca filmów, które pojawiły się w odpowiedziach respondentów, nie brakuje perełek – niezwykle wartościowych filmów fabularnych i dokumentalnych. Niestety, wymieniane są zwykle przez pojedynczych respondentów, głównie przez nauczycieli historii. Także przegląd stron internetowych wskazywanych przez badanych pokazuje, jak marginalna jest rola profesjonalnych portali naukowych czy nieograniczonych zasobów wiedzy w postaci zdigitalizowanych archiwów, wirtualnych bibliotek z całego świata, o dostępie do których niegdyś można było tylko marzyć, a dziś będących w zasięgu każdego zainteresowanego. Wiedzy historycznej poszukuje się raczej na takich portalach jak YouTube, Wikipedia, Facebook czy nawet TikTok.
3. Optymizmem napawają natomiast informacje na temat roli muzeów. Są one często uznawane za ciekawe i bardzo wiarygodne źródła wiedzy. W pytaniu otwartym wymieniono ponad czterysta placówek. Choć dominują muzea militarne i martyrologiczne, to w szerokiej perspektywie uwzględniano także małe muzea regionalne. Wszystkie łącznie oferują historię zróżnicowaną i prezentowaną w sposób profesjonalny. Oprócz muzeów respondenci wymieniali licznie również miejsca, w których można w szczególny sposób doświadczyć historii. Duże znaczenie muzeów i miejsc pamięci, uchwycone w niniejszym badaniu, wskazuje na niewykorzystany w pełni potencjał tych przestrzeni w procesie edukacji historycznej.
4. Choć współczesne przemiany modelu rodziny bywają uznawane za czynnik burzący wielopokoleniową transmisję pamięci, w świetle badania procesy te nie wydają się jeszcze szczególnie niepokojące. Większość respondentów ze wszystkich badanych kategorii deklaruje rozmowy o historii w gronie rodzinnym. Tematyka takich rozmów nie ogranicza się jedynie do wspominania dramatu wojen. Obejmuje wiele zagadnień, w tym codzienną pracę przodków dla kraju. Ograniczona jest świadomość posiadanych pamiątek, tego, co tkwi domowej szufladzie. Można to jednak potraktować jako wyzwanie, szansę na przybliżanie historii, jeśli źródło to będzie się lepiej wykorzystywać.

5. Formy przekazu wiedzy historycznej, które interesowałyby uczniów, oraz te, które nauczyciele uznają za interesujące dla młodych, nie są tożsame. Preferowane przez uczniów formy są aktywne i dynamiczne, często w terenie. Nauczyciele częściej niż uczniowie przypisują wyższą rangę formom statycznym i ograniczonym ścianami klasy szkolnej. Oczywiście należy pamiętać, że wpływ na odpowiedzi nauczycieli ma świadomość ograniczenia programem nauczania oraz czasem, którym dysponują. Dysproporcje te warto przemyśleć i dalej monitorować. Optymistycznym wnioskiem z badania jest to, że tylko co dziesiąty uczeń deklarował skrajną niechęć do jakichkolwiek eksperymentów w zakresie wdrażania nowych form dydaktyki historii.
6. W świetle wyników testu, wiedzę Polaków o ich przeszłości można określić jako umiarkowaną, przy czym w przypadku młodzieży uzyskane wyniki były zauważalnie słabsze w porównaniu z dorosłymi Polakami. Znacznie ważniejsze od analizowania wyniku ogólnego wydaje się jednak spojrzenie na odpowiedzi na konkretne pytania pod kątem rozumienia najważniejszych procesów historycznych w dziejach Polski. Spostrzec tu możemy, że zagadnienia dotyczące węzłowych wydarzeń i zjawisk (np. Katyń, powstanie warszawskie, stan wojenny) sprawiały respondentom bardzo duże trudności. Nieco lepiej wypadli respondenci w rozpoznawaniu ikonografii dokumentującej kluczowe postaci i wydarzenia polskiej historii, jednak nawet tu widać duże obszary niewiedzy, niepokojące tym bardziej, iż współczesny świat jest zdominowany przez przekaz wizualny.
7. Wiedza o przeszłości lokalnej i regionalnej, tzn. małych ojczyzn, jest niewielka. Nieznajomości postaci oraz wydarzeń lokalnych towarzyszy umiarkowana świadomość wkładu regionów w historię narodową. Podkreślić tu należy duże dysproporcje między wynikami uzyskiwanymi w regionach częściej i rzadziej występujących na kartach podręczników historii.
8. Analiza postaw wobec historii pozwala uchwycić pozytywną zależność między znajomością historii i refleksją nad nią a wykazywaniem postaw obywatelskich – poznawanie historii pobudza aktywność obywatelską.
9. Pamięć Polaków wyłaniająca się z formułowanych przez nich kano-nów historycznych (postaci i wydarzeń, z których jesteśmy dumni i których się wstydzimy) wskazuje na skuteczną transmisję wyobrażeń o przeszłości na kolejne pokolenia. Listy typowanych postaci i wydarzeń nie odbiegają istotnie od tych, które respondenci wymieniali w podobnych badaniach w minionych dziesięcioleciach. Zapewne najbardziej zmiennym przypadkiem zmian w kano-nach jest malejące znaczenie postaci Jana Pawła II dla młodego pokolenia. W centrum naszej pamięci sytuuje się postać Józefa Piłsudskiego i odzyskanie niepodległości w 1918 r. Niektóre wyniki ukazują potrzebę głębszej refleksji nad proporcjami treści nauczanych w szkole – zwłaszcza dlatego, że we wskazaniach młodego pokolenia wydarzeń, z których jako Polacy możemy być dumni, niemal wcale nie występuje ruch Solidarności.



## 10.

U około jednej trzeciej uczniów i Polaków 20+ stwierdzono tendencję do rozważania wpływu historii na współczesność. Otwartość na poznawanie historii i zainteresowanie nią stwierdzono u porównywalnej grupy respondentów z obu kategorii. Łączne występowanie komponentów: refleksyjnego i poznawczego zaobserwowano u blisko jednej piątej uczniów i dorosłych Polaków. Taka postawa wydaje się punktem docelowym edukacji historycznej i powinna charakteryzować świadomego obywatela. Tendencję do podważania sensu obecności historii w życiu codziennym zaobserwowano u 14% uczniów szkół średnich i 22% dorosłych Polaków. Postawę połowy dorosłych Polaków i uczniów określić można jako ambiwalentną. Nie przejawiają oni szczególnego zainteresowania, historią, ale nie są też do niej nastawieni negatywnie. Wyniki te można potraktować jako wyzwanie i przestrzeń do potencjalnych działań z zakresu polityki edukacyjnej.

Uwzględniając opinie młodego pokolenia Polaków, można już dziś zaryzykować twierdzenie, że przyszły kształt postaw wobec historii ukształtuje się w miejscach żywej pamięci oraz w przestrzeni wirtualnej. W tym pierwszym przypadku dotyczy to przede wszystkim muzeów i placówek łączących w sobie wyjątkowość miejsca naznaczonego historią z atrakcyjną formułą przekazu. Wyniki badania ujawniają zapotrzebowanie na ofertę w tym zakresie. Również internet stwarza niemałe możliwości przed tymi, którzy w tej słabo zagospodarowanej przestrzeni chcieliby zbudować alternatywę dla treści przypadkowych, chaotycznych i nie zawsze zweryfikowanych przez profesjonalistów. Nadal istnieje potrzeba tworzenia oferty, która dla młodych byłaby nie tylko często wykorzystywana i atrakcyjna, lecz także nie budziłaby zastrzeżeń co do wiarygodności.

Otwarte pozostaje pytanie, jakie miejsce w procesie kształtowania postaw wobec historii Polski zajmie szkoła. W jakim stopniu edukacja w jej ramach będzie rzeczywistą edukacją dla pamięci, sprzyjającą budowaniu w kolejnych pokoleniach Polaków postaw refleksyjno-poznawczych, postaw łączących zainteresowanie historią z dostrzeganiem jej wpływu na codzienne życie? Odpowiedź jest związana również z tym, czy wysłuchany i uwzględniony zostanie głos młodego pokolenia, zasygnalizowany m.in. w wynikach niniejszego badania.

**Aneks**

Wielka historia  
w kontekście  
małych ojczyzn

# Podkarpacie

# Wstęp

Każda wspólnota ma własną pamięć przeszłości. Dotyczy to zarówno rodzin i narodów, jak i społeczności lokalnych i regionalnych. Badanie takich form pamięci należy do wyzwań szczególnie trudnych, zwłaszcza jeśli analiza jest podejmowana w szerokiej perspektywie narodowej, łączącej wiele zbiorowości regionalnych i lokalnych, na różne sposoby doświadczonych przez historię. Badań nie ułatwia także rozbieżność granic administracyjnych, nierzadko kreślonych arbitralnie, z granicami kulturowo-historycznymi i tożsamościowymi.

Podkarpacie - rozumiane na potrzeby tej publikacji jako obszar województwa podkarpackiego – jest regionem stosunkowo młodym (województwo powstało w 1999 r.). Jego granice jedynie częściowo pokrywają się z granicami historycznymi. Z pewnością najbardziej ukształtowane historycznie są granice północne (tzw. widły Wisły i Sanu), które do 1918 r. oddzielały zabór rosyjski od austrowęgierskiego. Ziemie dzisiejszego Podkarpacia w okresie II Rzeczypospolitej w większości stanowiły zachodnie obrzeża woj. lwowskiego, częściowo zaś – wschodnie tereny woj. krakowskiego. Podczas II wojny światowej obszary te wchodziły w skład utworzonego przez okupantów niemieckich Generalnego Gubernatorstwa, a wschodnie części zdążyły jeszcze po 1939 r. doświadczyć „pierwszego Sowietu”. Po wojnie ziemie te były jednolitą wojewódzką jednostką administracyjną jedynie do 1975 r.

Te uwarunkowania historyczne sprawiają, że analiza pamięci regionalnej jest w przypadku Podkarpacia szczególnie trudna, gdyż region w jego obecnym kształcie nie mógł w swych dziejach wykształcić politycznej, gospodarczej i kulturalnej odrębności znajdującej wyraz we własnej pamięci i tożsamości. Podjęcie się takiej analizy jest

jednak potrzebne i konieczne, nie tylko dla celów czysto poznawczych, lecz także dla kreowania polityki edukacyjnej. Przedsięwzięcie takie umożliwi bowiem odtworzenie występujących w regionie form pamięci i pokazanie tego, co jest w nich specyficznie lokalne, oraz tego, co stanowi odzwierciedlenie narodowej historii Polski. Problem ten jest tym bardziej interesujący, że w świetle wyników badania „Edukacja dla Pamięci” na Podkarpaciu (oraz w woj. świętokrzyskim) zanotowano najwyższe wskaźniki deklaracji o nieprzerwanym zamieszkiwaniu rodzin respondentów w regionie jeszcze od czasów przedwojennych.

Dlatego celem niniejszej publikacji jest prezentacja wybranych zagadnień związanych z pamięcią mieszkańców Podkarpacia o przeszłości tego obszaru i ukazanie ich w perspektywie polskiej pamięci narodowej. Przeprowadzono analizę czterech obszarów problemowych. Były to:

- omówienie regionalnych kanonów obejmujących postaci i wydarzenia historyczne oraz miejsca usytuowane w historii i przestrzeni Podkarpacia, które mieszkańcy regionu uważają za ważne oraz budzące w nich poczucie dumy, a tym samym określenie skali wiedzy o historii tej jednostki terytorialnej;
- określenie skali zainteresowania mieszkańców Podkarpacia sferą pamięci w odniesieniu do wymiaru rodzinnego, lokalno-regionalnego oraz narodowego, umożliwiające ich porównanie i zarysowanie siły potencjału tematyki związanej z historią regionalną dla ewentualnych działań edukacyjnych;
- identyfikacja sposobów postrzegania przez mieszkańców Podkarpacia historii w wymiarze regionalnym w szerokim kontekście historii Polski, uwzględniająca postrzeganie wyjątkowości i znaczenia „małej historii” regionu i jej znaczenia dla „wielkiej historii” wszystkich Polaków;
- ocena atrakcyjności, wiarygodności i ważności źródeł wiedzy o historii, z których czerpie młodzież w regionie.

Wśród uczestników badania 386 osób było mieszkańcami Podkarpacia – Polacy 20+ (59 osób), uczniowie szkół średnich (243 osoby), nauczyciele historii (68 osób) i 16 uczestników FGI. Analiza ich odpowiedzi jest w niniejszym raporcie odnoszona do odpowiedzi Polaków z innych województw. Ponieważ liczebności respondentów na poziomie regionalnym nie pozwalają na wydawanie autorytatywnych sądów, poniższe wyniki należy traktować przede wszystkim jako wstępny pilotaż zagadnienia pamięci w wymiarze regionalnym i lokalnym, zachętę do dalszych pogłębionych eksploracji tej rzadko poddawanej badaniom problematyki. Dane te są uzupełnieniem wyników ujętych w rozdziale „Wielka historia w kontekście małych ojczyzn”) na s. 49–52.

# Co wiemy o historii w naszym regionie?

Historia ziem należących do dzisiejszego regionu podkarpackiego to splot i wypadkowa małych historii – osobistych doświadczeń jego mieszkańców oraz wielkiej historii Polski. Obszary te bywały miejscem wydarzeń ważnych dla historii całej Polski. Bywały także miejscem wydarzeń o znaczeniu lokalnym, związanych jednak z historią narodową jako jej tło i odległy plan.

Znajomość dziejów swej „małej ojczyzny”, odróżnianie wydarzeń istotnych od pobocznych oraz dostrzeganie w jej pejzażu śladów i pamiątek historii, to szczególnie ważne umiejętności, których zdobycie powinno być jednym z pierwszoplanowych celów edukacji historycznej.

W trakcie badania zadano respondentom trzy pytania o postaci, wydarzenia i miejsca, związane z historią miejsc ich zamieszkania, które wywołują w nich dumę i które są postrzegane przez nich jako ważne. Celem tych pytań była nie tylko chęć stworzenia kanonu pamięci regionalnej, lecz także określenia, w jakich sferach aktywności (społecznikowskiej, wojskowej, kulturalnej, religijnej) wskazywane postaci czy wydarzenia będą się sytuować. Pośrednim celem pytań było także sprawdzenie poprawnej wiedzy o „małej przeszłości” regionalnej.

Ta część badania zaowocowała niestety materiałem raczej skromnym. Jedynie co siódmy badany mieszkaniec regionu (zarówno dorośli, jak i uczeń) wskazał poprawnie przykład postaci ważnej dla historii (lokalnej lub narodowej) związanej na różne sposoby z regionem (przez fakt urodzenia, śmierci lub działalności na jego obszarze). Nieznacznie gorzej wypadła znajomość wydarzeń historycznych, które rozgrywały się przez wieki w regionie. Nieco lepiej przedstawia się natomiast znajomość miejsc usytuowanych w przestrzeni regionu i związanych z historią. Poprawnej odpowiedzi udzielił na to

pytanie co trzeci badany dorosły mieszkaniec regionu i co czwarty uczeń. Na wszystkie trzy pytania najpełniejszych odpowiedzi udzielali nauczyciele historii.

Skala udzielonych odpowiedzi skłania do podjęcia analizy raczej o charakterze jakościowym niż ilościowym i przyjrzeniu się udzielanym odpowiedziom nie tyle pod kątem częstotliwości wskazań, ile tego, jakie postaci wymienili mieszkańcy regionu i czy występowały one we wszystkich trzech badanych grupach (Polacy 20+, uczniowie i nauczyciele), czy też pojawiały się tylko w niektórych.

## Postacie historyczne

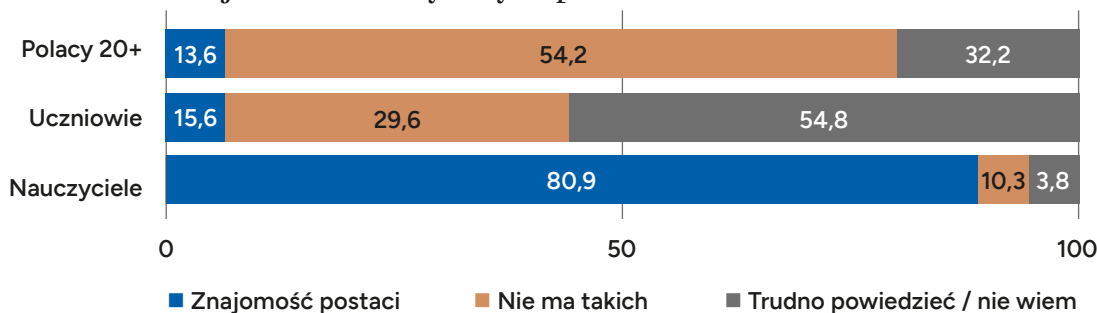
Zbiór wskazywanych przez respondentów postaci historycznych, związanych z miejscem zamieszkania podkarpackich respondentów, objął w sumie 76 postaci, w tym 4 to postaci zbiorowe. O przynależności do tego grona decydował najczęściej fakt urodzenia lub śmierci na obszarze dzisiejszego Podkarpacia, albo też czasowej na nim aktywności.

Wśród najczęściej wskazywanych postaci historycznych (i wymienianych przez respondentów z wszystkich grup: Polaków 20+, uczniów i nauczycieli) zdecydowanie dominowali:

- ▶▶ Ignacy Łukasiewicz;
- ▶▶ gen. Władysław Sikorski.



## Znajomość historycznych postaci



N=370 (Polacy 20+ N=59, uczniowie N=243, nauczyciele N=68)

Przeгляд wszystkich odpowiedzi skłania do sformułowania tezy, że stworzony w ten sposób kanon, choć zredagowany przez stosunkowo nielicznych respondentów, zawiera szerokie i wyczerpujące spektrum aktywności społecznych w historii ziem dzisiejszego Podkarpacia. Obejmuje on wszystkie kluczowe obszary aktywności społecznej:

- **Walki niepodległościowe.** W udzielonych odpowiedziach najczęściej wskazywano żołnierzy, zwłaszcza uczestników II wojny światowej i antykomunistycznego podziemia niepodległościowego, sporadycznie wymieniano także legionistów. Podawano nazwiska zarówno generałów, jak i szeregowych żołnierzy. Byli to: Józef Bem (1794–1850), Jan Bytnar „Rudy” (1921–1943), Łukasz Ciepłiński „Pług” (1913–1951), Józef Cieśla „Topór” (1917–1969), Józef Czuchra (1911–1945), Stanisław Dąbek (1892–1939), Henryk Dobrzański „Hubal” (1897–1940), Jan Gryczman (1800–1885), Bogumił Iwanejko (1919–1990), Józef Kustron (1892–1939), Adam Lazarowicz „Klamra” (1902–1951), Wojciech Lis „Mściciel” (1913–1948), Leopold Lis-Kula (1896–1919), Władysław Łabaj (1925–1952), Józef Mączka (1888–1918), Czesław Mączyński (1881–1935), Józef Oleksiewicz (1929–2020), Tadeusz Orłowski (1920–2010), Karol Poško (1917–1999), bracia: Roman (1922–1944) i Jan Prośba (1925–1944), Bronisław Prugar-Ketling (1891–1948), Franciszek Przysiężniak „Ojciec Jan” (1909–1975), Józef Sarna (1910–1939), Władysław Strumski (1922–1990), Tadeusz Wilk „Orwid” (1915–2008), Kazimierz Roman Wünsche (1919–1980).
- **Polityka.** W tej kategorii wymieniono najważniejsze postaci polskiej historii, w różnorodny sposób związane z regionem, nie wyłączając prezydentów i premierów RP. Byli to: Zbigniew Brzeziński (1923–2017), Eugeniusz Kwiatkowski (1888–1974), Edward Raczyński (1891–1993), Kazimierz Sabbat (1913–1989), Władysław Sikorski (1881–1943), Wincenty Witos (1874–1945).



- **Kultura i nauka.** Wskazania objęły twórców, których dokonania mają fundamentalne znaczenie nie tylko dla kultury polskiej, lecz także światowej. Byli to: Aleksander Fredro (1793–1876), Maria Konopnicka (1842–1910), Eugeniusz Łazowski (1913–2006), Ignacy Łukasiewicz (1822–1882), Józef Mehoffer (1869–1946), Piotr Michałowski (1800–1855), Karol Myśliwiec (ur. 1943), Stanisław Pawłowski (1882–1940), Krzysztof Penderecki (1933–2020), Stanisław Pigoń (1885–1968), Hugo Steinhaus (1887–1972), Jan Szczepanik (1872–1926), Rudolf Weigl (1883–1957).



- Kościół katolicki: bł. ks. Michał Czartoryski (1897–1944), bp Edward Frankowski (ur. 1937), ks. Wilhelm Gaj-Piotrowski (1924–2017), ks. Paweł Komborski (1913–1998), abp Ignacy Krasicki (1735–1801), ks. Stanisław Orzechowski (1513–1566), ks. Józef Panaś (1887–1940), św. abp Józef Sebastian Pelczar (1842–1924), ks. Władysław Sarna (1858–1929), bp Marian Rechowicz (1910–1983), abp Ignacy Tokarczuk (1918–2012), ks. Jan Zwierz (1903–1995). W tym gronie pojawiła się także beatyfikowana 10 września 2023 r. rodzina Józefa (1900–1944) i Wiktorii Ulmów (1912–1944) z Markowej.
  
- Postaci ważne i zasłużone dla wspólnot lokalnych – regionaliści, burmistrzowie, społecznicy: Stanisław (1859–1947) i Jan Centarscy (1844–1915), Marek Czarnota (1949–2014), Dionizy Garbacz (ur. 1940), Władysława Grębowiec (Kondracka) (ur. 1925), Helena Jabłonowska (1895–1977), Antoni Koralewski (1820–1898), Walerian Pańko (1941–1991), Czesława Puzon (1919–1944), Mikołaj Spytek Ligęza (1563–1637), Jan Szypowski (1889–1950), Wilhelm Zajączkowski (1836–1909).
  
- Sport: Henryk Jaskuła (1923–2020), Grzegorz Lato (ur. 1950).
  
- Obcokrajowcy związani swą pracą z regionem: włoski malarz Tomasz Dolabella (1570–1650) oraz krośnieński patrycjusz – Szkot Robert Portius (1600–1661).

Tutaj właśnie często z dziećmi w ramach, powiedzmy, takich lekcji, zajęć w terenie ze względu na bliską odległość, to wyjeżdżam praktycznie z każdą klasą do... Mamy taką izbę pamięci dosyć dobrze rozbudowaną, jeżeli chodzi o miejsce urodzin generała Władysława Sikorskiego w Tuszowie Narodowym. Natomiast muzeum, odnośnie do Łukasiewicza, otworzy się w Padwi, w Padwie Narodowej.

(Bogdan, nauczyciel historii szkole branżowej, staż 30 lat, woj. podkarpackie)

Jesteśmy z Mielca, nie sposób tutaj pominąć faktu, iż te – nie wiem – może 20 kilometrów od nas znajduje się miejsce, w którym wychowywał się premier II Rzeczypospolitej Polskiej – Władysław Sikorski, jakkolwiek patrzeć – postać, która na tle historycznym zarysowała się, jeśli chodzi o II wojnę światową czy też dwudziestolecie międzywojenne i po dzień, z tego, co wiem, ten dom jest już jako muzeum w Tuszowie Narodowym. Ostatnio u nas, też w Mielcu, miało miejsce odsłonięcie pomnika żołnierzy wyklętych, to też warto wspomnieć, bo jeden z nich – o pseudonimie „Lis” – pochodził z pobliskich terenów, które obecnie zamieszkują ja z moją rodziną, a nawet zdarzyło się tak, że dziadek tego żołnierza wyklętego „Lisa” ukrywał, siedł, bodajże – to byli Niemcy albo Sowieci.

(Piotr, uczeń technikum, woj. podkarpackie)

## Wydarzenia historyczne

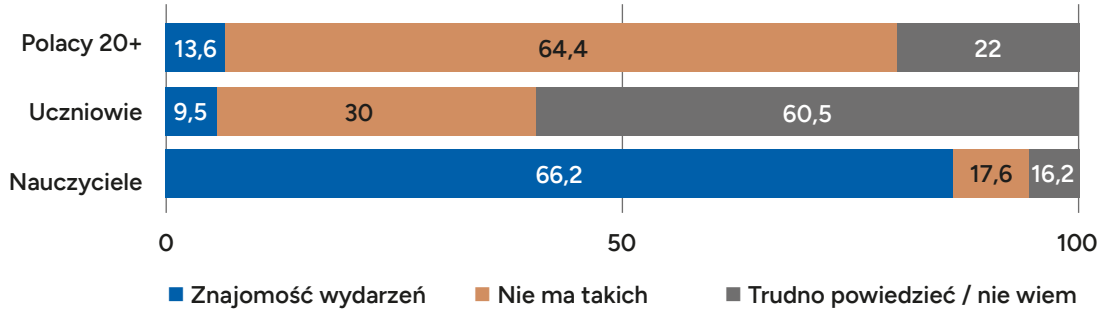
Najskromniejszy materiał do analiz przyniosło pytanie o wydarzenia historyczne z miejsca zamieszkania podkarpackich respondentów. Odpowiedzi cechowały się dużym stopniem ogólności – często wymieniano lokalne wydarzenia związane z rozwojem gospodarczym i społecznym, np. lokowanie miast i nadawanie praw miejskich.

Wśród udzielonych odpowiedzi najczęściej wskazań (i jednocześnie występujących w odpowiedziach Polaków 20+, uczniów i nauczycieli) padło na trzy wydarzenia:

- ▶▶ powstanie lampy naftowej (1853) i rozwój przemysłu naftowego;
  - ▶▶ pomoc Żydom podczas II wojny światowej (zwłaszcza w kontekście męczeństwa bł. rodziny Józefa i Wiktorii Ulmów w marcu 1944 r.);
- ▶▶ działalność Armii Krajowej w okresie okupacji niemieckiej (w tym kontekście ze szczególnym wskazaniem na bitwę pod Kałużówką w sierpniu 1944 r.).



## Znajomość historycznych wydarzeń



N=370 (Polacy 20+ N=59, uczniowie N=243, nauczyciele N=68)

Wśród pozostałych odpowiedzi udzielanych przez respondentów możemy wyróżnić następujące zagadnienia:

- inne akcje podziemia w okresie okupacji niemieckiej: akcja „Pensjonat” (1943), akcja „Gamrat” (1943), walki o mosty w Żarnowej (1944), zdobycie części rakiety V2 (1944), Rzeczpospolita Iwonicka (1944);
  - walki zbrojne: bitwa o Przełęcz Dukielską, bitwa pod Jarosławiem (1939), przełamanie frontu pod Gorlicami i walki w regionie (1915), walki o twierdzę Przemyśl (1914–1915), walki w obronie mieszkańców regionu przed Ukraińską Powstańczą Armią, bitwa pod Oleszycami (1939), walki Orłąt Przemyskich (1918);
- opór w okresie rządów komunistycznych: działalność Orłąt Rudnickich (1947–1949) oraz rolnicza Solidarność (1980–1981);
  - Centralny Okręg Przemysłowy;
- pomoc uchodźcom ukraińskim po 24 lutego 2022 r.



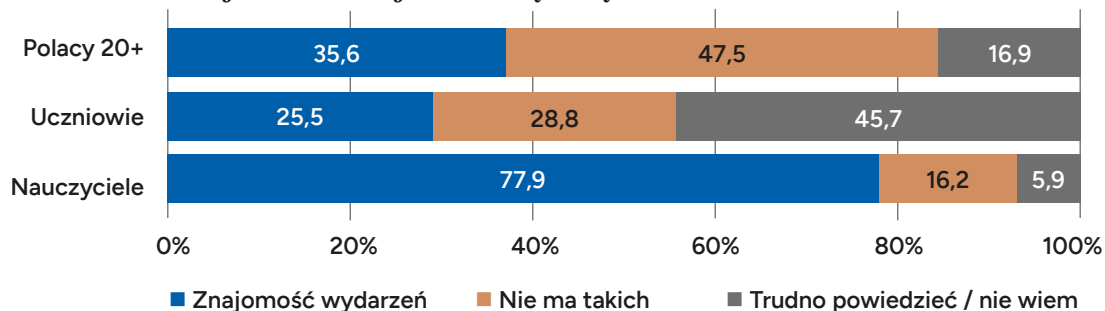
## Miejsca związane z historią

Najważniejsze miejsca związane z historią, które wskazywali podkarpaccy respondenci w trakcie badania, pokrywały się zasadniczo z mapą regionalnych atrakcji turystycznych, miejsc znanych i chętnie zwiedzanych, nierzadko będących muzeami. Wśród udzielonych odpowiedzi zwraca uwagę siedem wskazań, nie tylko ze względu na częstotliwość ich pojawiania się, lecz także dlatego, że miejsca te wymieniali zarówno Polacy 20+, jak i uczniowie oraz nauczyciele. Są to:

- Bóbrka, miejsce związane z narodzinami polskiego przemysłu naftowego;
- poligon w Bliźnie, miejsce testowania przez Niemców rakiet V2;
  - teren dawnego niemieckiego obozu pracy w Pustkowie oraz Góra Śmierci;
- miejsce stoczenia w sierpniu 1944 r. bitwy z Niemcami pod Kałużówką;
  - inwestycje Centralnego Okręgu Przemysłowego;
- cmentarze z okresu I wojny światowej;
  - cmentarze żydowskie.



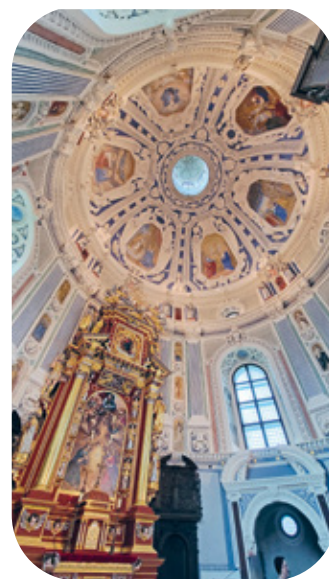
### Znajomość miejsc historycznych



N=370 (Polacy 20+ N=59, uczniowie N=243, nauczyciele N=68)



- muzea: Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej, Muzeum Historii Fotografii – Jadernówka w Mielcu;
  - obiekty militarno-forteczne: schron kolejowy i zespół bunkrów w Stępinie, forty twierdzy Przemyśl;
- miejsca związane z wielkimi Polakami: Tuszów Narodowy (miejsce urodzin gen. Władysława Sikorskiego), Zręcin (miejsce pochówku Ignacego Łukasiewicza);
  - inne wskazania: lokalne pomniki, cerkwie, miejsca walk (np. Przełęcz Dukielska), miejsca martyrologii (las w Warzycach, Hałbów), Teatr Fredreum.



Mogiła na Hałbowie. To jest miejsce, które odwiedziłam, jak miałam bodajże, pierwszy raz, 3 lata. I później co roku w okolicach Wszystkich Świętych ojciec mnie tam prowadził – gdzieś około godziny trzeba było pieszo iść. Mogiła w lesie, gdzie byli Żydzi podczas II wojny światowej rozstrzelani, z Nowego Żmigrodu. [...] I do dziś mam to przed oczami. Dla mnie to jest takie właśnie miejsce chyba najbardziej, które takie na mnie mocne wrażenie wywarło. To są takie dosyć wioski, które mają dosyć dużą, długą tradycję, bo Kąty [...] ponad 600 lat istnieją. Dębowiec to jest wioska, [...] w której jest sanktuarium maryjne. I jest dosyć takie też popularne w tamtych rejonach. Niedaleko [...] tych rejonów jest Troja Karpacka, czyli wieś, osada sprzed 3,5 tysiąca lat. Więc to są takie dosyć historycznie fajne tereny.

(Agnieszka, 40 lat, woj. podkarpackie)

# Wrażliwość na przeszłość: region, rodzina, naród

Stwierdzenie niskiego poziomu wiedzy historycznej w wymiarze regionalnym może skłaniać do zadania ważnego pytania o to, czy historia taka jest w ogóle ciekawa dla potencjalnych odbiorców i zasługuje na poświęcenie jej uwagi i czasu. Chodzi zatem o wrażliwość społeczną na lokalne aspekty historii, a także o to, czy respondenci wykazują skłonność do uznania lokalno-regionalnej „małej historii” za równie ważną jak wspomnienia o preferowanych i lepiej znanych dziejach swej rodziny lub narodu.

Dlatego też uczestnicy badania zostali poproszeni o ustosunkowanie się do dziewięciu twierdzeń, których zadaniem było zdiagnozowanie, czy historia w wymiarze narodowym, regionalno-lokalnym i rodzinnym jest dla nich w ogóle przedmiotem zainteresowania i czy przeszłość wzbudza poczucie zobowiązania do pewnych działań mających na celu podtrzymanie i zachowanie pamięci. W tym kontekście zapytano o:

- ▶▶ miejsca historyczne, które są dla respondentów ważne;
  - ▶▶ skłonność do poświęcenia czasu na poznawanie historii;
- ▶▶ poczucie obowiązku dbania o groby nie tylko własnych przodków, lecz także osób ważnych dla historii „małych ojczyzn” oraz całego narodu.

Zaprezentowane w tabeli 1 wyniki wskazują, że wśród poddanych badaniu mieszkańców regionu największą wrażliwość na przeszłość wykazują nauczyciele historii. Wynik ten z pewnością nie zaskakuje. Pod tym względem sytuują się oni w średniej krajowej dla nauczycieli z innych województw. Respondentów z grupy uczniów można natomiast usytuować lekko ponad średnią krajową. W przypadku historii regionalnej taka różnica jest nawet istotna statystycznie. Natomiast wśród Polaków 20+ zdiagnozowano zauważalnie mniejszą wrażliwość na historię w niemal wszystkich sytuacjach, o które zapytano. W tej kategorii zdiagnozowano jedynie nieznacznie większą niż w innych województwach potrzebę dbania o groby przodków.



**Tabela 1.** Średnie wartości deklaracji stosunku do wybranych aspektów pamięci o historii narodowej, regionalno-lokalnej i rodzinnej

	Polacy 20+		Uczniowie		Nauczyciele	
	województwo podkarpackie	pozostałe województwa	województwo podkarpackie	pozostałe województwa	województwo podkarpackie	pozostałe województwa
<b>Historia narodowa</b>						
Są miejsca związane z historią Polski, które są dla mnie ważne.	3,20	<b>3,61*</b>	3,38	3,26	4,54	4,60
Warto poświęcać czas na poznawanie historii swojej ojczyzny.	3,36	<b>3,62*</b>	3,53	3,41	4,54	4,68
Poczuwam się do obowiązku dbania o groby osób zasłużonych dla polskiego narodu.	2,86	<b>3,21*</b>	<b>3,28*</b>	3,06	4,26	4,28
<b>Historia regionalno-lokalna</b>						
Są miejsca związane z historią miejscowości/regionu, w którym mieszkam, które są dla mnie ważne.	2,80	<b>3,35*</b>	<b>3,09*</b>	2,92	4,21	4,41
Lubię poznawać historię miejscowości/regionu, w którym mieszkam.	2,83	<b>3,43*</b>	<b>3,39*</b>	3,17	4,34	4,52
To dla mnie ważne, by dbać o groby osób zasłużonych dla miejsca, w którym mieszkam.	3,31	3,35	<b>3,45*</b>	3,27	4,31	4,43
<b>Historia rodzinna</b>						
Lubię oglądać rodzinne pamiątki (np. zdjęcia, albumy).	3,42	<b>3,74*</b>	3,90	3,79	4,54	4,54
Lubię/lubiłem słuchać opowieści rodziców lub dziadków o historii mojej rodziny.	3,44	<b>3,74*</b>	<b>4,05*</b>	3,78	4,46	4,62
To dla mnie ważne, żeby odwiedzać groby swoich przodków.	4,17	3,89	<b>3,88*</b>	3,66	4,38	<b>4,62*</b>

N=370 (mieszkańcy Podkarpacia), N=5594 (mieszkańcy pozostałych województw)

Uwaga: pogrubione wartości liczbowe z gwiazdką oznaczają istotną statystycznie różnicę w stosunku wartości w sąsiedniej kolumnie.

# Historia regionalna jako wkład w wielką historię Polski

Odrębnym zagadnieniem (oprócz wiedzy o historii regionalnej i wrażliwości na nią), poddanym analizie, było poczucie doniosłości i ważności historii „małych ojczyzn” dla historii całego narodu polskiego. Innymi słowy, zmierzano do określenia, czy respondenci uważają, że mieszkańcy zamieszkiwanego przez nich regionu wnieśli liczący się wkład w ogólnonarodowy dorobek walki o niepodległość, rozwój gospodarczy i kulturalny, a także, czy region dysponuje swoistym depozytem postaci i wydarzeń z historii, które mogą stanowić istotny wkład w wielką historię Polski.

Odpowiedzi na te pytania wydają się podobne do przedstawionych w rozdziale pierwszym wyników badań poziomu wiedzy, choć pytania sformułowane w tej części były dla badanych łatwiejsze, ponieważ wymagały jedynie wyrażenia swej opinii i przekonania, nie zaś podzielenia się konkretną wiedzą. Należy to podkreślić, gdyż znaczne odsetki odpowiedzi „trudno powiedzieć” świadczą o nieumiejętności sformułowania opinii w sytuacji, gdy nie jest ona podbudowana żadną wiedzą.

Przedstawione w tabeli 2 wyniki wskazują, że poddana badaniu młodzież podkarpacka sytuuje się dokładnie w środku rankingu wszystkich województw pod względem przekonania o wkładzie swych przodków z regionu w wielką historię narodową. Gorzej prezentują się natomiast wyniki dla kategorii Polacy 20+. Starsi Polacy znacznie rzadziej zgadzają się z twierdzeniami, że mieszkańcy ziem zamieszkujących ten region wnieśli istotny wkład w wielką historię wszystkich Polaków.

**Tabela 2.** Deklaracje przekonań o wkładzie historii swych regionów w historię narodową Polski

		Zdecydowanie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Trudno powiedzieć	Raczej się zgadzam	Zdecydowanie się zgadzam
Mieszkańcy regionu, w którym mieszkam, odznaczyli się szczególną odwagą w walce o wolność i niepodległość Polski.	Polacy 20+ (Podkarpacie)	10,2%	15,3%	40,7%	28,8%	5,1%
	Polacy 20+ (pozostałe województwa)	2,5%	8,5%	37,5%	34,9%	16,7%
	Uczniowie (Podkarpacie)	12,3%	9,5%	48,1%	16,5%	13,6%
	Uczniowie (pozostałe województwa)	14,4%	9,0%	48,8%	16,4%	11,4%
Region, w którym mieszkam, miał bardzo duże zasługi dla rozwoju polskiej gospodarki.	Polacy 20+ (Podkarpacie)	15,3%	30,5%	27,1%	25,4%	1,7%
	Polacy 20+ (pozostałe województwa)	4,1%	13,0%	32,5%	32,2%	17,2%
	Uczniowie (Podkarpacie)	7,4%	17,3%	54,7%	14,8%	5,8%
	Uczniowie (pozostałe województwa)	10,3%	16,1%	51,9%	13,1%	8,6%
Mieszkańcy mojego regionu wnieśli przez wieki znaczący wkład w rozwój kultury Polski.	Polacy 20+ (Podkarpacie)	25,4%	27,1%	28,8%	18,6%	
	Polacy 20+ (pozostałe województwa)	4,3%	10,7%	36,4%	32,3%	16,4%
	Uczniowie (Podkarpacie)	7,8%	17,3%	53,9%	15,6%	5,3%
	Uczniowie (pozostałe województwa)	10,3%	13,9%	54,1%	14,6%	7,1%
Region, w którym mieszkam, jest miejscem, w którym w minionych wiekach dokonało się wiele wydarzeń istotnych dla Polski.	Polacy 20+ (Podkarpacie)	20,3%	22,0%	28,8%	23,7%	5,1%
	Polacy 20+ (pozostałe województwa)	4,2%	13,6%	32,6%	34,7%	15,0%
	Uczniowie (Podkarpacie)	11,9%	21,0%	45,3%	14,0%	7,8%
	Uczniowie (pozostałe województwa)	12,0%	16,0%	48,1%	15,2%	8,7%
Mój region ma ciekawszą historię niż większość innych regionów naszego kraju.	Polacy 20+ (Podkarpacie)	33,9%	25,4%	27,1%	8,5%	5,1%
	Polacy 20+ (pozostałe województwa)	6,5%	15,3%	41,0%	25,1%	12,1%
	Uczniowie (Podkarpacie)	16,0%	21,4%	45,3%	8,6%	8,6%
	Uczniowie (pozostałe województwa)	15,3%	16,7%	47,8%	11,2%	9,0%

N=302 (mieszkańcy Podkarpacia), N=4849 (mieszkańcy pozostałych województw)

# Źródła wiedzy historycznej młodzieży

Dane przedstawione w poprzednich częściach publikacji skłaniają do przeanalizowania specyfiki źródeł wiedzy historycznej, z których czerpie poddana badaniu młodzież podkarpacka. Czy perspektywa ich atrakcyjności, wiarygodności i ważności wykazuje jakiegokolwiek istotne różnice z ocenami formułowanymi przez młodzież w innych regionach Polski?

Wyniki z tabeli 3 dowodzą, że młodzież podkarpacka nie różni się od rówieśników w Polsce co do oceny internetu, filmów i telewizji oraz rozmów o przeszłości w małych gronach (np. rodzinnym, rówieśniczym). Istotne różnice statystyczne zauważamy w ocenie drukowanych źródeł wiedzy. Te ostatnie uczniowie z Podkarpacia częściej oceniali jako atrakcyjne i częściej jako wiarygodne. Co ciekawe, oceny szkolnych lekcji przekazujących wiedzę o historii są surowe. Te są postrzegane częściej jako mniej atrakcyjne, mniej wiarygodne i mniej ważne jako źródło wiedzy.

Tabela 3. Ocena źródeł wiedzy historycznej

Źródła wiedzy historycznej	Najatrakcyjniejsze		Najbardziej wiarygodne		Najważniejsze	
	województwo podkarpackie	pozostałe województwa	województwo podkarpackie	pozostałe województwa	województwo podkarpackie	pozostałe województwa
Rozmowy w małym gronie	26,1%	28,6%	35,7%	37,9%	21,4%	24,5%
Uroczystości, rekonstrukcje, działalność organizacji	<b>20,5%*</b>	13,1%	18,1%	17,0%	<b>23,5%*</b>	15,3%
Książki, czasopisma, archiwa	12,0%*	7,0%	<b>23,1%*</b>	16,1%	10,7%	10,3%
Internet i gry komputerowe	50,9%	55,7%	30,3%	27,1%	59,3%	58,8%
Filmy, telewizja, radio	55,1%	55,5%	29,0%	26,7%	45,7%	45,1%
Miejsca i przedmioty	<b>44,0%*</b>	35,1%	51,3%	47,2%	27,2%	24,4%
Lekcje w szkole	11,1%	<b>16,1%*</b>	34,5%	<b>43,9%*</b>	46,9%	<b>56,6%*</b>

N=243

Uwaga: pogrubione wartości liczbowe z gwiazdką oznaczają istotną statystycznie różnicę w stosunku do wartości w sąsiedniej kolumnie.

# Wnioski

Zaprezentowany w niniejszej publikacji materiał empiryczny wskazuje, że historia ziem należących do dzisiejszego regionu podkarpackiego jest zasadniczo postrzegana jako odzwierciedlenie wielkiej historii narodowej Polski. Wymieniane przez respondentów postaci i wydarzenia mają swój regionalny pierwiastek, lecz racją ich wskazywania jest przede wszystkim obecność w procesach historycznych istotnych z punktu widzenia historii Polski. Zjawisko to jest znamienne, ponieważ już w okresie zaborów na ziemiach obecnego Podkarpacia znalazło się wiele istniejących po dziś upamiętnień (są to np. pomniki wieszczów, obeliski grunwaldzkie), podkreślających nie odrębność regionu, lecz poczucie łączności z zagrabioną przez zaborców ojczyznę i wspólnotą narodową wszystkich Polaków.

Dokładniejsze przyjrzenie się wynikom skłania do sformułowania następujących wniosków:

- 1. Zbiór postaci, wydarzeń i miejsc historycznych, zapamiętanych i wskazanych w trakcie badania przez podkarpackich respondentów, zawiera w sobie zasadniczo najważniejsze elementy historii regionalnej, które mieszkaniac – świadomy dziejów swego regionu – powinien znać.** Nie jest to przeszłość zdominowana przez jedną postać czy wydarzenie, względnie aspekt społecznej działalności. Choć wśród wskazań postaci historycznych stwierdzamy znaczną nadreprezentację żołnierzy, a wśród wydarzeń z przeszłości regionu nie brakuje bitew i starć zbrojnych, uzyskany zestaw odpowiedzi zawiera szeroką gamę postaci i wydarzeń ukazujących zróżnicowaną historię regionu, jawiącego się jako miejsce działalności także wielu wybitnych ludzi kultury, nauki, działaczy politycznych, religijnych i społecznikowskich. **Region w swej historii był więc nie tylko miejscem walki, lecz także wytężonej pracy na rzecz rozwoju polskiej gospodarki i kultury narodowej. Zdecydowanie mniej optymistycznym akcentem badania w tym względzie jest jednak stwierdzony niski poziom wiedzy o przywołanych aspektach**

**regionalnej przeszłości.** Odsetki respondentów udzielających odpowiedzi były bardzo niskie, co wskazuje na duże możliwości działań edukacyjnych w przyszłości. Także to, że najwięcej z wymienianych postaci w trakcie badania wymieniali nauczyciele, nie zaś badani z grupy uczniów i dorosłych Polaków, świadczy o słabej recepcji historii „małych ojczyzn”, zdominowanej przez „wielką historię”. Choć zjawisko takie jest naturalne i poniekąd nieuniknione, nieumiejętność opowiadania o przeszłości przez historię małych wspólnot musi rodzić wątpliwości, a co najmniej zastanowienie. Wyniki projektu „Edukacja dla Pamięci” zdają się potwierdzać, że znacznie łatwiejsze jest mówienie mieszkańcom wielu regionów naszego kraju o historii dziejącej się w innych częściach Polski, niż takiej, która wydarzyła się w ich najbliższym sąsiedztwie.

**2. Niedostateczny poziom wiedzy o historii w wymiarze regionalnym nie jest z pewnością wynikiem braku wrażliwości na historię (zarówno regionalną, jak i narodową czy rodzinną) oraz niepoczucia się do uczestnictwa we wspólnotach pamięci, implikujących np. obowiązek dbania o groby zasłużonych dla tych wspólnot.** Badani mieszkańcy regionu (zwłaszcza uczniowie i nauczyciele), nie odbiegają w tym względzie od średniej krajowej (różnica *in minus* jest natomiast zauważalna u Polaków 20+). Tym samym przynajmniej pierwszą część tych wyników należy oceniać optymistycznie – jako obszar otwartości najmłodszych mieszkańców regionu na przeszłość i historię, co jest kluczowym i podstawowym warunkiem projektowania wszelkiej polityki edukacyjnej.

**3. Pod względem przekonania o „istotności” przeszłości swego regionu i znaczenia dokonań swych przodków dla sprawy narodowej młodsi respondenci z Podkarpacia nie odbiegali od średniej ogólnopolskiej. Wśród starszych uczestników badania zanotowano gorsze wyniki.** Zjawisko to jest zresztą widoczne nie tylko na Podkarpaciu, lecz także w wielu innych regionach, które są równie oszczędnie wspomniane na lekcjach historii i sporadycznie opisywane w szkolnych podręcznikach.

**4.** Być może znajduje to wyraz w surowszej ocenie lekcji w szkole, które podkarpaccy uczniowie postrzegają jako mniej atrakcyjne, mniej wiarygodne i mniej ważne źródła wiedzy niż ich rówieśnicy z innych części Polski. Nie różnią się oni natomiast od innych młodych Polaków pod względem ocen nowoczesnych mediów.

Przedstawione dane empiryczne nie mogą oczywiście odpowiedzieć na wszystkie pytania związane z przeszłością „małych ojczyzn”. Zaprezentowane wyniki należy potraktować jako pilotaż badań nad problemami, które z pewnością zasługują w przyszłości na kolejne i bardziej pogłębione regionalne projekty badawcze. To wyzwanie stoi przed instytucjami lokalnymi i regionalnymi, które zajmują się szeroko rozumianą pracą pamięci.

# Bibliografia

- Cywiński B., *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1996.
- Kucia M., *Auschwitz jako fakt społeczny. Historia, współczesność i świadomość społeczna KL Auschwitz w Polsce*, Kraków 2005.
- Kultury historyczne Polski i Ukrainy. O źródłach nieporozumienia między sąsiadami*, red. T. Stryjek, V. Sklokin, Warszawa 2021.
- Kwiatkowski P.T., Nijakowski L.M., Szacka B., Szpociński A., *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*, Warszawa–Gdańsk 2010.
- Kwiatkowski P.T., *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008.
- Kwiatkowski Piotr T.; *Odzyskanie niepodległości w polskiej pamięci zbiorowej*. Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2018.
- Malicki K., *Pamięć przeszłości pokolenia transformacji*, Warszawa 2012.
- Malicki K., Piróg K., *Postawy młodzieży ponadgimnazjalnej wobec przeszłości i historii Polski XX wieku*, Warszawa 2016.
- Pomorski J.,  *Społeczna funkcja historii – analiza kontekstów znaczeniowych pojęcia* [w:] *Społeczna funkcja historii a współczesność*, red. Z. Mańkowski, J. Pomorski, Lublin 1985.
- Szpociński A., *O historycznym i socjologicznym rozumieniu kategorii „świadomość historyczna”* [w:] *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych, socjologicznych i historyczno-dydaktycznych*, Warszawa 1984.
- Szpociński A., *Współczesna kultura historyczna i jej przemiany*, Warszawa 2021.
- Wiśniewski R., Kukołowicz T., Maciejczak-Kwiatkowska Z., Modzelewska M., Węglarska K., Zarzecki M., *O 11 listopada pewnego roku. Świątowanie stulecia odzyskania niepodległości w ujęciu socjologicznym*, Warszawa 2019.



**Koncepcja projektu:**

dr Karol Nawrocki

**Recenzenci:**

dr Filip Gańczak  
dr hab. Rafał Reczek

**Realizacja terenowa badania:**

Badanie ilościowe - ASM Centrum Badań i Analiz Rynkowych Sp. z o.o.  
Badanie jakościowe - konsorcjum firm: Instytut Badawczy IPC Sp. z o.o., Grupa WW, Sp. z o.o.,  
Quality Watch Sp. z o.o.

dla

Instytutu Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
przy współpracy z Uniwersytetem Rzeszowskim

**Zespół redakcyjny:**

Adrianna Garnik  
dr Rafał Leśkiewicz  
dr hab. Filip Musiał  
dr Sebastian Pilarski  
dr Mateusz Szpytma  
dr hab. Daniel Wicenty

ISBN (druk) 978-83-8229-861-1

ISBN (pdf) 978-83-8229-862-8

**Druk:**

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz sp. z o.o.  
ul. Żeromskiego 6A, 27-600 Sandomierz Żeromskiego 6A, 27-600 Sandomierz







## Education for Remembrance

Transfer of historical knowledge in the context  
of the attitudes of Poles towards their past

Scan to download the english version.

